

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE w przeszłości i obecnie

I. TRADYCJE HANDLOWE POZNANIA

1. Poznań jako ośrodek handlu międzynarodowego w okresie przedrozbiorowym

Rozwój handlu w jakimkolwiek ośrodku zależy od szeregu czynników. Działają tu zarówno warunki przyrodzone, geograficzne i fizjograficzne, jak i związane z działalnością człowieka, a więc społeczno-gospodarczej i politycznej natury. Niewątpliwie możliwości rozwoju miasta jako ośrodka handlowego wzmacnia jego położenie geograficzne, usytuowanie na ważnych szlakach komunikacyjnych. Nie trzeba jednak przeceniać wagi tego czynnika. Podłoże geograficzne nie działa mechanicznie i nieodparcie. Występowanie wpływu tego czynnika uzależnione jest jeszcze od współistnienia innych decydujących warunków. Najważniejszym zaś czynnikiem sprawczym były i pozostaną wytworzone przez człowieka stosunki gospodarczo-społeczne oraz powstająca na ich tle sytuacja polityczna.

Handel zewnętrzny docierał do Poznania już od początków jego istnienia jako grodu strażniczego u przeprawy Warty. W X wieku był to handel związany raczej z stołeczną twierdzą wczesnofeudalnej monarchii niż z produkcyjnym podgrodzem, handel w dużej mierze zetatyzowany, określany zapotrzebowaniem klasy panującej. Równolegle jednak, w miarę rozwoju sił wytwórczych i postępującego społecznego podziału pracy, Poznań stawał się ośrodkiem rzemiosł i wymiany lokalnej dla zrazu wąskiego, potem coraz szerszego zaplecza.

Dzięki lokacji w 1253 r. nastąpiło ogromne zintensyfikowanie procesów gospodarczych w mieście, głównie w zakresie produkcji rzemieślniczej i handlu wytworami tej produkcji. Już w XIV w. sukiennictwo i skórnictwo poznańskie za pośrednictwem Wrocławia i Torunia torują sobie drogę na rynki zagraniczne. Poznań odgrywał również pewną rolę w eksporcie typowych produktów naturalnych kraju: wosku, drzewa i towaru leśnego (smoły, dziegiu, popiołu), które spławiano Wartą do Szczecina. W handlu zagranicznym Polski odgrywał wszakże Poznań raczej drugorzędną rolę. Szlaki ówczesnego handlu międzynarodowego przebiegały Polskę na linii Bałtyk — Węgry poprzez Toruń i Kraków, oraz na linii Europa środkowa — Ruś poprzez Wrocław i Kraków.

Sytuacja zmieniła się od końca XIV w., gdy wydarzenia polityczne spowodowały przesunięcie się szlaków wielkiego handlu. Zatargi i wojny polsko-krzyżackie sprawiły, iż Polska w porozumieniu z książętami zachodnio-pomorskimi, dla ominięcia krzyżackiego wówczas Torunia i Gdańska, wytyczyła

szlak bałtycko-węgierski z Krakowa na Poznań i Szczecin. Ponadto na skutek unii polsko-litewskiej znaczna część eksportu z ziem litewskich i północno-ruskich (głównie skóry, futra, воск, czerw), monopolizowanego dotąd przez niemiecką Hanzę, skierowała się przez Mazowsze i Wielkopolskę na środkowe i południowe Niemcy *via* Wilno — Warszawa — Poznań — Lipsk — Norymberga. Wreszcie, w pierwszej połowie XV w. sformował się drugi wielki szlak między Europą środkową a wschodnią, z Rusi południowej poprzez Lwów, Lublin, Poznań w kierunku Lipska (szedł tędy eksport bydła ruskiego i mółdawskiego na Śląsk, do Marchii i Saksonii). W ten sposób Poznań znalazł się w centrum szlaków wielkiego handlu, stając się jednym z pierwszych ośrodków handlowych Europy środkowo-wschodniej i głównym pośrednikiem w wymianie między wschodem a zachodem kontynentu. Do ustalenia się tej pozycji przyczyniło się walenie prawa składu przyznane miastu już w końcu czternastego wieku.

Stosunki handlowe Poznania z Lipskiem zasługują na nieco bliższą uwagę. Uderzająca jest analogia losów tych miast. Oba, raczej skromne sprawujące funkcje do czasów przewrotu w wielkim handlu, urastają na przełomie XV i XVI stulecia do roli głównych ośrodków handlowych swych krajów. Poznań staje się wielkim emporium, głośnym w całej Europie, i przeżywa złoty okres; Lipsk dzięki swym noworocznym jarmarkom, uchodzącym za największe targi w Europie środkowej i zachodniej, otrzymuje charakterystyczną nazwę „Messestadt“. Nie jest dziełem przypadku, że również obecnie Poznań i Lipsk stanowią najważniejsze punkty wystawiennictwa targowego w Europie środkowej, czerpią bowiem swoje utrzymujące się przez wieki stanowisko handlowe z wspólnego obu miastom pierwszorzędного położenia na drodze wschód-zachód.

Podstawową instytucją wielkiego handlu były jarmarki; w czasie ich trwania traciły bowiem moc wszelkie partykularne przywileje i ograniczenia wymiany, którymi poszczególne ośrodki broniły się przed konkurencją z zewnątrz. Istnienie jarmarków w Poznaniu potwierdza już dokument lokacyjny z 1253 r. W połowie XV w. wykształcił się tu słynny z czasem w całej Europie jarmark świętojański. W okresie swego największego rozwoju Poznań posiadał 3 jarmarki, dające w sumie trzymiesięczny okres, w czasie którego mogło rozwijać się bujne życie handlowe miasta.

Linia rozwoju gospodarczego miasta i jego stanowisko handlowe załamały się w XVII w. Przyczyniły się do tego tak czynniki wewnętrzne (antymiejska polityka szlachty, zachwianie się rynku wewnętrznego na skutek wycofania się zeń chłopów, wyniszczonej pańszczyzną), jak i zewnętrzne (zmiana szlaków wielkiego handlu w wyniku odkryć geograficznych). Ostatecznie handel Poznania podciął „potop“ szwedzki za Jana Kazimierza. Wojny toczone ówczesnie na ziemiach Polski przecięły związki handlowe Poznania z zagranicznymi i krajowymi miastami i zniszczyły kupiectwo poznańskie. Z początkiem XVIII w. Poznań utracił nawet przywilej jedyne go składu w Wielkopolsce. Zanikły całkowicie słynne w XVI i w pierwszej połowie XVII w. jarmarki świętojańskie. Jedyne ożywienie notujemy w handlu drzewem, spławianym Wartą przez Odrę do Szczecina, który to handel utrzymywał się przez cały wiek XVIII.

Dopiero za panowania Stanisława Augusta handel poznański zaczął się na nowo podnosić. Pomyślne w tym względzie były rady Komisji Dobrego Porządku. Aby ożywić handel, Komisja w r. 1780 ułatwiła kupcom zagranicznym przyjmowanie prawa miejskiego. Wiele zagranicznych domów kupieckich osiedliło się wówczas w Poznaniu, dając handlowi miasta nowy impuls rozwoju. Ta sama Komisja wznowiła zaniechane od czasów wojen szwedzkich jarmarki poznańskie. Usiłowania Komisji nie pozostały bez skutku. Od r. 1780 handel poznański poczynił olbrzymie postępy. Warta w spławianiu zboża, klepek, drzewa okrętowego, potażu i innych produktów krajowych zaczęła skutecznie współzawodniczyć z Wisłą. Wszystko zapowiadało powrót czasów świetności handlowej ze złotego wieku zygmuntownskiego. Drugi wszakże rozbiór Polski w 1793 r. położył kres udatnym próbom odnowienia pozycji Poznania w zakresie handlu europejskiego.

Literatura:

1. P. Groth, Handel Poznania z zachodem w wiekach średnich, Kronika Miasta Poznania, 1927.
2. L. Koczy, Handel Poznania do połowy wieku XVI, Poznań 1930.
3. S. Kutrzeba, Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski, Kraków 1938.
4. J. Leitgeber, Z dziejów handlu i kupiectwa poznańskiego za dawnej Rzeczypospolitej, Poznań 1929.
5. J. Łukasiewicz, Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach, T. I—II, Poznań 1839.
6. M. Magdański, Organizacja kupiectwa i handlu toruńskiego do roku 1403, Toruń 1939.
7. K. Maleczyński, Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim, Lwów 1926.
8. M. Mika, Organizacja kupiectwa poznańskiego w wiekach średnich, Kronika Miasta Poznania, 1933.
9. S. Pawłowski, Geograficzny krajobraz i położenie Poznania, Księga Pamiątkowa miasta Poznania, 1929.
10. J. Rutkowski, Historia gospodarcza Polski, T. II, Poznań 1947.

2. Wystawy, targi i jarmarki poznańskie za czasów pruskich

Wiek XIX do istniejącej w poprzednich stuleciach formy wymiany handlowej, jaką były targi i jarmarki, dorzucił nową: wystawy gospodarcze. Wprawdzie na wystawach nie dochodził do skutku bezpośredni akt kupna-sprzedaży, lecz nawiązywały się za to kontakty między producentami a odbiorcami — kupcami i konsumentami, ułatwiające wymianę. Potrzeba wystaw gospodarczych zrodziła się w epoce wielkich wynalazków i udoskonaleń w produkcji, związanych ze szczytowym okresem rozwoju systemu kapitalistycznego; najnowsze zdobycze techniki produkcyjnej przedstawiano w postaci wzorów i próbek, które miały dawać obraz produkcji i ułatwiać zbyty. Niezależnie od owych zadań obliczanych na zwiększenie zysków klasy kapitalistów wystawy przez pokaz i porównywanie eksponatów i związane z tym moment rywali-

zacji i walki konkurencyjnej stały się potężnym czynnikiem postępu technicznego w produkcji.

Wystawy możemy klasyfikować według zasady terytorialnej i rzeczowej. Pod względem terytorialnym wystawy bywały międzynarodowe, krajowe, regionalne i lokalne; pod względem rzeczowym — wystawy powszechne, obejmujące całość życia gospodarczo-społecznego kraju lub też całą dziedzinę wytwórczości przemysłowo-rolniczej, oraz wystawy specjalne, poświęcone jednej gałęzi gospodarki.

Pierwsza połowa XIX w. nie stwarzała warunków do urządzania wystaw gospodarczych w Poznaniu ze względu na stagnację gospodarczą miasta i jego zaplecza. Wielkopolskę ubiegła pod tym względem Warszawa, gdzie już w r. 1821 odbywała się wystawa rolniczo-przemysłowa.

Pierwsza wystawa w Poznaniu — i w ogóle w zaborze pruskim — odbyła się z inicjatywy Towarzystwa Przemysłowego w 1850 r. w Pałacu Działyńskich. Miała ona charakter przemysłowo-rolniczy. Brało w niej udział 70 wystawców, reprezentujących przemysł, rzemiosło i rolnictwo polskie. Następna wystawa o szerszym już zasięgu terytorialnym odbyła się w r. 1855 w Bydgoszczy. Miała ona ukazać rozwój rzemiosła i rolnictwa w okręgu nadnoteckim.

Z kolei inicjatywę przejęli Polacy organizując w r. 1862 w Gostyniu — i po raz pierwszy w Wielkopolsce na większą skalę — kilkudniową wystawę rolniczą gromadzącą liczne rzesze wystawców polskich.

Przypuszczalnie w odpowiedzi na nią „Verein zur Wahrung deutscher Interessen“ urządził w Poznaniu 1864 r. wystawę rolniczą. Odbywała się ona na Łęgach Dębińskich i obesłana była wyłącznie przez wystawców niemieckich. Wystawa miała zasięg raczej lokalny i nie cieszyła się zbyt dużą frekwencją.

Z inicjatywy „Posener Landwirtschaftlicher Zentralverein“ odbyła się w Poznaniu w maju 1872 r. pierwsza wystawa powszechna o charakterze rolniczo-przemysłowym. Na teren wystawy wybrano plac między Wildą i szosą wiodącą od ul. św. Marcina w stronę św. Łazarza. Wystawa z r. 1872, choć o dość jednostronnym rolniczym charakterze (dwie trzecie terenu zajmowały eksponaty rolnicze, jedną trzecią artykuły przemysłu), była pierwszą z rzędu wielkich wystaw poznańskich.

Przez następne 23 lata Poznań nie podejmował myśli urządzenia wystawy ze względu na niezwykle silną w tym okresie konkurencję Bydgoszczy. Wyrazem równorzędnej pozycji Bydgoszczy z Poznaniem były dwie kolejne wystawy urządzone w Bydgoszczy: w 1868 i w 1880 r. Pierwsza obejmowała pokaz zwierząt, maszyn i rzemiosła, grupując wystawców z całej ówczesnej wschodniej Rzeszy. Wystawa z r. 1880 miała charakter wyłącznie rzemieślniczo-przemysłowy.

Dopiero w r. 1895 urządzono w Poznaniu ponownie wystawę pod nazwą „Prowincjonalna Wystawa Przemysłowa“. Zorganizowana przez zrzeszenia obu narodowości była ona wyrazem wspólności interesów polskich i niemieckich klas posiadających. Formalnie urządzał wystawę zespół przedstawicieli władz, związków i osób prywatnych. Podstawę finansową stanowił fundusz gwarancyjny zebrany w drodze subskrypcji. Teren wystawy znajdował się na

obecnym obszarze powałowym, pomiędzy ulicami Armii Czerwonej a Libelta, gdzie powstał szereg hal i pawilonów. Główny pałac wystawowy miał 7.162 m² powierzchni użytkowej, hale zaś maszyn — 3.104 m². Ogólna ilość wystawców wynosiła według katalogu 630. Aczkolwiek wystawa obejmowała w zasadzie przemysł wielkopolski, wzięły w niej również udział firmy z innych części ówczesnej Rzeszy Niemieckiej (w liczbie 224) oraz firmy zagraniczne (w liczbie 22, głównie z Galicji, która reprezentowana była na wystawie przez 14 wystawców).

Po r. 1895 w wystawiennictwie poznańskim nastąpiła znów dłuższa przerwa. W r. 1907 odbyły się dwie mniejsze wystawy o charakterze raczej lokalnym: Wystawa Ogrodnicza oraz Wystawa Przemysłowa zorganizowana przez Towarzystwo Przemysłowe z udziałem 145 wystawców, w tym 121 poznańskich. Dopiero w kilka lat później w kołach niemieckich zrodziła się myśl urządzenia wielkiej wystawy reprezentacyjnej. Doszła ona do skutku w r. 1911. W myśl założeń projektodawców wystawa miała obrazować „rozwój niemieckiej kultury gospodarczej na wschodzie monarchii pruskiej“. Dla podkreślenia „światłości“ gospodarki wschodnio-niemieckiej nie wystarczał obszar W. Księstwa Poznańskiego, gdzie polskość dokumentowała się znacznymi pozytywnymi wynikami gospodarczymi. Zdecydowano przeto, że wystawa objąć ma cały wschód ówczesnych Niemiec, a mianowicie: obok W. Ks. Poznańskiego Prusy Książęce, Prusy Królewskie, Pomorze i Śląsk, nie wykluczając także udziału dalszych ziem Rzeszy Niemieckiej. W akcji wystawowej wzięli udział przedstawiciele władz i sfer gospodarczych wszystkich wymienionych prowincji. Postanowiono nadać wystawie nie tylko terytorialnie, ale i rzeczowo szeroki zakres, objąć zatem ona miała przemysł, rzemiosło i rolnictwo. Stosownie do tak wytyczonych założeń, wystawa otrzymała nazwę „Ostdeutsche Ausstellung für Industrie, Gewerbe und Landwirtschaft“. Reprezentując potencjał ekonomiczny rozległego terytorium (istniało na nim 349.641 przedsiębiorstw zatrudniających 1.508.000 ludzi), wystawa poznańska z 1911 r. była jedną z największych tego rodzaju imprez, które odbyły się na ziemiach polskich pod zaboremami.

Aczkolwiek zakrojona na tak wielką skalę, nie posiadała ona jednak charakteru wystawy krajowej, nie reprezentowała bowiem przedsiębiorstw znajdujących się w rękach polskich. Ideowo łączyła się z nateżeniem akcji germanizacyjnej w okresie 1900—1910 i dlatego zbojkotowana została przez polskich wystawców. Niemniej nawet i w tej sytuacji trudno ją nazwać wystawą niemiecką. Aczkolwiek firmowana przez junkrów i burżuazję pruską, wystawa z 1911 r., obejmująca swym zasięgiem całość macierzystych ziem polskich pod zaborem pruskim, przedstawiała przede wszystkim wytwory rąk polskiego robotnika i chłopca.

Podstawę organizacyjno-finansową stanowiła, podobnie jak w 1895 r., spółka handlowa, w której główną rolę odgrywali członkowie magistratu poznańskiego. Pewne trudności napotkało wyszukanie odpowiedniego terenu wystawowego. Plac wystawowy z r. 1895 był już zabudowany. Zrazu projektowano urządzenie wystawy na Sołacz, ostatecznie uzyskano bardzo dogodny, leżący blisko centrum teren obecnych Międzynarodowych Targów Poznańskich, rozszerzony na cele wystawy o cały obszar ówczesnego ogrodu botanicznego

(dzisiejszego parku Kasprzaka). Był to teren rozległy, wynoszący ok. 350.000 m²; z tego zabudowano ok. 44.000 m².

Budynki wystawowe pod względem architektonicznym nie przedstawiały dużej wartości, wszystkie wszakże zostały wybudowane z zastosowaniem ówczesnych zdobyczy techniki. Do naszych czasów dotrwała jedynie „Wieża Górnośląska“, której szczątki uległy obecnie w związku z XXIV M.T.P. zupełnej przebudowie i modernizacji.

Oprócz głównych imprez gospodarczych, mianowicie wystaw, przez całe XIX stulecie aż do wybuchu pierwszej wojny światowej istniały w Poznaniu tradycyjne jarmarki, choć w zmienionych warunkach epoki kapitalizmu traciły one coraz bardziej charakter instytucji wielkiego handlu, zwłaszcza w zakresie handlu wytworami przemysłowymi. Podstawę stanowił w dalszym ciągu jarmark świętojański, a w nawiązaniu do niego wykształciły się tzw. kontrakty świętojańskie. Był to zjazd licznych rzesz kontrahentów z całej Wielkopolski, zawierających tu umowy kupna-sprzedaży, najmu etc. Transakcje zawierano pod gołym niebem, przy udziale tysięcy osób, systemem giełdowym.

Również w nawiązaniu do tradycyjnych jarmarków zorganizowano w Poznaniu regularne jarmarki na wełnę (hodowla owiec rozpowszechniona była od wieków w Wielkopolsce, stąd rozwój sukiennictwa wielkopolskiego, datujący od wczesnego średniowiecza, któremu położyły kres dopiero wojny celne między zaborcami w początkach XIX w.). Jarmarki miały na celu zapewnienie zbytu wełny, ustalenie jednolitej ceny, a pośrednio — propagowanie racjonalnych metod hodowli i podniesienie jakości surowca. Pierwszy jarmark wełny odbył się w czerwcu 1837 r. z udziałem 445 producentów. Sprzedano wtedy blisko 5.271 cetnarów wełny. Jarmarki na wełnę rychło stały się sławne i uzyskują znaczenie międzynarodowe. Połowa wieku zastaje je w okresie największego rozkwitu. Ilość sprzedanej wełny wzrasta ciągle i osiąga w 1869 r. ok. 30 tysięcy cetnarów. Z czasem jednak konkurencja Niemiec usunęła w cień produkcję wełny w Wielkopolsce, ostateczny zaś kres położyło jej powstanie nowych ośrodków wytwórczych w krajach zamorskich, głównie w Australii, które zdobywały rynki jakością wełny i niską ceną, umożliwiającą masowością produkcji. Jarmarki wełniane odnowione zostały z powodzeniem w latach trzydziestych naszego stulecia, przybierając postać targów na wełnę.

Inny jeszcze rodzaj wymiany handlowej, uwarunkowany rolniczym charakterem regionu, rozwinął się swego czasu w Poznaniu. Były to poznańskie targi zbożowe, sięgające swymi początkami pierwszych dziesiątków zeszłego stulecia. Właściciele zboża, pozostawiając swój towar w spichrzach na Chwaliszewie, na podstawie posiadanych próbek zawierali z kupcami transakcje najpierw na placu Bernardyńskim, potem na ul. Wielkiej przy Ratuszu. Po wprowadzeniu komunikacji kolejowej przebieg transakcji zmienił się tylko o tyle, że zboże zamiast w spichrzach czekało na odbiorców w wagonach. Targi owe odbywały się rano, stąd ich nazwa „ranne targi zbożowe“ (*Getreidefrühmarkt*).

Oprócz targów zbożowych istniała w Poznaniu od 1865 r. giełda ziemiopłodów, ciesząca się poparciem rządu pruskiego. Różnica między obydwoma instytucjami polegała na tym, że na targach handlowano zbożem oznaczonym indywidualnie według prób, towar znajdował się przeważnie w wagonach na stacji,

a jego przejęcie odbywało się przez wydanie próby oraz listu przewozowego. Natomiast nie handlowano zbożem według typu czy też na zasadzie ogólnie oznaczonych właściwości towarów, co cechowało giełdę oficjalną, na której dokonywano transakcji zbożem z dostawą w późniejszym terminie na podstawie ustalonych warunków podanych w nocie ugodowej. Skutkiem tego obrót towarowy na giełdzie nabierał ruchliwości a bieg interesów doznawał znacznego ułatwienia, których to zalet nie posiadał targ ze zwiezionym na miejsce towarem. Poza tym organizacja giełdy, rodzaj i rozmiary jej czynności wywierały przemożny wpływ na ustalenie cen za towary będące przedmiotem obrotu giełdowego. Czynniki bowiem zainteresowane musiały ze względów gospodarczych przy zawieraniu interesów liczyć się z cenami giełdowymi, a nawet bezpośrednio współdziałać w ruchu giełdowym. Widzimy, że cele giełdy godzą się na ogół z założeniami targów współczesnych, różniących się od niej głównie wystawienniczym charakterem, polegającym na przedstawieniu kupującym wzorów i próbek produkcji w formie efektownej ekspozycji.

Targi zbożowe przetrwały giełdę, która po 23 latach istnienia musiała zawiesić swoją działalność w zakresie handlu zbożem wobec słabego udziału kół zainteresowanych. Jedyny przedmiot transakcji giełdowych w ostatnich latach jej istnienia stanowił spirytus. Wobec słabego udziału i w tej branży w 1895 r. giełda została oficjalnie zamknięta. Natomiast targi zbożowe rozwijały się bez przerwy, jedynie ze względu na postanowienie ustawy giełdowej z 1896 r. działalność ich została ulegalizowana i przybrała formę komisji targowej, składającej się z przedstawicieli kupiectwa, przemysłu młynarskiego i rolnictwa, pod przewodnictwem członka magistratu; komisja notowała ceny na podstawie transakcji zawartych faktycznie. Na tych zasadach czynne były zbożowe targi ranne aż do wybuchu wojny światowej.

Literatura:

1. Z. Głowacki, Zarys historii rozwoju targów zbożowych w Poznaniu, Kronika Miasta Poznania, 1923.
2. K. Ołdziejewski, Wystawy powszechne, Poznań 1928.
3. Ruch Społeczno-Ekonomiczny Poznański, III, 1877/8, Jarmark wełniany dawniej a dzisiaj.
4. M. Wicherkiewiczowa, Zjazdy w Poznaniu w dniu św. Jana, Kurier Poznański 1922, nr 143.
5. Z. Zaleski, Wystawy poznańskie, Kronika Miasta Poznania, 1926.

II. POWSTANIE I ROZWÓJ TARGÓW POZNAŃSKICH DO 1939 R.

1. Narodziny Targów Poznańskich

Myśl zorganizowania stałej instytucji targowo-wystawowej zrodziła się około r. 1920 w łonie miejscowej warstwy kupieckiej. Nie jest przypadkiem, że inicjatywa powołania Targów Poznańskich wyszła z tych właśnie kół. Burżuazja poznańska była wszak tą klasą społeczną, która z racji swej zasobności materialnej i liczebności wyciskała przemożne piętno na życiu miasta i dążyła do zabezpieczenia swych klasowych interesów, utożsamianych z interesem całej społeczności miejskiej.

Wzór dla projektu poznańskiego (sprężyną jego był Edward Mazurkiewicz, sekretarz Związku Towarzystw Kupieckich) stanowiły Targi Lipskie. Uważano, że Poznań z uwagi na swe położenie geograficzne i silną warstwę kupiecką ma wszelkie dane po temu, by w życiu handlowym Polski odgrywać taką samą rolę, jaką w życiu Niemiec odgrywał Lipsk. Zakładano przy tym, że w Polsce istnieć może ograniczona tylko ilość instytucji targowo-wystawowych, a targi odbywać się będą w tym mieście, które pierwsze powoła je do życia. Gdy więc na początku 1920 r. urządzono targi w Gdańsku i do Poznania dotarła wiadomość o zamiarze stworzenia podobnej instytucji we Lwowie, przystąpiono do szybkiej realizacji projektu.

Na podstawie dyskusji przeprowadzanej w łonie zarządu Związku Towarzystw Kupieckich w styczniu 1920 r. wszczęto rozmowy z czołowymi przedstawicielami życia gospodarczego Poznania, upewniając się o realnych możliwościach zorganizowania w Poznaniu instytucji targowej. W ciągu dziewięciomiesięcznych pertraktacji pozyskano dla projektu również sfery handlowe i przemysłowe całego województwa poznańskiego, poparcie „Lewiatana“, a później przychylną opinię Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie oraz sfer rządowych.

Dla samej realizacji projektu decydującym był zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich w dn. 20 i 21 marca 1920 roku, na którym przedstawiane przez Mazurkiewicza zagadnienie urzędzenia targów w Poznaniu stało się jednym z głównych przedmiotów obrad. Przeważała opinia przychylna, ujawnił się jednak również pogląd, że z uwagi na brak artykułów przemysłowych i ogólną słabość gospodarczą kraju należałoby realizację projektu odłożyć na później. Wówczas Mazurkiewicz, w obawie, iż odkładanie sprawy mogłoby przekreślić całe zamierzenie, postawił wniosek o zlecenie zarządowi Związku Towarzystw Kupieckich powołania Komitetu Targów Poznańskich dla zorganizowania targów. Wniosek ten został przez delegatów uchwalony.

Natychmiast po zjeździe przystąpiono do wykonania powyższej uchwały. Odbyto szereg konferencji i wstępnych pertraktacji z ministrem b. dzielnicy pruskiej, z Centralnym Związkiem Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie, a zwłaszcza z ówczesnym prezydentem miasta Poznania, Jarogniewem Drwęskim, który przychylnie ustosunkował się do przedłożonego projektu. Dla zorganizowania targów (w pierwszych zapiskach spotykamy określenia: targ, wystawa, jarmark, kontrakty) powołany został tzw. „Komitet Wystawy“, składający się z 44 osób, którego przewodniczącym wybrano prezydenta miasta Poznania. Na posiedzeniu „Komitetu Wystawy“ w dniu 4 października 1920 r. Drwęski zaproponował dla zamierzonej instytucji nazwę „Kontrakty Poznańskie“ z podtytułem „Wystawa Wzorów Przemysłu“. Po dłuższej dyskusji uchwalono, że instytucja, która ma powstać, nosić będzie nazwę „Targ Poznański“. Tak więc dzień 4 października 1920 r. uważać można za dzień narodzin późniejszych Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Wyłoniony z „Komitetu Wystawy“ tzw. „Komitet Ścisły“ już na pierwszym posiedzeniu dokonał wyboru dyrektora projektowanej instytucji targowej, którym został Mieczysław Krzyżankiewicz, sprawujący tę funkcję bez przerwy do 1 września 1939 r. Przygotowaniami do pierwszego Targu Poznańskiego, oprócz biura zorganizowanego przez Krzyżankiewicza, zajmował się cały Ko-

mitet, dzielący się w tym celu na 3 podkomitety, a mianowicie: Podkomitet Organizacyjny, Weryfikacyjny i Budowlany. Dzięki poparciu sprawy Targów ze strony najbardziej w ich zorganizowaniu zainteresowanych towarzystw przemysłowych i kupieckich, pokonano rozliczne trudności organizacyjne i dnia 28 maja 1921 roku otwarty został pierwszy Targ Poznański.

Omawiając wszystkie zabiegi organizacyjne, należy wskazać podkreślić, że nie one były decydujące dla powołania do życia tak poważnej instytucji ekonomicznej, jaką są Targi Poznańskie. U podstaw powstania Targów leżały określone czynniki natury społeczno-gospodarczej, które sprawiły, że myśl założenia w Poznaniu instytucji targowej trafiła na grunt podatny.

Kupieckie koła burżuazji były żywotnie zainteresowane w istnieniu instytucji, która by organizowała rynek w nowo utworzonym, nie zestrojonym jeszcze organizmie państwowym, zapewniając im odpowiednie zyski. Z drugiej strony kapitaliści poszukiwali form pozwalających na zaprezentowanie wyprodukowanych artykułów, ułatwiających ich zbyt. Powstanie Targów leżało także w interesie obcego kapitału, ujarzmiającego w olbrzymiej większości przemysł Polski dwudziestolecia międzywojennego. Dawało bowiem możliwość penetracji wielkiego rynku zbytu, na którym można było poprzez Targi kształtować ceny hurtowe, a ponadto regulować produkcję w interesie zagranicznych trustów i koncernów (stąd poparcie sprawy Targów przez wszechpotężny „Lewiatan” — Centralny Związek Przemysłu, Handlu i Finansów, ekspozyturę zagranicznego kapitału monopolistycznego w Polsce).

Sam Poznań wreszcie posiadał obiektywne warunki do odegrania roli miasta targowego: centralne położenie w stosunku do dwóch najważniejszych regionów gospodarczych kraju — przemysłowego Śląska i Wybrzeża, decydujących o udziale Polski w handlu światowym; rozwinięty system komunikacji kolejowej i kołowej; żywe tradycje wystawiennictwa oraz pamięć roli Poznania jako ośrodka wielkiego handlu w okresie przedrozbiorowym; stosunkowo wysoki standart cywilizacyjny, sprawiający, iż Poznań mógł odgrywać rolę reprezentacyjnego miasta Polski, szczególnie od czasu, gdy Targi Poznańskie stały się targami międzynarodowymi.

Wszystkie te czynniki sprawiły, że z chwilą gdy ekspansywna i zorganizowana warstwa kupiecka Poznania dała inicjatywę, sprawa Targów Poznańskich rychło doczekała się realizacji.

Źródła i materiały:

1. Biuletyn Trzeciego Targu Poznańskiego, nr 1—3.
2. K. Frąckowiak, Kto był inicjatorem Targów Poznańskich, Dziennik Poznański nr 121 z dn. 24 V 1936.
3. T. Nowicki, Garść fragmentów z historii wielkiego dzieła, Kronika Miasta Poznania, 1947.
4. Z historii Targów Poznańskich, Kurier Poznański nr 193 z dnia 29 IV 1934.

2. Rozwój prawno-organizacyjny Targów Poznańskich

Forma prawna Targów została ustalona uchwałą Korporacji Miejskiej z dnia 24 października 1921 roku, przesądzającą prowadzenie Targów jako przed-

siębiorstwa miejskiego, administrowanego przez Miejski Urząd Targu Poznańskiego, z wyodrębnionym budżetem. Początkowo starania szły w kierunku stworzenia z Targów spółki akcyjnej, nie doszły one jednak do skutku ze względu na niemożność zebrania odpowiednich funduszy. Obawę przed lokatą kapitałów w imprezie, której rentowność stała pod znakiem zapytania, koła burżuazji pokryły frazesem, że instytucja ta nie może być obliczona na zyski, ale raczej posiadać winna znamiona organizacji o charakterze społecznym.

Zrazu coroczne odbywanie się Targów uzależnione było od decyzji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które każdorazowo udzielało zezwolenia na ich urządzenie w określonym terminie. Dnia 28 lutego 1923 roku Rada Ministrów na wniosek ministra przemysłu i handlu zatwierdziła uchwałę Rady Miejskiej miasta Poznania w przedmiocie corocznego urządzania Targów. Pierwsze cztery Targi miały charakter wyłącznie krajowy. Dopiero uchwała Deputacji Targów z dnia 2 czerwca 1924 roku, zatwierdzona przez rząd, nadała piątym Targom Poznańskim charakter międzynarodowy. Na podstawie norm umów międzynarodowych, zaleconych poszczególnym krajom przez Międzynarodową Izbę Handlową i akceptowanych przez rząd polski rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 listopada 1927 roku, minister przemysłu i handlu w dn. 12 marca 1928 r. podpisał oficjalne zatwierdzenie Targów Poznańskich, charakteryzując je w myśl prawnej nomenklatury międzynarodowej jako ogólne i międzynarodowe. Na podstawie tego postanowienia przysługiwało Targom Poznańskim prawo określenia „foire officiellement reconnue“, które dawało im oparcie dyplomatyczne w dziedzinie gospodarczych funkcji targowych na terenie międzynarodowym.

Załącznikiem przyszłej instytucji Targów Poznańskich był wspomniany już Komitet Wystawy, mający za zadanie zorganizowanie I Targu Poznańskiego, oraz wyłoniony z jego grona Komitet Ścisły, który dokonał wyboru dyrekcji Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego. Przedsiębiorstwo to było organem wykonawczym, podlegającym pod względem administracyjnym decernentowi z ramienia magistratu (później Zarządu Miejskiego). Władzą Targów był magistrat i Rada Miejska Poznania. Ich emanacją niejako w zakresie gestii nad Targami była Deputacja Targów Poznańskich (od 1933 r., tzn. od wprowadzenia nowej ustawy samorządowej — Komisja Targów Poznańskich), składająca się z 13 członków, z których 4 delegował Zarząd Miejski, zaś 9 — Rada Miejska. Przewodniczącym Deputacji (Komisji) Targów Poznańskich był decernent Targów, którym z reguły był wiceprezydent miasta. Zadaniem komisji było przede wszystkim ustalanie ogólnych zasad polityki targowej.

Targi Poznańskie są targami międzynarodowymi i z tego tytułu rozliczne więzy łączyły je zawsze z podobnymi instytucjami w innych krajach. Powstanie współczesnych targów wzorcowych datuje się od początku obecnego stulecia, dopiero jednak od czasu pierwszej wojny światowej zaznacza się bardzo poważny wzrost ich ilości i stale rosnące znaczenie w wymianie międzynarodowej. Od razu też wyłoniła się potrzeba uregulowania wzajemnych stosunków i stworzenia międzynarodowej organizacji, w której ramach rozpatrywano by wspólne zagadnienia i szukano sposobu rozwiązania kwestii spornych czy wątpliwych, zarówno w odniesieniu do władz i instytucji własnego kraju, jak i krajów obcych.

W tym celu na wezwanie Komitetu Targów Mediolańskich przedstawiciele zainteresowanych targów zebrali się w Mediolanie w 1925, a potem 1926 roku, by utworzyć międzynarodowe zrzeszenie targów. Na zjazd w 1926 r. wysłały swoich delegatów następujące targi: Bordeaux, Bruksela, Kolonia, Frankfurt, Lipsk, Ljubliana, Lyon, Lwów, Mediolan, Niżnij Nowgorod, Padwa, Paryż, Utrecht i Walencja. Uchwalono jednomyślnie utworzenie organizacji pod nazwą: Związek Targów Międzynarodowych (l'Union des Foires Internationales). Prezesem Związku został wybrany P. Nava, prezes Targów Mediolańskich. Wyznaczono również komisję dla przygotowania przyszłych kongresów, opracowania statutu nowego zrzeszenia i nawiązania kontaktów z europejskimi instytucjami gospodarczymi.

Targi Poznańskie przystąpiły do Związku w 1928 roku. W r. 1930 odbył się w Poznaniu kongres Związku Targów Międzynarodowych, na którym przyjęto statut, podpisany przez przedstawicieli targów następujących miast: Bordeaux, Bruksela, Budapeszt, Kolonia, Gdańsk, Fiume, Frankfurt, Lille, Lipsk, Lyon, Ljubliana, Lwów, Marsylia, Mediolan, Niżnij Nowgorod, Padwa, Paryż, Poznań, Praga, Reichenberg, Saloniki, Trypolis, Utrecht, Walencja i Zagrzeb.

W nowym statucie U. F. I., przyjętym na kongresie paryskim w 1949 roku, a ustalonym ostatecznie przez kongres w Walencji w 1949 roku, uchwalono, że targom, które uczestniczyły w przyjęciu statutu Związku z 1930 r., a więc i Targom Poznańskim — przysługuje tytuł członka założyciela. W okresie od 1930 r. do wybuchu II wojny światowej do zarządu Związku z ramienia Międzynarodowych Targów Poznańskich wchodził dyrektor M.T.P. St. Ropp.

Zróżdła i materiały:

1. Les Foires Internationales, miesięcznik, organ oficjalny U.F.I., ukazujący się od czasu jej powstania; istnieje również edycja angielska i niemiecka.
2. Sprawozdania Zarządu Miejskiego stoł. m. Poznania za lata 1913—1938.
3. Targi Poznańskie (1921—1928), odbitka z Księgi Pamiątkowej miasta Poznania, 1929.

3. Rozbudowa Targów

Pierwsze Targi (28 V — 5 VI 1921 r.) odbywały się w niekorzystnych warunkach przestrzennych; eksponaty rozrzucone były aż w czterech, dość oddalonych od siebie miejscach, a mianowicie: przy Wieży Górnosławskiej (pozoostałej po wystawie z 1911 r.) i szkołach przy ulicy Berwińskiego, Słowackiego i Różanej. Obok wieży wybudowało miasto prowizoryczną szopę powierzchni 2.000 m² i udzieliło Bankowi Przemysłowców i Polskiemu Bankowi Handlowemu koncesji na wzniesienie według projektu inż. A. Ballenstedta naprzeciw wieży dwóch pawilonów, każdy 1.000 m² powierzchni; miały się w nich mieścić eksponaty przedsiębiorstw należących do obu banków. Pawilony te odkupione zostały przez miasto w r. 1923. Równocześnie przejęło miasto fundację f-my B. Kasproicz z Gniezna, która dla celów pomieszczenia administracji Targów wybudowała przy Moście Dworcowym (głównym wejściu na Targi) pawilon, rozebrany dopiero w r. 1926.

Zdając sobie sprawę z niedogodności, jakie nastęrczało rozdzielanie ekspozycji w kilku miejscach, wszczęto starania o scalenie terenów targowych. Akcja ta doprowadziła w latach 1922—1924 do utworzenia dwóch kompleksów wystawowych, oddzielonych od siebie jedynie Mostem Dworcowym: pierwszy, przy Wieży Górnoląskiej, obejmował samą wieżę, halę maszyn, wybudowaną na III Targi na miejscu prowizorycznej szopy, pawilon Banku Przemysłowców, pawilon Banku Handlowego, dom administracyjny; drugi, znajdujący się na placu Drwęskiego, obejmował dwa odpowiednio adaptowane spichlerze drewniane, które odstąpiły władze wojskowe. Wymienione tereny zajmowały około 250.000 m² powierzchni użytkowej, w tym około 30.000 m² pod dachem.

Z powierzchni użytkowej krytej przypadało: 1) na placu przy Wieży Górnoląskiej

a) Wieża Górnoląska	5.000 m ²
b) hala maszyn	4.400 „
c) pawilon Banku Przemysłowców	1.000 „
d) pawilon Banku Handlowego	1.000 „
2) na placu Drwęskiego	
e) hala 1 obejmująca 4 sale	10.000 „
f) hala 2 obejmująca 3 sale	8.000 „

Ogółem 29.400 m²

Właściwa rozbudowa rozpoczyna się dopiero pod koniec r. 1924, tj. na V, a zarazem pierwsze Międzynarodowe Targi (3 V — 10 V 1925 r.), odbywające się w warunkach „ustabilizowanej“ waluty. Przekonawszy się o celowości i rentowności Targów, Zarząd Miejski wykupił grunty przyległe do terenu przy Wieży Górnoląskiej, po czym rozpiął konkurs na rozwiązanie terenu i zabudowanie. Za najlepsze uznano prace inż. Stefana Cybichowskiego, który zaprojektował tzw. „Pałac Targowy“, łącznej powierzchni parteru i I piętra 8.160 m², oraz dom administracyjny, mieszczący również restaurację. Na V Targi Pałac Targowy był już o tyle gotowy, że można go było oddać do dyspozycji wystawców. W sali domu administracyjnego uruchomiono prowizorycznie restaurację.

W okresie 1926—1927 odstąpiono od dalszych wydatków budowlanych. Wykonano wtedy tylko główne wejście (pylony świetlne), betonowe oparkowanie oraz wybrukowano ulice na terenie targowym. Wobec stale zwiększającej się ilości wystawców i eksponatów trzeba było ścieśniać przeznaczoną dla nich powierzchnię. Na siódmych Targach dla pomieszczenia wystawców działu mebli zajęto nawet pierwsze i drugie piętro domu administracyjnego. Do dalszej rozbudowy przystąpiono jesienią roku 1927, budując na ósme Targi (29 IV — 6 V 1928) tzw. „Halę Centralną“, powierzchni 7.200 m², według projektu inż. Rogera Sławskiego. Ogólna wartość powyższych inwestycji oraz prac ziemnych i drogowych na terenie targowym zamykała się kwotą 10 milionów złotych (z 1928 r.)

Wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju Targów Poznańskich miała Pow szechna Wystawa Krajowa, która się odbyła w Poznaniu w r. 1929 na terenach targowych. Utwierdziła ona opinię o Poznaniu jako mieście targów i wystaw a samym Targom przysporzyła wiele poważnych budowli. Inna rzecz,

że zorganizowanie P. W. K. w Poznaniu możliwe było w dużej mierze dzięki istnieniu rozległych i nowoczesnie wyposażonych terenów targowych. Hale, pawilony oraz inne budynki i urządzenia Targów Poznańskich stanowiły rdzeń Powszechnej Wystawy Krajowej.

Odstąpienie dla P. W. K. terenów targowych do końca 1929 r., równoznaczne z nieodbiciem się Targów w tym roku, nastąpiło na podstawie umowy magistratu z Towarzystwem Wystawowym, zatwierdzonej przez Radę Miejską dn. 4 kwietnia 1928 roku. P. W. K. zobowiązała się, zgodnie zresztą z własnymi zamierzeniami, wybudować przy obecnej ul. Rokossowskiego Halę Ciężkiego Przemysłu kosztem ok. 900.000 zł oraz przy ul. Bukowskiej westybul reprezentacyjny i halę dla przemysłu włókienniczego i konfekcyjnego kosztem ok. 110.000 zł. Kompleks budynków wzdłuż ul. Bukowskiej zajmował powierzchnię 10.632 m². Budynki te stały się zarazem własnością miasta Poznania, z prawem bezpłatnego używania ich przez P. W. K. do końca r. 1929. Bez względu na faktyczne koszty budowy zapłaciła za nie gmina miasta Powszechnej Wystawy Krajowej milion złotych. Budynki te służyć miały w przyszłości do celów targowych, zaspokajając wzrastające zapotrzebowanie na metraż ze strony wystawców. Ponadto jeszcze poniosła gmina m. Poznania na rzecz Targów połowę kosztów przebudowy hali maszyn oraz przebudowała i rozszerzyła lokal restauracyjny w domu administracyjnym Targów Poznańskich.

Przedstawiony stan zabudowy Targów nie uległ już zasadniczo zmianom aż do 1939 roku.

Zróżdła i materiały:

1. Sprawozdania Zarządu Miejskiego stoł. m. Poznania za lata 1918—1938.
2. Targi Poznańskie (1921—1928), odbitka z Księgi Pamiątkowej miasta Poznania, 1929.

III. FUNKCJE TARGÓW POZNAŃSKICH W OKRESIE KAPITALISTYCZNYM

Targi okresu kapitalizmu są specyficzną formą rozwojową dawnych jarmarków i wystaw dziewiętnastowiecznych, jednocząc w sobie cechy jednych i drugich. Z instytucją dawnych jarmarków wiąże je ich doroczność, szeroki zasięg terytorialny — krajowy czy międzynarodowy, oraz ich główna funkcja: dokonywanie transakcji handlowych. Z wystaw biorą targi zewnętrzną formę ekspozycji i tendencję do zaprezentowania całości czy ściśle określonego działu gospodarki danego terytorium.

Podstawowym zadaniem targów był wzmoczenie i usprawnienie wymiany. Stosownie do zakresu rzeczowego i zasięgu terytorialnego handlu targi mogły mieć charakter branżowy lub ogólny, krajowy lub międzynarodowy. Handel doraźny — z rąk do rąk — zastąpiony został na targach systemem próbek i zamówień. Wystawianie wzorów produkcyjnych powodowało również, że nabywcą na targach był kupiec, a nie bezpośredni konsument danego towaru. Sprzedaż detaliczna, jeśli w ogóle istniała, miała charakter uboczny i raczej propagandowy, zaś zwiedzająca publiczność zasadniczo nie brała udziału w targach *sensu stricto*, tzn. w imprezie handlowej.

Znaczenie gospodarcze targów uzewnętrzniało się najdobitniej w ich zasięgu terytorialnym i stopniu trwałości. Strefa oddziaływania niektórych targów była tak rozległa, że pretendowały one nawet do miana targów światowych. Należały do takich w pewnych okresach Targi Lipskie i Lyonskie. Charakter uniwersalny Targów Lipskich zniosła polityka autarkiczna Rzeszy hitlerowskiej, tworząc z nich eksportowe targi Niemiec na wzór Targów Brytyjskich. Targi Lipskie zdołały ostatecznie utwierdzić swoją pozycję tylko w stosunku do krajów Europy środkowej. Targi Lyonskie również nie potrafiły uzyskać charakteru *par excellence* targów światowych, albowiem Lyon nie leżał na szlakach największego natężenia wymiany towarowej Europy zachodniej. Tutaj znowu eksport miejscowego przemysłu tekstylnego przesłonił międzynarodowe zadania w skali światowej, jakie jeszcze w latach dwudziestych stanowiły oficjalny program Targów Lyonskich.

Uzupełnieniem targów zmierzających do objęcia całoształu wytwórczości przemysłowej były targi, na których przedstawiano bądź produkcję artykułów sezonowych bądź wytwórczość jednej gałęzi przemysłu. Niektóre z targów branżowych osiągały duże znaczenie międzynarodowe. Należały do nich liczne bardzo w koloniach brytyjskich targi rolne, targi poświęcone produkcji wina, jak np. we Francji, targi browarnicze w Anglii, słynne targi na konie w Weronie, futrzarskie w Londynie i Lipsku, salony samochodowe itd.

Nie wszystkie targi mogły wykazać się podobnie długą tradycją i równie poważną rolą gospodarczą, jak targi w Lyonie i Lipsku. Olbrzymia ich większość pojawiła się po I wojnie światowej, w nieustabilizowanych warunkach gospodarki powojennej, realizując najczęściej partykularne interesy poszczególnych miast czy regionów, i nie przetrwała próby kryzysu gospodarczego lat 1929—1933. Z 454 instytucji targowych w 1923 r. ilość ich spadła do 57 w roku 1932. W samych Niemczech zniknęło 19 targów, m. i. tak znacznych jak Targi Frankfurckie i Kolońskie. W Europie istniało podówczas 26 targów ogólnych i międzynarodowych, z czego 23 zrzeszonych było w U.F.I. Spośród nich 16 targów wykazywało się stałym, choć nierównomiernym wzrostem ilości wystawców, zwiedzających i obrotów, a zaledwie 3 instytucje targowe obywateli się bez subsydiów z zewnątrz.

Targi Poznańskie należały do najbardziej żywotnych targów europejskich. Nie posiadały wprawdzie ciężaru gatunkowego Targów Lyonskich czy Lipskich, ale bez wątpienia były one z rzędu wielkich imprez targowych. Należy tu jednak od razu stwierdzić, że międzynarodowa ich pozycja miała swe oparcie nie tyle w potencjale gospodarczym naszego kraju, który wykazywał stałą regresję, ile w półkolonialnym charakterze Polski przedwrześniowej, traktowanej przez kapitalistów zachodnich jako korzystny rynek zbytu produktów przemysłowych w zamian za surowce i półfabrykaty.

Targi Poznańskie przedstawiały najczęściej spotykany typ targów — ogólnych i międzynarodowych. Dążyły one do objęcia całoształu krajowej produkcji przemysłowej, obliczonej tak na potrzeby rynku wewnętrznego jak i na eksport, oraz były terenem, na którym demonstrował się przemysł państw obcych, zainteresowanych polskim rynkiem zbytu.

Cechą specyficzną ekspozycji targowej było, iż obejmowała ona zasadniczo tylko te towary, które podlegały ciągłej modernizacji. Ostra walka konkuren-

cyjna o zbyt towaru i pogoń za zyskiem, właściwe systemowi kapitalistycznemu, szczególnie jaskrawo występujące w okresie kryzysu, sprawiały, iż wystawcy prześcigali się w prezentowaniu na targach coraz bardziej pomyślowych i atrakcyjnych towarów. Modernizacji nie podlega zboże, bawełna lub węgiel, tylko zaś w małym zakresie produkcja np. szyn lub blachy, i dlatego ten typ towarów, wchodzących zazwyczaj w zakres działania karteli i wymiany giełdowej, nie stanowił na ogół obiektu targowego.

Transakcje targowe, dotycząc w większości towarów stanowiących nowości produkcyjne o nie sprawdzonej jeszcze pokupności, miały prawie wyłącznie charakter próbny. Przy sprzyjającej koniunkturze mogły stanowić pierwsze ogniwo całego łańcucha transakcji, wielokrotnie przewyższających pierwotny zakup próbny na targach. Stąd wniosek, że efektów gospodarczych targów nie można mierzyć jedynie ilością transakcji dokonanych na samych targach. Przejawiały się one bowiem we wzmożonej produkcji i zwiększonych obrotach danymi artykułami w dłuższych okresach czasu.

Targi jednak nie ograniczały swej roli gospodarczej do umożliwienia dokonania transakcji na wystawiane towary. Dochodził na nich poza tym do skutku międzynarodowy handel kompensacyjny, którego przedmiotem mogły być również tzw. towary nietargowe. Istotą handlu kompensacyjnego polegała na wyszukaniu i nabyciu pożądanego towaru w zamian za produkt sprzedany przez siebie. Możliwe to było dzięki ustalaniu kontyngentów towarów zakupywanych przez każdą ze stron. Zazwyczaj jednak sprzedawca w handlu kompensacyjnym rzadko mógł planować z góry, co zakupi w obcym kraju, by otrzymać ekwiwalent za towar sprzedany. Dopiero zetknięcie się w jednym miejscu wszystkich czterech czynników decydujących o kompensacie: miejscowego popytu i podaży oraz podaży i popytu obcego stwarzało pełne możliwości kompensaty. Znaczenie targów dla międzynarodowego handlu kompensacyjnego polegało właśnie na tym, że były one nader skuteczną płaszczyzną transakcji kompensacyjnych, albowiem nigdzie indziej repertorium towarów nie mogło być tak znaczne, a szukanie odpowiednich kompensat tak dalece ułatwione.

Handel kompensacyjny odbywał się nie tylko na targach. Ciężki przemysł, przemysł skartelizowany i artykuły giełdowe, bez uciekania się do handlowych form targowych mogły się kompensować. Trudność polegała jednakże na tym, że rzadko dochodziło do kompensaty, której treścią byłby jednolity wielki obiekt giełdowy z obydwu stron. Toteż targi, jeśli chodzi o rozszerzenie kompensaty na wielką mnogość towarów różnorodnych, wciągnięcie następnie w orbitę kompensaty średniego i drobnego przemysłu, rzemiosła i przemysłu ludowego, stawały się bodaj że najskuteczniejszym narzędziem kompensaty, nie mającym sobie równego w bezpośredniości, jaką one stwarzały.

Handel kompensacyjny odgrywał znaczną rolę w działalności gospodarczej Targów Poznańskich. Większość transakcji kompensacyjnych odbywała się między państwami o nierównym uprzemysłowieniu, o dopełniającej się niejako nawzajem strukturze gospodarczej. Z jednej strony przedmiotem transakcji były wyroby przemysłowe o wysokim stopniu obróbki, z drugiej — półfabrykaty lub surowce. Kompensata w warunkach systemu kapitalistycznego nie była więc niczym innym jak wyryskiem słabych, stojących na nis-

kim stopniu rozwoju krajów przez zasobne, potężnie uprzemysłowione państwa.

Zacofana przemysłowo Polska była dogodnym partnerem w handlu kompensacyjnym dla zachodnich państw kapitalistycznych, zbywających tutaj nader korzystnie swe wysokowartościowe wyroby. Szczególnie żywą działalność na tym odcinku przejawiały na Targach Poznańskich Niemcy. Tak np. wartość uzgodnionych w 1935 r. przez firmy polskie i niemieckie kontyngentów towarowych wynosiła ok. 5 milionów złotych, przy czym ze strony Niemiec wchodziły w rachubę następujące towary (polskie kontyngenty towarowe są w źródłach — Sprawozdanie z MTP w 1935 r. — wstydliwie przemilczane): maszyny i aparaty, narzędzia, wyroby nożownicze, maszyny biurowe, obrazy, rysunki, wyroby szklane, motory tłokowe, pompy, główki do lalek, liczniki elektryczne, szkła optyczne i instrumenty, barwniki, papier, miary, części dla wodomierzy, kapy, armatury, wyroby korkowe, narzędzia sanitarne, fajans i porcelana, włączniki automatyczne.

Przykład ten wystawia najlepsze świadectwo użyteczności Targów Poznańskich dla trustów i koncernów zagranicznych tłumacząc równocześnie m. i. niezrozumiały na pozór na tle tendencji regresywnych gospodarki polskiej rozwój Targów w okresie międzywojennym.

Targi Poznańskie z okresu przed 1939 r. reprezentowały w głównej mierze interesy klas posiadających — kapitalistycznych producentów i wielkich kupców-hurtowników. Nic więc dziwnego, że cieszyły się poparciem rządu i tzw. sfer gospodarczych. Najdobitniejszy bodaj wyraz znalazło to w akcie z 12 marca 1928 r., przyznającym Targom Poznańskim prawa targów oficjalnie uznanych przez rząd, ogólnych i międzynarodowych.

Targi Poznańskie z samego założenia były instytucją nie o charakterze regionalnym, lecz posiadały zasięg ogólnopolski. Stały rozrost Targów, zwiększanie się ilości wystawców i sumy globalnej zawieranych transakcji świadczą najlepiej, że Targi były narzędziem używanym przez kapitalistycznego producenta i kupca do wzmożenia swojskiej kształtowanej wytwórczości i zbytu. Znamienny jest fakt, że na kilku ostatnich Targach przedwojennych nie było już ani jednego województwa, które by nie miało swego reprezentanta. Z każdym rokiem przy tym wzrastał stale odsetek wystawców spoza Wielkopolski. Doszło nawet do tego, że w r. 1938 udział przedsiębiorstw lokalnych wynosił zaledwie 6,3%.

Obsyłanie Targów Poznańskich przez wystawców miało przez długi czas charakter spontaniczny. Ta spontaniczność ekspozycji na Targach dowodziła przez pierwsze lata ich rozwoju, że samo życie gospodarcze domaga się istnienia podobnej instytucji. W miarę jednak jak Targi Poznańskie coraz bardziej stawały się przekrojem ogólnokrajowej wytwórczości, forma ta stawała się niewystarczająca, pozostawiała bowiem poza zasięgiem Targów niekiedy bardzo ważne działy gospodarki narodowej.

Zarząd przeto Targów Poznańskich wysunął w 1933 r. postulat, by użytkownicy targowi, a więc przemysł i kupiectwo krajowe, dla bardziej racjonalnego wykorzystania tego narzędzia sprzedaży i propagandy towaru, jakim są Targi Poznańskie, skoordynowały poczynania w ramach swoich organizacji naczelných. Realizacja tego postulatu doprowadziła do utworzenia naj-

większego, jakie dotychczas w Polsce istniało, zrzeszenia gospodarczego pod nazwą Rada Interesentów Międzynarodowych Targów Poznańskich, do którego weszły: Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R.P., Związek Izb i Organizacji Rolniczych R.P., Związek Izb Rzemieślniczych R.P., Centralny Związek Przemysłu Polskiego (Lewiatan), Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Centrala Związku Kupców, Federacja Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych, Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej, Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego, 19 izb handlowych polsko-zagranicznych, 59 branżowych związków centralnych R.P.

Z powstaniem Rady Interesentów wiązano nadzieje, że ciało gospodarcze o takim ciężarze gatunkowym potrafi dla sprawy Targów Poznańskich zjednać te wszystkie czynniki, które dotychczas ustosunkowywały się do niej obojętnie lub nieprzychylnie. Najważniejszą przy tym okolicznością był fakt, że Targi Poznańskie zostały przez główne zrzeszenia gospodarcze Polski kapitalistycznej uznane za naczelną instytucję ekonomiczną kraju. To, że Targi w niejednym miały przez to zmienić swoją linię działania, zostało przez ich kierownictwo przyjęte bez zastrzeżeń, albowiem przez to mogły się one lepiej dostosować do potrzeb kapitalistycznych użytkowników targowych, którym służyło wówczas główne zadanie Targów.

Rada Interesentów Targowych, grupując tzw. samorząd gospodarczy i wszystkie branżowe związki gospodarcze kraju, stanowiła faktyczny ośrodek dyspozycyjny całej ówczesnej gospodarki polskiej. Powołanie jej właśnie w związku z Targami Poznańskimi dowodziło, iż były one uważane przez sfery kapitalistyczne za skuteczny środek realizacji ich eksploatorskich celów i ochrony ich interesów. Podniesienie Rady Interesentów Targów Poznańskich do roli ich gospodarza stworzyło zupełnie inny stosunek zarówno zrzeszonego przemysłu, jak i poszczególnych placówek wytwórczych do Targów. Targi przestały być stroną kontraktu, natomiast stały się wewnętrznym dla gospodarstwa krajowego, własnym, niejako swoistym organem dystrybucji i wzmożenia konsumpcji.

Tendencja do traktowania Targów jako przekroju życia gospodarczego i wykładnika ogólnej polityki gospodarczej Polski kapitalistycznej znalazła wyraz również w poczynaniach sanacyjnego rządu. W marcu 1938 r. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komisji Międzyministerialnej z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych dla ustalenia głównych zasad polityki targowych i metod jej realizacji. W wyniku obrad ustalono, że wszelkie postanowienia zasadnicze związane z działalnością Targów winny przechodzić przez:

- 1) Komitet zorganizowany przy Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Miał on za zadanie stawianie zagadnień, związanych z całokształtem problematyki wystaw i targów w Polsce. W jego skład wchodzili przedstawiciele samorządu gospodarczego oraz instytucji targowych;
- 2) Komisję Międzyministerialną, która była czynnikiem stanowiącym wykładnię stosunku zainteresowanych resortów do działalności wystaw i targów.

Te dwie instytucje miały — według zamierzeń inicjatorów — koordynować politykę targów z planami gospodarczego rozwoju Polski. Działalność ich trwała wszakże zbyt krótko, by można było mówić o poważniejszym wpływie

na działalność Targów, nie mówiąc już o zupełnie iluzorycznym charakterze „planów gospodarczego rozwoju Polski” przed 1939 rokiem.

Literatura:

1. S. Ropp, Ogólne podstawy ekonomiczne targów, Biuletyn M. T. P. 30 III 1936, nr 1.
2. M. Turski, Targi jako czynnik wzmożenia wymiany, Biuletyn M. T. P. 30 III 1936, nr 1.

IV. ETAPY ROZWOJOWE TARGÓW POZNAŃSKICH W OKRESIE KAPITALISTYCZNYM

W historii rozwoju Targów Poznańskich, instytucji, będącej funkcją dwóch zasadniczych czynników: stanu gospodarczego Polski i ogólnej sytuacji gospodarczej świata kapitalistycznego, wydzielić można cztery etapy:

- 1921—1924 r. — okres formowania się i utrwalania państwa burżuazyjnego
— powstanie targów krajowych
- 1925—1928 r. — okres względnej stabilizacji kapitalizmu w Polsce
— ukształtowanie się targów międzynarodowych
- 1929—1933 r. — okres kryzysu gospodarczego na tle powszechnego kryzysu kapitalizmu
— załamanie się linii rozwojowej targów
- 1934—1939 r. — okres postępującego ujarzmiania kraju przez monopolistyczny kapitał obcy
— dominacja na targach przemysłu zachodnich państw kapitalistycznych, zwłaszcza faszystowskich Niemiec.

Polska, aczkolwiek zawdzięczająca odzyskanie niepodległości Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, powstała jako państwo burżuazyjne. Dążenia rewolucyjne klasy robotniczej o wydobyć się spod jarzma kapitalizmu zostały zdławione. Burżuazyjne państwo polskie, dziedziczące po zaborcach rozwinięty system kapitalistyczny, znajdujący się w stadium daleko posuniętej monopolizacji, popadało w coraz większą zależność od obcego kapitału monopolistycznego, co przekreślało możliwość prowadzenia samodzielnej, narodowej gospodarki.

W tym trudniejszych warunkach odbywało się zrastanie kraju w jednolity organizm gospodarczy. Słabe więzy pomiędzy poszczególnymi dzielnicami sprawiały, że Targi Poznańskie w pierwszych latach swego istnienia były imprezą raczej regionalną; większość wystawiających firm pochodziła bądź z samego Poznania, bądź z regionu wielkopolskiego. Jeszcze w 1924 r. na Wielkopolskę i Pomorze przypadało 57% wystawców. Stopniowo w miarę zacierania się różnic między ziemią polską i tworzenia się jednolitego organizmu gospodarczego, Targi Poznańskie tracą te cechy regionalne i stają się targami całego kraju. Przyciągnięcie jednak do Targów niektórych województw, szczególnie południowo-wschodnich, odbyło się dopiero w latach trzydziestych.

Ekspozycja Targów Poznańskich w pierwszym okresie obrazowała całą słabość ówczesnej gospodarki polskiej. Nierozwinięty przemysł, pozostałość po zaborcach, miał zdecydowanie charakter konsumpcyjny, asortyment towarów był niewielki, wysokość produkcji odbiegała daleko od stanu z 1913 r. Powstało co prawda wiele koniunkturalnych placówek przemysłowych, jednakowoż z braku sił fachowych lub kapitału nie mogły one utrwalić swego bytu. Wybitnie przyczyniała się do tego również katastrofalna wprost inflacja walutowa, nie pozwalająca na ustabilizowanie życia gospodarczego. W wyniku tego niektóre firmy znikwały tak prędko z powierzchni, jak prędko powstawały. Ta ciągła fluktuacja stanu przedsiębiorstw przemysłowych sprawiała, że w pierwszych latach targowych odsetek stałych wystawców nie przekraczał 50%.

Cechą pierwszego okresu jest więc ciągła zmienność warunków przemysłowych i wielki ruch handlowy mimo braku towaru. Kupiec poszukiwał w tym czasie dostawcy.

Okres 1925—1928 charakteryzował się koniunkturalnym ożywieniem życia gospodarczego w Polsce w związku z cykliczną, względną stabilizacją światowego systemu kapitalistycznego. Należy jednak podkreślić, że nawet w tym okresie Polska nie przeżyła fazy rozkwitu. W r. 1928, w szczytowym punkcie „prosperity” ilość bezrobotnych w miastach sięgała 250 tysięcy.

Zainteresowanie zagranicznych kapitalistów polskim rynkiem zbytu i równoległe próby rozwinięcia eksportu polskiego sprawiły, iż Targi Poznańskie ukształtowały się w tym okresie jako targi międzynarodowe. Na utrwalenie tej pozycji wpłynęła również okresowo tzw. wojna celna z Niemcami. Wpływ Niemiec na gospodarkę polską był bardzo silny — przejawiał się zarówno w zakresie produkcji przemysłowej, jak i w dziedzinie stosunków gospodarczych Polski z zagranicą. Nie oznacza to jednak, iżby między tym znacznie bardziej rozwiniętym krajem kapitalistycznym a półfeudalną jeszcze Polską nie dochodziło do sprzeczności, właściwych ustrojowi kapitalistycznemu. Czasowe zerwanie stosunków handlowych z Niemcami przyczyniło się do nawiązania porozumień z krajami skandynawskimi, Austrią, Czechosłowacją i krajami bałkańskimi.

Zagraniczni wystawcy w lot uchwycili znaczenie Targów Poznańskich dla międzynarodowych obrotów towarowych i usługowych. Udział ich stale wzrastał i w r. 1928 osiągnął najwyższą liczbę z całego okresu istnienia Targów — 40%.

Począwszy od r. 1925 uwydatnia się na Targach selekcja wystawców, której podłożem była postępująca koncentracja przedsiębiorstw. W tym okresie zmieniła się również sytuacja na rynku. Gdy przedtem kupiec poszukiwał dostawcy, teraz krajowy przedsiębiorca kapitalistyczny starał się o nowego klienta i utrzymanie starego, gdyż liczyć się musiał z konkurencją towaru importowanego z zagranicy.

Również od r. 1925 Targi Poznańskie pozyskały udział wielu przedsiębiorstw z innych dzielnic Polski. Nic dziwnego, że przy stale wzrastającym udziale wystawców i odbiorców z kraju i zagranicy obroty targowe zwiększały się co roku, a wzrastającemu zapotrzebowaniu na metraż mogły Targi zadośćuczynić tylko przez wybudowanie nowych hal i pawilonów. Punkt przełomowy w roz-

woju przestrzennym i szacie architektonicznej Targów stanowi Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 r., przysparzająca im szereg budowli.

Cały świat kapitalistyczny przeżywał w latach 1929—1933 potężne przesilenie gospodarcze, nie mające sobie równego od dziesiątków lat. Kolejny, cykliczny kryzys gospodarczy 1929 r. w państwach kapitalistycznych spowodowany był, podobnie jak i poprzednio, ogólną nadprodukcją, której nie mógł zrównoważyć popyt konsumentów. To znowu spowodowało niezwykle gwałtowny spadek produkcji, sięgający w zasadniczych artykułach: surówka żelazna, węgiel, stal — poziomu z przełomu stulecia. Dalszym skutkiem było olbrzymie bezrobocie w trzech głównych państwach kapitalistycznych: Stanach Zjednoczonych, Anglii i Niemczech, dochodzące do wielu milionów pracowników. Ponadto nadprodukcja w przemyśle przeplatała się z nadprodukcją w rolnictwie, co rozprzestrzeniło kryzys na najbardziej zacofane kraje świata kapitalistycznego, między innymi i słabo uprzemysłowioną, rolniczą Polskę.

Kryzys w Polsce rozpoczął się najwcześniej w porównaniu z innymi krajami kapitalistycznymi (spadek cen hurtowych trwał już od maja 1928 r.), trwał najdłużej (spadek płac przeciągnął się do 1936 r.) i był najgłębszy (ceny artykułów rolnych stanowiły 35,4% stanu sprzed kryzysu, produkcja w 1933 r. wynosiła 57,6% w porównaniu z r. 1929).

Następuje podówczas najsłabszy okres Targów. Liczba wystawców zagranicznych w 1930 r. (Targi w 1929 r. nie odbyły się z powodu Powszechnej Wystawy Krajowej) spadła w porównaniu z 1928 r. o 50%, zmalała frekwencja wystawców krajowych i osób zwiedzających Targi, zmniejszyły się wybitnie obroty targowe. Nie było to jednak cechą samych tylko Targów Poznańskich, gdyż wszystkie inne targi za granicą przechodziły podobny kryzys.

Lata 1934—1939 były dla kapitalizmu światowego okresem likwidowania skutków kryzysu przy postępującej faszyzacji szeregu państw kapitalistycznych. Państwo polskie stawało się coraz bardziej instrumentem nie tylko krajowego, ale — i to przede wszystkim — międzynarodowego kapitału monopolistycznego. Przemysł polski w 68% znajdował się we władaniu obcego kapitału, hamującego rozwój gospodarki w interesie zagranicznych koncernów.

Polska była jednym z najsłabszych ogniw kapitalizmu światowego. W okresie 1918—1939 produkcja przemysłowa ani razu nie osiągnęła stanu z 1913 r. Polska była jedynym krajem kapitalistycznym, w którym bezrobocie zwiększało się w latach 1934—1939, wytwarzając stan szczególnego rodzaju depresji gospodarczej.

Jest to równocześnie okres wzmożonej ekspansji kapitału przemysłowego państw zachodnich, a przede wszystkim faszystowskich Niemiec, które za pośrednictwem Targów Poznańskich podporządkowywały sobie polski rynek zbytu. Liczby udziału faszystowskich Niemiec w Targach Poznańskich (w 1936 r. — 67,75% ogółu wystawców zagranicznych, w 1937 r. — 47,10%, w 1938 r. — 56,60%) świadczą o tym, że Targi ostatnich lat przedwojennych stawały się po prostu ekspozyturą hitlerowskiego przemysłu.

Przejęciowe i częściowe ożywienie życia gospodarczego Polski w latach 1934—1939 uzewnętrzniło się w Targach w postaci zwiększonego udziału wystawców oraz wzrastających obrotów. Rekordowym pod tym względem był rok 1938, kiedy to liczba wystawców sięgała 2.200, łączna przestrzeń zaję-

tego metrażu 56.000 m², liczba zwiedzających wynosiła 315.000 osób, obroty zaś handlowe przekroczyły 120 milionów złotych.

Literatura:

1. L. Grosfeld, Polska w latach kryzysu gospodarczego, Warszawa 1952.
2. L. Grosfeld, Prawdliwość i specyfika polskiego imperializmu. Z materiałów metodologicznej konferencji historyków polskich, Warszawa 1952.
3. L. Grosfeld, Z dziejów kapitalizmu w Polsce, Warszawa 1948.
4. L. Mendelson, Kryzysy i cykle epoki powszechnego kryzysu kapitalizmu, tłum. z ros., Warszawa 1950.
5. H. Raort, Walki rewolucyjne w Polsce (1918—1923), Myśl Współczesna, 1951, nr 2.

V. KARTKI Z DZIEJÓW POSZCZEGÓLNYCH IMPREZ TARGOWYCH

I Targ Poznański (28 V—5 VI 1921 r.), według założeń programowych organizatorów, miał być przeglądem wytwórczości krajowej, terenem, ułatwiającym nawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych między przedstawicielami poszczególnych dzielnic, w ten sposób przyczyniającym się do gospodarczego zjednoczenia kraju.

Ekspozycja mieściła się w czterech, znacznie od siebie oddalonych miejscach: na placu przy Wieży Górnoszląskiej, w szkole wydziałowej przy ul. Słowackiego, w szkole wydziałowej przy ul. Berwińskiego oraz w szkole wydziałowej przy ul. Różanej.

Wystawców było ogółem 1.200. I Targ Poznański był targiem krajowym, zagranica reprezentowana była tylko w drobnym ułamku. Ekspozyty procentowo pochodziły:

1. z Polski zachodniej	46,95 ⁰ / ₀
2. z b. Król. Kongr. i kresów wschodnich	44,50 ⁰ / ₀
3. z Małopolski	9,23 ⁰ / ₀
I. z całego kraju	99,78 ⁰ / ₀
II. z zagranicy	0,22 ⁰ / ₀
razem:	100,00 ⁰ / ₀

Z ekspozatów wystawianych na I Targu Poznańskim ponad połowa (51,25⁰/₀) przypadała na trzy główne grupy branżowe:

1. przemysł włókienniczy, konfekcyjny i kuśnierski (20,23⁰/₀),
2. przemysł metalowy (19,80⁰/₀),
3. przemysł chemiczny (11,22⁰/₀).

Znaczenia I Targu poznańskiego upatrywać należy nie tylko w ilości wystawców i w sumie dokonanych obrotów, ile w samym fakcie zrealizowania myśli urządzenia targów w Polsce. Oczywiście, Targ nie był doskonały. Braki były liczne i niemałe. (O zasadniczych, wynikających z samego ustroju społeczno-gospodarczego wspominaliśmy w rozdziale poprzednim, w tym rozdziale zwrócimy uwagę raczej na braki techniczne i organizacyjne). Do naj-

poważniejszych należały rozproszenie ekspozycji oraz niedostatecznie konsekwentnie przeprowadzone grupowanie eksponatów według branż.

Niezmierzalnie trudno jest obliczyć wysokość dokonanych transakcji. Przypuszczalnie wynosiła ona ok. 6 milionów marek polskich. Według wydanych kart wstępu Targ zwiedziło ok. 40.000 interesantów.

Założenia II Targu Poznańskiego (19—27 III 1922 r.) rozszerzyły się w porównaniu z 1921 r. Targ stawiał sobie m. i. za cel wzmożenie eksportu polskiego.

Wystawców było ogółem 1.750. Podobnie jak na I Targu eksponaty były prawie wyłącznie krajowe. Udział poszczególnych dzielnic przedstawiał się następująco:

1. z Polski zachodniej	51,07%
2. z b. Król. Kongr. i kresów wschodnich	38,35%
3. z Małopolski	9,86%
I. z całego kraju	99,28%
II. z zagranicy	0,72%
razem:	100,00%

W zakresie reprezentowanych branż nastąpiły pewne zmiany. Pod względem ilościowym na pierwsze miejsce wysunął się przemysł metalowy (18,19%), po nim przemysł tekstylny (15,59%) i przemysł chemiczny (14,96%).

Pod względem jakościowym natomiast wybijał się najbardziej przemysł włókienniczy, który w owym okresie stanowił podstawę eksportu polskiego. Znamienny był fakt, że na II Targu wzmógł się bardzo udział surowca. Stał on w dalszym ciągu na ostatnim miejscu (0,36%), ale w stosunku do I Targu wzrósł był o 300%.

Największą zaletą II Targu było skoncentrowanie eksponatów na dwóch tylko terenach. Jednakowoż w dalszym ciągu jeszcze brak było systematycznego ugrupowania eksponatów według branż. Przyczyną były zbyt późne zgłoszenia wystawców oraz fakt, że dwoma pawilonami dysponowały banki, które wystawiały w nich eksponaty różnych, należących do ich koncernu, przedsiębiorstw.

Transakcji dokonano na sumę ok. 25 miliardów marek polskich. II Targ Poznański zwiedziło ok. 80.000 interesantów, nie licząc gości.

III Targ Poznański (29 IV—5 V 1923 r.) oprócz dotychczasowych założeń stawiał sobie jeszcze za cel przyczynienie się do realizacji reformy walutowej. Reforma przewidywała ustalenie wartości złotego na podstawie cen hurtowych, a właśnie istotną funkcją Targów było odgrywanie roli czynnika normatywnego przy tworzeniu się cen rynkowych.

Teren III Targu pozostał na ogół bez zmian. Jedynie na miejsce drewnianej szopy przy Wieży Górnoląskiej wybudowano nowoczesną halę, przeznaczoną dla eksponatów przemysłu metalowego. Nowa hala miała długości 110 m, szerokości 40 m i wysokości 28 m w kopule. Powierzchnia użytkowa dochodziła do 4.500 m².

III Targ posiadał jak i poprzednie charakter krajowy. Przyjmowano tylko firmy polskie, z zagranicznych zaś te, które posiadały w Polsce jako przedstawicieli — obywateli polskich.

Wystawców było z górą 2.000. Ekspozyty pochodziły procentowo:

z Polski zachodniej i W. M. Gdańska	51,00/o
z b. Królestwa Kongr. i kresów wschodnich	38,50/o
z Małopolski	10,00/o
z całego kraju	99,50/o
z zagranicy	0,50/o
razem:	100,00/o

Pod względem ilościowym kolejność branż pozostała bez zmiany. Z ogółu ekspozytów przypadało na: przemysł metalowy 24,00/o, przemysł tekstylny 14,00/o, przemysł chemiczny 12,10/o.

Na bieg interesów i wysokość transakcji dewaluacja marki polskiej oddziaływała nadzwyczaj hamująco. Statystyki obrotów towarowych nie prowadzono.

III Targ Poznański zwiedziło ok. 130.000 osób, z tego faktycznych interesantów było około 800/o.

IV Targ Poznański (27 IV — 4 V 1924 r.), podobnie jak i poprzednie, był targiem krajowym, przyjmującym w poczet wystawców tylko firmy, mające siedzibę w Polsce lub w Wolnym Mieście Gdańsku.

Z ogólnej liczby 1.850 wystawiających firm przypada na:

Wielkopolskę i Pomorze	570/o
b. Królestwo Kongresowe i Małopolskę	330/o
Górny Śląsk	50/o
Gdańsk	50/o
razem:	1000/o

Statystyka branżowa IV Targu Poznańskiego wykazuje zdecydowaną przewagę przemysłu metalowego (35,00/o), który sam był liczniej reprezentowany niż trzy następne działy — przemysłu chemicznego (10,00/o), papierniczego (10,00/o) i spożywczego (9,00/o). Przemysł włókienniczy, mający na ogół zapewniony zbyt, zrezygnował z udziału w Targu.

IV Targ Poznański przyczynił się do nawiązania nowych stosunków handlowych z Szwajcarią, Szwecją, Niemcami, Rumunią, Jugosławią, Czechosłowacją, Francją i Łotwą. Z państw tych gościli na Targu zarówno oficjalni przedstawiciele jak interesanci — kupcy.

Frekwencja ze strony publiczności dochodziła do 100.000 osób, z tego ok. 750/o było faktycznych interesantów. Statystyki transakcji nie prowadzono.

Główną cechą charakterystyczną V Targu Poznańskiego (3 V — 10 V 1925 r.) był jego międzynarodowy charakter. Międzynarodowy Targ w Poznaniu powstał po czteroletnich doświadczeniach targu krajowego, na którym firmy zagraniczne były reprezentowane jedynie przez swych przedstawicieli: obywateli polskich. Stabilizacja waluty oraz zawarcie szeregu traktatów handlowych z państwami zagranicznymi utorowały Polsce drogę na rynek światowy. Międzynarodowy Targ Poznański miał służyć wzmożonej wymianie handlowej Polski z zagranicą.

Teren I M. T. P. uległ daleko idącym przeobrażeniom. Zlikwidowano dwa odrębne tereny i skupiono ekspozycję w jednym miejscu — przy Wieży Gór-

nośląskiej. Zwiększonym potrzebom wystawców służyć miał „Pałac Targowy” łącznej powierzchni 8.160 m². Wraz z wybudowanym w tym samym roku domem administracyjnym, mieszczącym również restaurację, stanowił on udaną całość architektoniczną.

Na Międzynarodowym Targu w Poznaniu wystawiało 2.100 firm. Z tej liczby 79,3% przypada na Polskę, 20,7 na zagranicę.

Stosunkowy udział w Targu poszczególnych dzielnic Polski czy ważniejszych ośrodków przemysłowych był następujący: Bydgoszcz — 3,6%, Gdańsk — 4,0%, b. Królestwo Kongresowe — 8,0%, Małopolska — 9,2%, Pomorze — 4,4%, miasto Poznań — 30,0%, Górny Śląsk — 2,3%, Warszawa — 11,0%; Wielkopolska — 6,8%.

Nadmienić należy, że z ogółu wystawców 46,5% brało udział już w poprzednich Targach, tworząc stałą klientelę. Firmy krajowe, biorące po raz pierwszy udział w Targach Poznańskich, stanowiły 32,8%.

Podkreślić trzeba, że Targ pod względem wyglądu zewnętrznego, jakości oraz różnorodności eksponatów przedstawiał się dużo korzystniej niż wszystkie dotychczasowe targi polskie i gdańskie.

V Targ zwiedziło przeszło 130.000 osób, przy czym liczba zwykłych widzów znacznie zmalała.

VI Targ Poznański (2 V — 9 V 1926 r.) odbywał się w warunkach krytycznych dla całego kraju. Złożyły się na nie wstrząsy polityczne wewnątrz kraju oraz ciężka sytuacja gospodarcza, spowodowana wojną celną z Niemcami. Wynikiem tego było zmniejszenie ilości wystawców i zwiedzających na Targach. Umniejszenie ilościowe zostało jednakowoż częściowo skompensowane wyższą stroną jakościową. Główne wysiłki Targu Poznańskiego w tym roku szły w kierunku rozszerzenia zbytu na rynku wewnętrznym. Poza tym główny nacisk położono na przyciągnięcie państw położonych na południe od Polski, które były najlepszymi i największymi odbiorcami towarów polskich od czasu rozpoczęcia się wojny celnej z Niemcami. Nową konstelację w handlu zagranicznym Polski najlepiej zrozumiała i wyzyskała Austria.

Na VI Targu reprezentowanych było 1.400 wystawców, liczba ich zmalała zatem o $\frac{1}{3}$. Typowa dla stosunków kapitalistycznych bezwzględna walka konkurencyjna rujnowała i likwidowała przedsiębiorstwa małe. Nie ucierpiał natomiast dobór wystawców oraz jakość eksponatów. Stosunkowo liczny udział wziął po kilkuletniej nieobecności przemysł włókienniczy z okręgu łódzkiego i bielskiego.

Z ogólnej liczby 1.400 wystawców na VI Międzynarodowym Targu przypada 77,55% na Polskę, a 22,45% na zagranicę. Uderza, że pośród wszystkich wystawiających firm zagranicznych ponad $\frac{1}{4}$ stanowiły firmy niemieckie, mimo że Niemcy w ogóle nie były zaproszone do wzięcia udziału w Targu. Firmy niemieckie wystawiały jednak prawie wyłącznie przez swych stałych przedstawicieli w Polsce.

Udział poszczególnych branż na VI Targu wykazuje znowu przewagę przemysłu metalowego (33,82%). Podkreślić jednak trzeba, że zdecydowaną większość posiadały w tym dziale maszyny i narzędzia rolnicze. Na drugim miejscu

szedł przemysł drzewny (15,82%), po nim tekstylny (8,54%) i chemiczny (7,95%).

VII Międzynarodowe Targi Poznańskie (1 V — 8 V 1927 r.) odbywały się w atmosferze koniunkturalnego polepszenia sytuacji gospodarczej w Polsce, wywołanego ustabilizowaniem waluty. W 1927 r. udział w Targach wzięły przeważnie firmy większe, co stanowiło dalszy dowód postępującego procesu koncentracji przedsiębiorstw. Poza tym ceny towarów kształtowały się niskowo, co sprzyjało liczniejszemu niż dotąd zawieraniu transakcji handlowych.

W porównaniu z rokiem ubiegłym teren pozostał bez zmian. Jedynie w metrażu zaznaczyły się różnice, gdyż ze względu na wielką ilość wystawianych ekspozycji zajęto pierwsze i drugie piętro domu administracyjnego na pomieszczenie działu mebli.

Pod pokaz zajęto: na otwartej przestrzeni — 10.900 m², w budynkach — 11.000 m², razem 21.900 m².

W Targach Poznańskich uczestniczyło 1.450 firm. Zagranica była reprezentowana w 25,64%, Polska zaś w 74,36%. Podkreślić należy udział Turcji która po raz pierwszy na targach zagranicznych wystąpiła właśnie w Poznaniu. Największe zainteresowanie budziły stoiska zbiorowe: Belgii (Kongo), Francji, Grecji i Szwajcarii.

Najliczniej reprezentowany był znowu dział przemysłu metalowego, obejmujący również maszyny, narzędzia rolnicze, samochody (30,30%), po nim szedł przemysł tekstylny (11,26%) i zabawkarski (8,92%).

Jest rzeczą charakterystyczną, że stosunkowo słabsze w porównaniu z innymi branżami transakcje zanotował przemysł meblarski, którego rozwój hamował ogólny brak mieszkań. O słabym ruchu budowlanym świadczy również minimalna ilość ekspozycji z branży materiałów budowlanych (2,15%).

Koniunktura VIII Międzynarodowych Targów Poznańskich (29 IV — 6 V 1928 r.) stała pod znakiem zwiększonej pojemności rynku wewnętrznego. Dało się to odczuć poprzez wzmożony napływ wystawców krajowych i zagranicznych i zainteresowanie niektórymi specyficznymi działami produkcji.

Ogólna ilość wystawców w 1928 r. wynosiła 1.620. Udział zagranicy stanowił prawie 40% ogólnej ilości. Uwydatnia to międzynarodowy charakter Targów Poznańskich, na których odsetek wystawców zagranicznych był jednym z najwyższych w targach europejskich. Równocześnie jednak dowodzi to słabości polskiej produkcji, majoryzowanej przez import towarów obcych, które tu znajdowały dogodny rynek zbytu. Łączna waga przywiezionych przez zagranicznych wystawców ekspozycji wykazuje wzrost ilustrujący wymownie zainteresowanie rynkiem polskim.

Rok	1926	1927	1928
Waga	75.480 kg	240.110 kg	560.524 kg
Wzrost	1	3,2	7,5

Zasięg VIII M. T. P. był duży, gdyż obejmował 17 krajów, w tym 4 poza europejskie.

Pod względem ilości wystawionych eksponatów największy był jak zwykle dział przemysłu metalowego (39,72%). Na drugim miejscu był przemysł drzewny (9,92%), po nim tekstylny (9,28%). Uderzał słaby udział branży materiałów budowlanych (0,79%).

W porównaniu z Targami 1927 r. zarysowują się następujące zmiany: 1. znaczne powiększenie przestrzeni zajętej przez poszczególne firmy, 2. powiększenie o 58% ilości wystawców zagranicznych, 3. większe zróżnicowanie towarów wystawianych, umożliwiające częściowo przez powiększenie powierzchni zabudowań targowych prawie o 30%; 4. ściślejszy podział branżowy eksponatów, stosownie do popytu hurtowego.

Ogólna frekwencja na Targach 1928 r. wzrosła się, wynosząc przeszło 110.000 osób. Szczególnie dało się zauważyć zainteresowanie ze strony krajowych sfer kupieckich, które przybywały ze wszystkich dzielnic Polski, w tym po raz pierwszy z województw południowo-wschodnich.

IX Międzynarodowe Targi Poznańskie (28 IV—4 V 1930 r.) odbywały się w warunkach ciężkiego kryzysu gospodarczego, obejmującego cały świat kapitalistyczny. Zaostrzające się przesilenie gospodarcze znamionowały przede wszystkim: spadek produkcji, olbrzymie bezrobocie, spadek płac i spożycia, silne pogorszenie wypłacalności, a głównie kryzys w rolnictwie w związku z katastrofalnym spadkiem cen na płody rolne. Poza tym Targi 1930 r. odbywały się w cieniu P. W. K., po której przemysł nie zdążył jeszcze się otrząsnąć z wysokich kosztów związanych z udziałem w tej imprezie, i na progu Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjnej. Z tych wszystkich przyczyn na IX M. T. P. mniejsza była liczba wystawców i mniejszy był metraż zajęty pod eksponaty.

Ogólna liczba wystawców znacznie zmalała w porównaniu z latami ubiegłymi i wynosiła 833. Z zagranicy brało udział 16 krajów, stanowiąc 25,70% ogółu wystawców.

Udział poszczególnych branż wykazał pewien spadek w dziale przemysłu metalowego (31,97%), natomiast zaznaczył się wzrost w branży tekstylnej (12,56%).

Ogółem Targi zwiedziło ok. 50 tys. osób, czyli mniej niż w latach ubiegłych. Odbiorcy stanowili 85%; zaobserwowano wysoki odsetek osób zamiejscowych.

Dziesięciolecie Targów Poznańskich przypadło na okres największej depresji w kraju. Przygotowania do X Międzynarodowych Targów Poznańskich odbywały się w atmosferze tak wielkiego przygnębienia, że dla wielu wystawców wydawało się wprost niezrozumiałe, że Targi w ogóle się odbędą.

Za odbyciem się jednak Targów w 1931 r. przemawiały dwa poważne względy. W pierwszym rzędzie obawiano się utraty praw targów międzynarodowych, którą to sankcję stosował Związek Targów Międzynarodowych wobec tych, które nie odbyły się dwa razy kolejno. Była to sankcja nie tylko natury prestiżowej, jednocześnie bowiem odpadała możliwość zniżek kolejowych, jakie rokrocznie targom przyznawał szereg państw, oraz starania o poparcie rządów dla pozyskania obcych państw lub zagranicznych grup wystawców na Targach Poznańskich. Jako drugi argument wysuwano konieczność utrzymania ciągłości Targów ze względu na użytkowników targowych; po-

wtórne nieodbycie się Targów (po raz pierwszy nie odbyły się one w r. 1929 z racji P. W. K.) zaciążyłoby poważnie na ich tradycji i mogłoby mieć wpływ ujemny na dalszy rozwój Targów.

W Targach 1931 r. przestrzeń brutto zajęta przez wystawców wyniosła 28000 m², z czego w 11 pawilonach ok. 16000 m², a na terenie otwartym ok. 5000 m².

Zagranica reprezentowała 24,90% ogółu wystawców. Uderzający jest wysoki udział Czechosłowacji, która po raz pierwszy wystąpiła oficjalnie na Targach. Zajęła ona dotychczasowe dominujące stanowisko Niemiec. Wzmógł się również udział Austrii. Te trzy państwa, a więc: Austria, Czechosłowacja i Niemcy prowadziły zaciętą walkę konkurencyjną o zdobycie rynku polskiego. Na drugim planie stała konkurencja pomiędzy Francją, Włochami, Belgią, Stanami Zjednoczonymi i Anglią.

Udział poszczególnych grup branżowych większych zmian nie wykazał. Przewagę zachował nadal przemysł metalowy i maszynowy (31,00%), po którym w znacznej odległości kroczą dopiero działy: chemiczny (8,53%), papierniczy (7,82%), mineralny (7,81%) i drzewny (7,11%).

XI Międzynarodowe Targi Poznańskie (1—8 V 1932 r.) za główne zadanie postawiły sobie:

- a) ułatwianie importu z tych państw, dokąd eksport Polski mógłby być znacznie rozszerzony,
- b) poszukiwanie dla towarów polskich zamorskich rynków zbytu,
- c) wprowadzenie na rynek nowych towarów, które byłyby w stanie ożywić popyt.

Charakterystyczne dla XI M. T. P., a równocześnie dla kryzysowego spadku cen i popytu było zmniejszanie się liczby kupców hurtowych o 25% i nawiązanie bezpośredniego kontaktu przemysłu z detalistą. Ciekawym zjawiskiem był również udział nowych wystawców, który w r. 1932 był niezmiernie wysoki, bo wynosił 74%; próbowali oni w ten sposób zwiększyć możliwości zbytu swoich produktów.

Udział zagranicy wzrósł nieco, sięgając 30,4%. Gdy się porówna liczby z ostatnich trzech lat, to rzuca się w oczy przede wszystkim — stale zmniejszający się udział Niemiec, który w r. 1930 wynosił 37,23%, w r. 1931 — 17,6%, w r. 1932 zaledwie 6, 25%. Gdy zważymy, że w r. 1925 udział Niemiec w Targach Poznańskich wynosił 45,5%, to jasne się stanie, do jakiego stopnia zmalała rola Niemiec w stosunkach handlowych Polski, a zwłaszcza Polski zachodniej. Dotychczasową pozycję Niemiec zajęła Wielka Brytania. W r. 1930 udział jej wynosił 5,99%, w r. 1931 — 13,84%, w r. 1932 — 29,16%. Ona to z kolei, importując z Polski produkty spożywcze, stara się w zamian ulokować na rynku polskim swe wyroby przemysłowe, wypierając w dużym stopniu wytwórczość niemiecką.

Co do podziału na branże, to odchylenia są zadziwiająco małe, jeśli się uwzględni ubiegłe trzy lata kryzysowe. Znaczniejszy przyrost wykazuje jedynie grupa spożywcza (w latach 1930-1932 — 3,32%, 6,1% i 8,46%), papiernicza (6,67% w 1932 r. wobec 3,0% w 1931 r.) i włókiennicza (6,99% w 1932 r., 3,5% w 1931 r.). Są one typowymi branżami artykułów konsumpcyjnych, których

wzrost podkreśla ogólnie znaną tendencję większej odporności w kryzysie tych właśnie rodzajów wytwórczości. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę podział grup w latach przedkryzysowych, to w porównaniu z r. 1932 widoczne są zmiany znacznie istotniejsze. I tak w zestawieniu np. z r. 1927 udział przemysłu drzewnego podniósł się z 4,6% na 13,4%, czyli prawie w trójnasób, udział przemysłu skórzanego spadł z 4,02% na 0,29%, przemysł odzieżowy z 11,26% zmniejszył się do 6,99%, a galanterijny z 8,92% do 2,61%. Liczby te odbijają stan najbardziej kryzysem dotkniętych grup przemysłu.

Frekwencja na XI M. T. P. była dwa razy większa niż w roku poprzednim. Wykupiono o ok. 14.000 jednorazowych biletów wstępu więcej niż w r. 1931. Z ogólnej liczby ok. 64.000 zwiedzających, ok. 30% przybyło spoza Poznania.

Podstawowe zadania, jakie postawiły sobie XII Międzynarodowe Targi Poznańskie (30 IV — 7 V 1933 r.) były następujące: a) w związku z tworzeniem się zamkniętych obszarów celnych dopomóc do powstania obszaru gospodarczego, w którym by Polska mogła odegrać znaczniejszą rolę, b) dążyć do uniezależnienia się od produkcji przemysłu niemieckiego, c) popierać drobny przemysł, uprzemysłowione rzemiosło i rzemiosło cechowe.

Ilość wystawców w stosunku do roku ubiegłego zwiększyła się o 32,9%. Pokaznie przedstawiały się zagraniczne udziały zbiorowe. Szczegółowy przegląd produkcji dały stoiska kolonii francuskich, pozwalając kupcom na dokładną orientację co do możliwości importowych. Na zbiorowym stoisku Francji reprezentowane były 273 firmy, z czego: Agencja Ekonomiczna Francuskiej Afryki Równikowej — 30 firm, Alger — 160 firm, Indochiny — 22 firmy, Madagaskar — 37 firm, Tunis — 24 firmy. Stoisko Czechosłowacji zajmowało 26 firm. Stoisko Hiszpanii, największe ze wszystkich stoisk krajów zagranicznych, obesłały 54 firmy oraz wszyscy producenci oliwy — najpotężniejsza finansowo organizacja Hiszpanii, obejmująca 55 fabryk i posiadająca własne banki. Uderzająco niski jest udział Niemiec, które w r. 1933 osiągnęły dno kryzysu i nie przejawiały zwykłej ekspansji gospodarczej na zewnątrz.

Udział w Targach branż poszczególnych odzwierciedlał ogólną sytuację gospodarczą świata kapitalistycznego. Poważnie zmniejszył się przemysł metalowy i maszynowy (18,77%), przemysł drzewny (8,07%), papierniczy (2,81%), instrumentów precyzyjnych (2,34%) i włókienniczy (4,69%). Przemysł metalowy w dziedzinie maszyn rolniczych skurczył się do rozmiarów jeszcze nigdy nie widzianych na Targach Poznańskich. Dał się zauważyć zupełny zanik obrabiarek. Nieco liczniej reprezentowane były jedynie przemysły: chemiczny (9,15%), galanterijny (10,38%) oraz spożywczy (23,94%), który zwiększenie ilości wystawców zawdzięczał udziałowi zagranicy.

Dowodem zwiększającej się siły atrakcyjnej Targów Poznańskich było przybycie na XII M. T. P. oficjalnej misji handlowej Związku Radzieckiego. Na czele delegacji stał zastępca komisarza ludowego handlu zewnętrznego, ponadto w jej skład wchodził przedstawiciel „Sojuzmetimportu” i „Stankoimportu” (centrale handlowe dla importu metalowych artykułów technicznych i obrabiarek), „Sowpołtorgu”, członkowie poselstwa i przedstawiciele handlowi Z.S.R.R. w Polsce. Delegacja radziecka poczyniła znaczne zamówienia na noże do sieczkarni. Znamienne było wielkie jej zainteresowanie aparatami do wy-

tworzenia gazu dla ogrzewania i oświetlania mieszkań oraz kuchniami gazowymi; w tym dziale misja radziecka przeprowadziła liczne transakcje. Na próżno natomiast dopytywała się o obrabiarki. Nie tylko Polska, która miała wszak nadwyzczaj słabo rozwinięty przemysł maszynowy, ale tym razem i zagranica nie wystawiała maszyn i urządzeń mechanicznych do wytwarzania środków produkcji. Na XII M.T.P. zarysowały się poważne możliwości nawiązania ożywionych stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, które mogły się stać podstawą rozwoju wielu działów naszej wytwórczości. Nie zostały one niestety wykorzystane. Gospodarka polska, uzależniona od mocodawców zagranicznych, nie umiała się zdobyć na samodzielną politykę, która mogła być przynieść wielkie korzyści naszemu gospodarstwu narodowemu.

Frekwencja podniosła się do ok. 90.000 osób, dorównując nieledwie liczbie zwiedzających w 1928 r. Odsetek zwiedzających spoza Wielkopolski wzrósł w trójnasób, świadcząc o wzmóżyonym zasięgu Targów Poznańskich.

Usiłowania XIII Międzynarodowych Targów Poznańskich (29 IV — 6 V 1934 r.) zmierzały do:

- a) skierowania eksportu polskich surowców i półproduktów do krajów posiadających kolonie, które z kolei mogłyby nabyć nasze wyroby gotowe,
- b) udzielenia najszerszego poparcia warsztatom rzemieślniczym jako formom produkcji najbardziej odpornym na kryzys,
- c) pogłębienia zrozumienia roli Targów we wszystkich resortach i naczelnym instytucjach gospodarczych dla skonsolidowania polityki targowej w skali ogólnokrajowej.

Oczywiście pamiętać należy, że cele, jakie sobie Międzynarodowe Targi Poznańskie stawiały w poszczególnych latach, były w głównej mierze wynikiem wewnętrznych sprzeczności i niedomagań strukturalnych gospodarki polskiej kapitalistycznej.

Powierzchnia zajęta przez wystawców wynosiła 29995 m², co stanowiło wzrost przeszło 30% w porównaniu z Targami poprzedniego roku.

Liczba wystawców wynosiła 893, przy czym krajowych wystawców było 703, zagranicznych 182, z Wolnego Miasta Gdańska 8. Ilość wystawców od ubiegłego roku zwiększyła się o 11%.

Województwa zachodnie reprezentowane były w 53%, centralne w 31%, południowe w 11%, a wschodnie — w 5%. Widoczne jest zespolenie województw centralnych z zachodnimi w jeden obszar gospodarczy.

Udział wystawców zagranicznych stanowił 20,1% ogółu, był przeto niższy od udziału w roku poprzednim, co jednak skompensowane było większym znaczeniem firm wystawiających. Oficjalny udział w Targach wzięły Rzesza Niemiecka, Czechosłowacja i Hiszpania. Bardzo wysoki i tym razem jest udział Hiszpanii; swoją pierwotną przewagę odzyskały również Niemcy.

Udział największych branż przedstawiał się następująco: przemysł metalowy i maszynowy — 26,20%, przemysł spożywczy — 15,00%, przemysł skórzany — 10,00%. Ważną grupą, biorącą oddzielnie udział w XIII M.T.P., było rzemiosło, które zajęło ok. 5.000 m² brutto.

W stosunku do roku ubiegłego transakcje zwiększyły się bardzo wyraźnie. Gdy w r. 1932 suma obrotów wynosiła niespełna 17 milionów złotych, z czego

ok. 9 milionów przypadło na kompensatę, to w 1933 r. ogólny obrót wyniósł ok. 28,5 milionów, przy czym kompensata jeszcze nie sfinalizowana wyniosła ok. 11 milionów zł.

XIV Międzynarodowe Targi Poznańskie (28 IV — 5 V 1935 r.) cechowała dążność do ujednolicenia polityki targowej na terenie wszystkich resortów gospodarczych. Opracowano w tej materii szereg memoriałów do ministerstw: Przemysłu i Handlu, Skarbu, Spraw Zagranicznych, Komunikacji oraz Pracy i Opieki Społecznej.

Przestrzeń zajęta przez wystawców wynosiła 37.638 m² pod dachem oraz 1.000 m² pod maszyny rolnicze na wolnym polu.

W porównaniu z rokiem poprzednim udział wystawców w Targach 1935 r. zwiększył się, dochodząc do 1331. Z ogółu wystawców krajowych 83,7% pochodziło z dalszych okolic kraju, a zaledwie 16,3% reprezentowały miejscowy i wielkopolski przemysł oraz hurt. Liczby te stwierdzają, iż Targi Poznańskie zdołały pozbyć się reszty regionalnych znamion, jakie posiadały w ubiegłych latach.

Udział wystawców zagranicznych wynosił 30,5%. Stoiska oficjalne lub o charakterze na pół oficjalnym urządziły: Niemcy, Brazylia, Hiszpania, Szwecja, Indie, Czechosłowacja, Francja, Palestyna, Włochy i Jugosławia.

Targi 1935 r. pokazały kilka nowych działów, dawniej nieznanymi. W pierwszym więc rzędzie dział reklamy, dalej dział bezpieczeństwa pracy i wynalazków. Na podkreślenie zasługują również działy licznie obsesane, a więc: ogólnopolskie Targi Rzemiosła, dział przemysłu ludowego, wielki dział przemysłu metalowego (30,27%), dział lotnictwa, również po raz pierwszy organizowany oraz wyjątkowo bogaty w tym roku dział turystyki i komunikacji (9,06%), trzeci co do wielkości pośród wszystkich branż reprezentowanych na Targach. Przed nim — oprócz przemysłu metalowego i maszynowego — siedl tylko przemysł spożywczy (11,23%).

Ogólne wrażenie, jakie się odnosiło z Targów 1935 r., było raczej dodatnie, zarówno z uwagi na dwukrotnie prawie większą ilość wystawców niż w roku poprzednim, jak i na sam charakter wystawiennictwa, które nie tracąc walorów handlowych, odznaczało się estetycznym wyglądem stoisk. Wiele zbiorowych pokazów, bardzo celowo i efektownie urządzonych, szczególnie się przyczyniło do podniesienia poziomu wystawiennictwa targowego.

Ogólne wyniki targowe uznać należy za korzystne. Efekt handlowy był o ok. 35% wyższy od roku poprzedniego. Transakcje krajowe były nierównomierne, jednakże w porównaniu z rokiem 1934 w niektórych działach przeszło dwa razy większe, gdy w innych transakcje te zostały wyrównane. Szacowano je na ok. 42 miliony złotych, przy czym uwidoczniło się bardzo wyraźnie dalsze skurczenie obrotów kredytowych.

Liczba osób, przybyłych na Targi, wynosiła blisko 113.000, w tym ok. 19.100 kupców z 376 miast, oraz ok. 4.000 osób z zagranicy: z Niemiec, Holandii, Anglii, Francji, Rumunii, Hiszpanii i innych krajów.

Naczelnym hasłem, przyświecającym XV Międzynarodowym Targom Poznańskim (23 IV — 3 V 1936 r.), było ożywienie konsumpcji krajowej. Okres Targów przypadł na pierwsze oznaki podnoszenia się produkcji

— po długotrwałym kryzysie — połączonego z zahamowaniem spadku cen niemal we wszystkich produktach przemysłowych oraz ze wzrostem cen surowców i szeregu artykułów gotowych. Jednakże stabilizacja cen hurtowych w małym tylko stopniu odbiła się na cenach detalicznych, a to z tego powodu, że konsumpcja nie nadążała za produkcją.

Liczba wystawców, przedstawiających swoje wzory na powierzchni 46.400 m², wynosiła 2.003, z czego wystawców krajowych było 1.589, a zagranicznych 414, tzn. 24,9%. Udział Wielkopolski wynosił 16,2%; dowód to najlepszy, że Targi Poznańskie zatraciły dawno swój charakter regionalny, zyskując cechy targów ogólnokrajowych. Zwiększył się udział wystawców krajowych o 15,6% w porównaniu z rokiem poprzednim.

W XV M. T. P. wzięło udział 15 państw. Ponadto wystawiać zamierzały jeszcze Argentyna i Urugwaj, eksponaty jednak zostały zbyt późno wysłane i przybyły w dwa dni po Targach. Najbardziej znamieny jest niezwykle wysoki udział Niemiec, który po prostu przytłaczał ekspozycję państw innych. Był to równocześnie najwyższy odsetek udziału jaki kiedykolwiek obce państwo osiągnęło na Targach Poznańskich. Przejawia się w tym ekspansywność gospodarki Rzeszy hitlerowskiej, która zlikwidowawszy dzięki kapitałom amerykańskim i forsowaniu zbrojeń skutki kryzysu, traktowała — przy poparciu sanacyjnych sfer rządowych — obszar gospodarczy Polski jako swój teren wpływów.

W układzie branżowym liczba wystawców w porównaniu z r. 1935 zwiększyła się w następujących działach: przemysł metalowy (o 2,5%), przemysł chemiczny (o 0,52%), przemysł drzewny (o 0,46%), przemysł odzieżowy (o 1,12%). Zmniejszył się udział w grupie przemysłu skórzanego, spożywczego, papierniczego, mineralnego, elektrotechnicznego, precyzyjnego i włókienniczego. O ile chodzi o zagranicę, zwiększył się udział przemysłu metalowo-maszynowego, papierniczego, mineralnego, elektrotechnicznego, precyzyjnego, włókienniczego i różnych przemysłów a zmniejszył się udział przemysłu spożywczego.

Spośród państw zagranicznych obok oficjalnego pokazu Rzeszy Niemieckiej, na pierwszy plan wybijał się doskonały dział Szwecji, mogący służyć za wzór wystawiennictwa targowego, przejrzysty i estetyczny dział Węgier oraz przemysłany pokaz targowy Jugosławii i Czechosłowacji.

Targi 1936 r. pod względem wystroju, wartości eksponatów oraz obszaru zajętych stoisk przewyższały wszystkie dotychczasowe imprezy wystawiennictwa polskiego. Targi Poznańskie ostatnich lat przedwojennych tak pod względem powierzchni ekspozycji, jak ilości wystawców i wysokości transakcji stały na czwartym miejscu w Europie (po Lipskich, Lyonskich i Mediolańskich).

Targi odwiedziło przeszło 14.000 zarejestrowanych kupców z 311 miast w Polsce oraz 5.321 osób z zagranicy. Kupcy zagraniczni przybyli w większości z miast portowych, a mianowicie z Londynu, Amsterdamu, Rotterdamu, Hamburga, Szczecina, Antwerpii i Marsylii.

Ogólna kwota transakcji krajowych wynosiła ok. 30 milionów złotych. Transakcje zagraniczne importowe i eksportowe wynosiły ok. 17 milionów, razem ok. 47 milionów, tj. o ok. 6 milionów zł więcej niż w roku ubiegłym. Rozmiar transakcji nie stał jednak w żadnym stosunku do wielkości Targów,

albowiem Targi w r. 1936 przeniosły ilością wystawców Targi roku poprzedniego o ok. 50%, podczas gdy wzmożenie obrotów ocenić można na nie więcej jak 15%. Dowodzi to słabej w dalszym ciągu siły kupna i niedostatecznej konsumpcji.

XVI Międzynarodowe Targi Poznańskie (2—9 V 1937 r.) odbywały się w okresie typowego dla gospodarki kapitalistycznej pokrzysowego ożywienia, czego dowodem był wzrost produkcji, i to zarówno dóbr inwestycyjnych, jak konsumpcyjnych. Na Targach przejawiało się to w taki sposób, że gdy w latach ubiegłych poszczególni wytwórcy nie uczestniczyli w Targach ze względu na brak środków potrzebnych na koszty propagandy, to w kampanii targowej 1937 r. uchylali się od udziału z uwagi na przeciążenie warsztatów pracą i niemożność zrealizowania częstokroć istniejących już zamówień.

Udział Niemiec na XVI M. T. P. zmniejszył się nieco, w dalszym ciągu jednak górował zdecydowanie nad resztą ekspozycji zagranicznej. Był to znowu pokaz oficjalny, mający w dużym stopniu charakter propagandowy.

Nowością podziału branżowego było wyodrębnienie na XVI MTP działu przemysłu maszynowego (20,86%) od działu przemysłu metalowego (13,32%). Podkreślić jednak trzeba, iż ten wysoki odsetek wystawców branży maszynowej reprezentował nie produkcję krajową, lecz producentów zagranicznych, słusznie liczących na to, iż w słabo uprzemysłowionej Polsce maszyny znajdują szeroki zbytn.

XVIII¹ Międzynarodowe Targi Poznańskie (1—8 V 1938 r.) cechowała dążność do skoordynowania wysiłków z ogólnymi wytycznymi gospodarki kapitalistycznej kraju. Znalazło to wyraz w ścisłej współpracy ze wspomnianymi już instytucjami powołanymi do regulowania działalności targów i wystaw: Komitetem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych oraz Komisją Międzyministerialną. Skutek m. i. był ten, iż XVIII M. T. P. obejmowały wszelkiego typu przedsiębiorstwa: od największych poprzez średnie do najmniejszych, drobnych warsztatów rzemieślniczych.

Łączna powierzchnia zajęta przez ekspozyty wynosiła 56.000 m². Wpływ koniunktury zaznaczył się w rekordowej liczbie wystawców — których liczba sięgała 2.200, zwiedzających było 315.000.

Omawiając udział w Targach Poznańskich wystawców zagranicznych, należy podnieść, że kiedy dawniej targi międzynarodowe były niejako rynkiem, na którym dokonywało się w pewnej mierze wyrównanie popytu i podaży w skali światowej, to w 1938 r. pod wpływem reglamentacji handlu zagranicznego i tendencji autarkicznych targi międzynarodowe stały się wyraźnie czynnikiem polityki gospodarstw zamkniętych, w tym znaczeniu, że dokonywano na nich takich transakcji, jakie dyktowane były ogólnymi założeniami polityki gospodarczej danego państwa. Targi Poznańskie 1938 r. były tego dowodnym wyrazem.

¹ Objaśnienia wymaga przeskok w numeracji jednej imprezy targowej (XVI M.T.P. w 1937 r. — XVIII M.T.P. w 1938 r.). Na przełomie lat 1937/38 władze M.T.P. doszły do wniosku, iż Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 r. miała właściwie również charakter Targów, tak iż nie naruszając ciągłości Targów Poznańskich od 1921 r. można im w r. 1938 dać liczbę porządkową: XVIII.

Zagranica potraktowała swój udział w Targach różnorako. Niemcy, Włochy i Czechosłowacja urządziły stoiska obejmujące szerszy zakres stosunków handlowych. Natomiast Jugosławia, Belgia i Francja położyły nacisk raczej na przedstawienie swych możliwości turystycznych aniżeli gospodarczych. Inne znów państwa, jak Austria, Anglia, Stany Zjednoczone, wzięły tym razem udział tylko w dziale samochodowym.

Na uwagę pośród wystawców zagranicznych — oprócz dominującego udziału Niemiec — zasługuje pojawienie się znowu Kanady i Brazylii oraz wystąpienie na Targach Poznańskich po raz pierwszy Norwegii.

Na XVIII M. T. P. wystawiały w dużej liczbie zarówno wielkie, jak średnie oraz drobne przedsiębiorstwa. Spośród największych przedsiębiorstw przemysłowych wyróżniały się: metalowe oraz włókiennicze, które ponownie, po przerwie kilkuletniej, zjawily się na Targach. Stosunkowo największą ilość wystawców stanowił przemysł średni, mianowicie w działach: metalowym, elektrotechnicznym i budowlanym. Przewagę posiadał tradycyjnie już przemysł metalowy (22,83%), następnie przemysł spożywczy (16,15%), po których szły dopiero w granicach 5—6% działy przemysłu włókienniczego, chemicznego, odzieżowo-galanteryjnego, drzewnego, mineralnego, budowlanego i papierniczego.

Transakcje były dokonywane w dwóch grupach: krajowej i zagranicznej. Ustalenie wysokości obrotów handlowych narażało pewne trudności, trzeba bowiem uwzględnić, iż co najmniej drugie tyle transakcji, przede wszystkim na większe obiekty, dochodziło zazwyczaj do skutku w okresie potargowym, w wyniku nawiązanych na Targach kontaktów. Mimo to na podstawie informacji od wystawców sumę globalną transakcji można było określić na kwotę 120 milionów złotych, czyli około 30% więcej niż w roku poprzednim.

Zjawiskiem charakterystycznym, które zaznaczyło się wybitnie na XVIII M. T. P., było duże natężenie popytu między innymi Warszawy, Górnego Śląska i południowo-wschodnich terenów kraju. W tych kierunkach układał się przede wszystkim zbył towarów kontraktowanych na Targach. Równie charakterystyczny był fakt wpływu Centralnego Okręgu Przemysłowego na kierunki rozwoju produkcji przemysłowej. Bezpośrednio zainteresowane w jego rozbudowie działy przemysłu przedstawiły na Targach wiele artykułów produkowanych na zaspokojenie potrzeb C. O. P., przede wszystkim w działach: metalowym, elektrotechnicznym i budowlanym.

XIX Międzynarodowe Targi Poznańskie (30 IV — 7 V 1939 r.)² odbywały się w atmosferze wielkiego napięcia międzynarodowego. Nie odbiło się to co prawda na liczbie wystawców, która pozostała na ogół niezmienną w stosunku do roku ubiegłego, ani na wyglądzie Targów, który w dalszym ciągu cechowało wielkie bogactwo ekspozycji i przejrzystość ekspozycji. Widomym natomiast znakiem naprężonej sytuacji politycznej był spadek zawartych transakcji (do ok. 100 mln. zł) oraz mniejszy udział kupców zagranicznych.

² Dla XIX M. T. P. brak podstawowego źródła, jakim jest oficjalne sprawozdanie z ich przebiegu, opracowywane przez dyrekcję Targów. Pewne informacje zaczerpnięto jedynie z codziennej prasy poznańskiej z 1939 r. Stąd też pochodzi skąpość danych liczbowych w odniesieniu do XIX M.T.P.

Na XIX M. T. P. wystawiało ogółem 20 państw, przy czym Francja, Indie Brytyjskie, Włochy, Niemcy, Węgry oraz Wolne Miasto Gdańsk posiadały oficjalne stoiska. Francja reklamowała się jedynie jako teren turystyczny ze szczególnym uwzględnieniem walorów kolei jako środka turystyki. Po raz pierwszy od czterech lat wystąpiły znowu Indie Brytyjskie, które zaprezentowały swe wyroby włókiennicze, surowce oraz wyroby ludowe. Włochy przedstawiły głównie wyroby przemysłu artystycznego. Stoisko Węgier dawało przekrój całego życia gospodarczego tego kraju. Pokaz Wolnego Miasta Gdańska obejmował ekspozycje z zakresu przemysłu zdobniczego, spożywczego i turystyki. Stoisko Niemiec posiadało mniejszy zakres niż w latach ubiegłych, tym razem jednak nastawione było prawie wyłącznie na pokaz maszyn przemysłowych wszelkiego typu. Odbijało to zresztą faktyczny układ stosunków handlowych między Polską a jej zachodnim sąsiadem w ostatnich latach przedwojennych. Tak np. na 145 milionów złotych importu z Niemiec w 1937 r. $\frac{2}{3}$ przypadło na maszyny, środki transportowe i inne artykuły przemysłowe, podczas gdy Polska w tym samym czasie eksportowała do Niemiec drzewo nieobrobione oraz produkty rolne.

XIX M. T. P. za jeden z zasadniczych celów stawiała sobie ukazanie wpływu C. O. P.-u na rozwój polskiego przemysłu maszynowego. Nie był on jednak zbyt poważny, skoro w eksporcie polskim w latach 1934—1938 udział wyrobów w stanie daleko posuniętej obróbki przedstawiał się jak następuje: 1934 r. — 11,9%, 1935 r. — 12,4%, 1936 r. — 13,4%, 1937 r. — 15,9%, 1938 r. — 14,7%.

Jako nowy dział wystąpił przemysł rowerowy i motocyklowy. Licznie obsługiwany był dział maszyn rolniczych, pośród których daremnie by jednak można było szukać nowoczesnych kosiarek i żniwiarek. Bogato natomiast zaprezentował swe wyroby przemysł włókienniczy, stanowiący jedną z głównych pozycji naszego eksportu.

Frekwencja na ostatnich Targach przedwojennych wynosiła ok. 200 tys. osób i była słabsza niż w innych latach. Mniejsze było również zainteresowanie niektórymi branżami. Tylko nieliczne (np. branża maszyn rolniczych, obrabiarek i samochodów) osiągnęły wysokość transakcji równą obrotom w r. 1938.

Źródła i materiały:

1. Biuletyn Trzeciego Targu Poznańskiego, nr 1—3.
2. Katalog III Targu Poznańskiego w 1922 r.
3. Katalog IV Targu Poznańskiego w 1924 r.
4. Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu 1929 r., Poznań 1930, t. III.
5. Sprawozdanie M.T.P. w Poznaniu za rok 1928.
6. Sprawozdanie M.T.P. w Poznaniu za rok 1929/30.
7. Sprawozdanie M.T.P. w Poznaniu za rok 1930/31.
8. Sprawozdanie z XI Targów Poznańskich 1—8 maja 1932 r.
9. Sprawozdanie z XIII Targów Poznańskich 30 kwiecień — 7 maja 1933 r.
10. Sprawozdanie z XIII Targów Poznańskich 29 kwiecień — 6 maja 1934 r.
11. Sprawozdanie z XIV Targów Poznańskich 28 kwiecień — 5 maja 1935 r.
12. Sprawozdanie z XV Targów Poznańskich 26 kwiecień — 3 maja 1936 r.
13. Sprawozdanie z XVI Targów Poznańskich 2—9 maja 1937 r.
14. Sprawozdanie z XVIII Targów Poznańskich 1—8 maja 1938 r.

Udział poszczególnych państw w M. T. P. w %

L.p.	K r a j	1925	1926	1927	1928	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939
1	Afryka Równikowa	—	—	—	—	—	—	—	1,45	—	—	—	—	—	—
2	Alger	—	—	—	—	—	—	—	5,66	—	—	—	—	—	—
3	Austria	13,1	22,00	11,35	15,70	13,87	18,50	8,35	5,45	3,82	3,00	3,55	4,03	2,80	—
4	Belgia	4,4	3,67	2,56	2,17	2,12	0,88	14,58	—	—	0,70	0,78	4,80	2,32	—
5	Brazylia	—	—	—	0,21	0,73	—	—	—	—	2,90	—	—	0,99	—
6	Bulgaria	—	—	—	—	—	—	—	—	0,60	—	—	—	—	—
7	Chiny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	0,20	—	—
8	Czechosłowacja	4,4	8,25	6,22	4,80	9,49	20,08	8,35	23,60	14,34	5,90	4,31	4,62	9,40	—
9	Dania	2,2	0,91	2,93	0,80	2,12	—	—	—	—	—	0,50	0,50	0,33	—
10	Estonia	—	—	—	—	—	4,42	—	—	—	—	—	—	—	—
11	Finlandia	—	—	—	—	8,03	—	—	0,98	—	—	—	—	—	—
12	Francja	13,9	11,53	27,47	25,95	7,30	7,10	17,70	—	1,00	28,00	1,78	19,33	2,30	—
13	Grecja	—	1,83	1,10	0,87	—	1,76	—	—	—	—	—	—	—	—
14	Hiszpania	—	—	—	—	—	—	—	39,00	45,06	3,90	—	—	—	—
15	Holandia	—	0,91	1,46	0,21	—	0,88	—	—	—	—	0,50	0,64	0,66	—
16	Indie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2,20	—	—	—	—
17	Indochiny	—	—	—	—	—	—	—	1,16	—	—	—	—	—	—
18	Iran	0,4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
19	Japonia	0,4	—	—	—	0,73	—	—	—	—	—	—	—	—	—
20	Jugosławia	—	—	—	—	—	1,76	5,20	—	—	1,40	8,37	0,20	0,17	—
21	Kanada	—	—	—	—	—	0,88	—	—	—	0,50	—	—	0,33	—
22	Łotwa	—	—	—	—	1,46	—	—	—	—	—	—	—	—	—
23	Madagaskar	—	—	—	—	—	—	—	1,63	—	—	—	—	—	—
24	Niemcy	46,3	27,57	26,37	28,45	37,22	17,60	6,25	1,81	24,25	34,50	67,75	47,10	56,60	—

C. d.

L.p.	K r a j	1925	1926	1927	1928	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939
25	Norwegia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1,98	—
26	Palestyna	—	—	—	0,21	—	—	—	—	—	2,40	—	—	—	—
27	Rumunia	—	0,45	—	—	—	1,76	1,04	—	—	0,50	—	—	—	—
28	Stany Zjedn. A. P.	2,2	4,58	4,09	6,40	2,91	3,50	7,29	9,68	3,30	5,00	1,78	7,80	4,30	—
29	Szwajcaria	1,3	2,29	4,76	3,68	2,91	3,25	—	—	0,60	1,80	1,78	0,95	0,66	—
30	Szwecja	4,4	4,12	1,46	1,84	3,65	1,76	1,04	1,02	1,60	1,70	3,30	2,70	1,32	—
31	Tunis	—	—	—	—	—	—	—	1,10	—	—	—	—	—	—
32	Turcja	0,4	—	1,46	0,11	—	—	—	—	—	—	0,25	—	—	—
33	Urugwaj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	0,66	—	—
34	Węgry	0,8	1,35	0,73	0,11	0,73	—	—	3,63	1,60	1,40	3,07	0,31	0,66	—
35	W. Brytania	3,6	7,79	6,58	6,75	5,99	12,35	30,20	—	—	1,20	2,03	4,85	4,80	—
36	Włochy	2,2	2,75	1,46	1,74	0,74	3,52	—	3,83	3,83	3,00	0,25	1,31	10,38	—
		100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	102,00

Podział wystawców według branż w %

L.p.	Rodzaj branży	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939
1	Przemysł: metalowy i maszyn.	17,50	18,19	24,0	35,0	34,5	33,82	30,30	39,72	31,97	36,0	35,78	81,77	26,20	30,27	32,79	24,15	38,93	—
2	elektrotechn.	4,50	4,66	4,5	2,5	3,0	3,64	6,19	3,69	5,95	5,0	5,16	4,92	5,31	3,29	4,12	3,82	4,28	—
3	chemiczny	14,50	14,96	12,1	10,0	9,5	7,95	8,73	6,09	8,53	5,0	5,60	9,15	7,39	5,02	5,54	5,90	5,87	—
4	mineralny	3,40	3,58	3,0	5,0	4,5	3,53	4,50	6,08	7,82	7,0	5,60	4,92	3,58	5,76	5,20	5,52	5,30	—
5	budowlany	1,50	1,61	1,8	1,0	2,0	2,15	2,15	0,79	1,18	1,0	1,85	6,10	3,24	2,82	3,20	5,39	5,13	—
6	precyzyjny	2,00	2,15	2,0	3,5	3,0	2,73	3,00	1,63	2,37	4,0	6,99	2,34	5,71	2,70	3,03	2,60	2,80	—
7	włókienniczy	16,00	15,59	14,0	9,5	9,0	9,06	11,26	9,28	12,56	3,5	6,99	4,59	3,24	7,59	4,90	6,05	5,90	—
8	skórzany	6,5	7,44	7,4	4,0	3,0	2,8	4,02	4,33	3,55	0,5	0,29	0,93	10,0	0,68	1,40	0,96	1,00	—
9	drzewny	6,5	6,23	6,6	6,0	7,0	15,82	4,60	9,92	7,11	16,5	8,40	8,07	6,82	8,14	8,60	5,86	5,70	—
10	papierniczy	7,5	7,44	7,3	10,0	9,0	6,52	7,98	6,08	7,82	3,0	6,67	2,81	4,90	7,29	6,60	5,28	5,00	—
11	odzież.- galanter.	5,5	5,82	5,2	4,0	4,5	4,10	8,92	5,39	6,87	9,0	2,61	10,78	6,82	5,68	6,80	5,64	5,85	—
12	spożywczy	10,2	9,55	10,2	8,0	9,5	5,47	7,51	5,64	3,32	6,0	8,46	23,94	15,00	11,23	11,0	11,06	11,02	—
13	inne prze- mysły	4,4	2,78	1,90	1,5	1,5	2,41	0,84	1,36	0,95	3,5	5,6	2,58	1,79	9,53	6,82	17,77	3,22	—
		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	—

15. Targi Poznańskie (1921 — 1928), odbitka z Księgi Pamiątkowej miasta Poznania, 1929.
16. Źródła i materiały, będące w posiadaniu Franciszka Stefańskiego, długoletniego kierownika działu w przedwojennych M.T.P., obecnego wicedyrektora Zarządu M.T.P. — Poczuję się równocześnie do miłego obowiązku podziękować mu za wiele wyczerpujących informacji o rozwoju Targów Poznańskich, szczególnie przed 1939 r. Informacje te stanowią cenne uzupełnienie fragmentarycznych niejednokrotnie materiałów drukowanych.

VI. WYSTAWY ODBYWAJĄCE SIĘ NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH

Rozległy i doskonale wyposażony obszar Międzynarodowych Targów Poznańskich sprzyjał urządzaniu — poza właściwymi targami — innych imprez wystawowych. W ciągu całego okresu międzywojennego na terenach M. T. P. odbyło się kilka poważnych wystaw, w tym jedna międzynarodowa. Były to: Wystawa Związku Miast Polskich w 1925 r., Wystawa Ogrodnicza w 1926 r., Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 r.³, Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w 1930 r. oraz kilka pomniejszych wystaw po 1921 r. Poza tym od maja 1932 r. odbywały się tu kilka razy do roku Jarmarki Wełny. Wszystkie te imprezy wyrastały oczywiście z dążeń gospodarki kapitalistycznej i nosiły na sobie piętno nadane im przez obszarniczo-burżuazyjne społeczeństwo.

1. Wystawa Związku Miast Polskich na Międzynarodowym Targu w Poznaniu w okresie od 3 do 10 maja 1925 r.

W wystawie wzięły udział następujące miasta: Bydgoszcz, Częstochowa, Gniezno, Grodzisk, Grudziądz, Inowrocław, Kalisz, Katowice, Kraków, Kutno, Lublin, Lwów, Łódź, Łuck, Mysłowice, Nakło, Nowy Tomysł, Ostrowiec, Piotrków, Poznań, Radom, Rzeszów, Stanisławów, Toruń, Wieliczka, Zamość.

Wystawa miała na celu zobrazowanie odbudowy po zniszczeniach wojennych, stanu miast w zakresie urządzeń komunalnych, zdrowotnych i społecznych, zabytków kultury i możliwości rozbudowy w przyszłości. Wystawa operowała fotografiami, tekstami statystycznymi, wykresami, modelami, planami, mapami, publikacjami propagandowymi i prospektami.

2. Jubileuszowa Wystawa Ogrodnicza w Poznaniu w okresie od 25 września do 3 października 1926 r.

Projekt urządzenia Wystawy wyłonił się jesienią 1922 r. podczas lokalnej wystawy urządzonej przez Towarzystwo Ogrodnicze w Poznaniu. Bodźcem do realizacji projektu była zbliżająca się uroczystość jubileuszowa Towarzystwa,

³ Posiada ona nadzwyczaj szczegółowe, 5-tomowe sprawozdanie (Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w roku 1929, Poznań 1930) i dlatego wydawało się rzeczą usprawiedliwioną pominąć ją w niniejszym rozdziale. Sama Wystawa, rzecz jasna, wymaga jak najbardziej krytycznej oceny.

które w r. 1926 święcić miało ćwierćwiecze swego istnienia. Dlatego to właśnie Wystawę postanowiono urządzić w r. 1926 jako jubileuszową.

Dla ujęcia akcji przygotowawczej w określone ramy wybrano Komitet Wystawy, z którego wyłoniono Prezydium i Komitet Wykonawczy. Zdecydowano, że Wystawa urządzona zostanie na terenie Targów Poznańskich i dzisiejszego Parku Kasprzaka. W związku z tym nawiązana została ścisła współpraca Komitetu z dyrekcją Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, która w swym składzie trzyosobowym weszła do Prezydium Wystawy.

Stronę finansową Wystawy przejął na podstawie specjalnej umowy Miejski Urząd Targu Poznańskiego. Urząd ten, rozporządzający wyszkolonym aparatem technicznym i propagandowym, zorganizował też całą pracę administracyjno-techniczną, dzięki czemu Komitet Wystawy mógł skupić swoją działalność w kierunku wybitnie fachowym.

Wystawa posiadała następujące sekcje: 1. nauki i szkolnictwa, 2. ogrodnictwa ozdobnego, 3. kwiaciarstwa, 4. warzywnictwa, 5. owocarstwa, 6. nasiennictwa, 7. ogrodnictwa dworskiego, 8. pszczelarską, 9. ogrodnictwa cmentarnego.

Celem Wystawy było zobrazowanie ówczesnego stanu ogrodnictwa, przede wszystkim w dzielnicy wielkopolskiej, a w ogólnym ujęciu w całej Polsce.

3. Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu w okresie od 6 VII do 10 VIII 1930 r.

Wystawa odbywała się w Poznaniu z okazji Kongresu Międzynarodowego Związku Towarzystw Komunikacyjnych z siedzibą w Brukseli, który po raz pierwszy obradował właśnie w Polsce. Wystawa Komunikacji miała — według intencji organizatorów — dać członkom światowego kongresu i wszystkim fachowcom, zwiedzającym Wystawę, możność porównania wytwórczości polskiej z produkcją zagraniczną i zarazem wyrobić w nich przekonanie, że pod względem technicznym i estetycznym wyroby polskie w dziedzinie środków komunikacji nie ustępują wytwórczości zagranicznej.

Wszechstronność M. W. K. T. i jej eksponaty posiadały pewną dydaktyczną wartość dla każdego, kto miał najluźniejszy bodaj kontakt z komunikacją, turystyką i sportem, tym więcej że pozwalała ona również na poznanie rozwoju komunikacji w historii cywilizacji świata.

Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki znajdowała się na trzech połączonych terenach dawnej Powszechnej Wystawy Krajowej. W Wystawie brały udział następujące państwa: Anglia, Argentyna, Austria, Belgia, Brazylia, Bułgaria, Chiny, Czechosłowacja, Dania, Estonia, Francja, Grecja, Holandia, Japonia, Jugosławia, Łotwa, Meksyk, Niemcy, Norwegia, Portugalia, Rumunia, St. Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Węgry i Włochy.

Eksponaty mieściły się w 28 pawilonach oraz na wolnym polu i dzieliły się na poszczególne działy jak następuje: I. Tramwajnictwo i kolejki dojazdowe, II. Komunikacja ogólna, III. Lotnictwo, IV. Porty, V. Salon samochodowy, VI. Turystyka, VII. Elektrotechnika, VIII. Geografia, IX. Związki Międzynarodowe.

4. Pozostałe imprezy wystawowe

Wymienione wyżej wystawy należały do najpoważniejszych imprez tego rodzaju w Polsce. Oprócz tego jednak na terenach Targów Poznańskich odbyło się kilka wystaw mniejszego znaczenia. W okresie od 23 VI do 1 VII 1923 r. wspólnie z Wielkopolską Izbą Rolniczą zorganizowano wystawę rolniczo-przemysłową. Po dwóch mniejszych wystawach — pożarniczej i radiowej — odbyła się w okresie od 24 IX do 9 X 1927 r. wystawa przemysłu hotelowego, restauracyjnego i cukierniczego.

5. Jarmarki Wełny

Jarmarki Wełny w Poznaniu miały swoją długą tradycję. Powstały one w latach trzydziestych zeszłego stulecia i cieszyły się wielkim powodzeniem jako instrument nie tylko zbytu, lecz również szerzenia racjonalnych metod hodowli owiec. Z biegiem jednak czasu przemożna konkurencja wełny zamorskiej podcięła hodowlę owiec w Wielkopolsce. Instytucja dorocznych jarmarków wełny upadła i obrót wełną przybrał formy transakcji poszczególnych właścicieli z przygodnymi handlarzami.

Po r. 1918 zwrócono uwagę na hodowlę owiec, aby zapewnić sobie minimum tak potrzebnego surowca jak wełna. Krajową hodowlę owiec zaczęto mocno propagować i popierać. Wszelkie jednak zabiegi trafiały na trudności, przede wszystkim wskutek prymitywnych form handlu wełną i z powodu braku zorganizowanego zbytu. Sytuacja znacznie się poprawiła wraz z powołaniem w 1932 r. z inicjatywy Targów Poznańskich nowoczesnych Jarmarków Wełny.

Myśl urządzenia Jarmarków Wełny w Poznaniu okazała się niewątpliwie słuszną. Województwa zachodnie, aczkolwiek posiadały tylko 10% całego połowia owiec w Polsce, produkowały prawie 25% całej wełny krajowej, przy czym była to wełna szlachetna, cienka; produkcja ziem zachodnich, dostarczana na rynek, stanowiła 70% całej wełny handlowej. Jarmarki Wełny w Poznaniu, opierające się na usprawnieniach handlowych i rozporządzające doskonałymi urządzeniami, składnicami itp., wprowadziły handel wełną na nowe tory. Przez zbliżenie producenta z konsumentem, przez jawność transakcji producent uzyskiwał możliwość otrzymania na jarmarku wyższych cen aniżeli od handlarzy w terenie. Dzięki fachowej wycenie wełny przez Jarmarki miał on pewność osiągnięcia ceny odpowiadającej jakości nadesłanego towaru. Dla uzyskania dobrej ceny na wełnę wybitne znaczenie miało odpowiednie i staranne przygotowanie jej do sprzedaży. I w tym kierunku działalność Jarmarków była wielce pożyteczna przez stałe pouczanie producentów w okólnikach Dyrekcji Targów o wymogach handlu wełną. Poważnym czynnikiem polepszenia standartu wełny był system premii pieniężnych.

Podstawą Jarmarków Wełny były dwa województwa zachodnie: poznańskie i pomorskie, dostarczające 74% całego obrotu Jarmarków Wełny (stanowiło to zresztą zaledwie 25% całości ich produkcji). Większość dostawców pochodziła spośród obszarników, w mniejszym zaś stopniu z chłopów średnio- i małorolnych. Chłopi występowali bądź indywidualnie, głównie z Wielkopolski, bądź w formie zorganizowanej jako kółka hodowlane.

Kupcami na Jarmarkach Wełny byli przemysłowcy, rekrutujący się wyłącznie z przemysłu zgrzebnego, pracującego przeważnie na dostawy rządowe, oraz kilkanaście firm handlowych.

Jarmarki Wełny odbywały się kilka razy do roku. Tak np. od maja 1932 r. do października 1935 r. odbyło się w Poznaniu dwadzieścia Jarmarków Wełny.

Zainteresowanie poznańskimi Jarmarkami Wełny ze strony poszczególnych ośrodków włókienniczych obrazuje poniższe procentowe zestawienie wełny sprzedanej przez Jarmarki Wełny w Poznaniu (za 100% przyjmuje się ilość wełny sprzedanej w danym roku):

Rok	Okręgi przemysłowe				Przemysł razem	Pośrednicy	Razem %
	Łódź	Bielsko	Białystok	Różne			
1932	43,9	37,9	—	—	81,8	18,2	100
1933	18,2	41,1	8,6	0,2	68,1	31,9	100
1934	13,9	27,9	21,8	0,5	64,1	35,9	100
1935	15,3	3,7	34,8	0,9	54,7	45,3	100
1936	28,4	1,4	16,0	2,4	47,2	52,8	100
1937	32,8	4,5	19,8	0,3	77,4	22,6	100
1938	68,4	1,9	17,1	0,1	87,5	12,5	100

Znamienny jest stale wzrastający udział przedzalni łódzkich oraz zmniejszanie się udziału przemysłu bielskiego, który najwidoczniej zaopatrywał się w wełnę w bliższych regionach.

Źródła i materiały:

1. Jarmark wełny w Poznaniu, nakładem Miejskiego Urzędu Targów, Poznań 1939.
2. Katalog Wystawy Związku Miast Polskich na Międzynarodowym Targu w Poznaniu 3—10 maja 1925 r., Poznań.
3. Pamiętnik Jubileuszowy Wystawy Ogrodniczej w Poznaniu 25 IX—3 X 1926 r., Poznań 1926.
4. Przewodnik — Katalog Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w 1930 roku w Poznaniu.

VII. REAKTYWOWANIE TARGÓW POZNAŃSKICH W POLSCE LUDOWEJ

1. Targi Poznańskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939—1945

Przed przejściem do właściwego tematu, jakim jest odrodzenie się Targów Poznańskich po r. 1945⁴, omówimy pokrótce los Targów w okresie okupacji.

⁴ Wyrażam serdeczne podziękowanie mgrowi Tadeuszowi Juchaczowi, b. dyrektorowi ekonomicznemu M.T.P., za udostępnienie maszynopisu opracowania o rozwoju Targów Poznańskich w Polsce Ludowej i pozwolenie wykorzystania znajdujących się w nim materiałów dla celów niniejszej pracy.

Wkraczający w dniu 10 września 1939 r. do Poznania okupant objął rozległe (96.865 m² powierzchni) i doskonale wyposażone tereny i urządzenia targowe w stanie wysokiej sprawności technicznej. Nie na darmo szczylic się wówczas Niemcy, że posiadają na swoim obszarze dwa największe i najbardziej nowoczesne urządzone tereny w Europie środkowej (tzn. w Lipsku i Poznaniu). Nie potrafili jednak celowo tych terenów wyzyskać. Hale i przyległe do nich tereny zamienili na magazyny i miejsca postoju wojska i policji. Halę nr 1 (obecną halę nr 2) przeznaczyli na miejsce wieców i wszelkiego rodzaju masowych zebrań politycznych, w hali nr 17 (obecnej hali nr 10) urządzili obozowisko dla „Baltendeutschów”. Mimo utworzenia z początkiem 1940 r. Urzędu Targów (Messeamt), posługującego się głównie polskimi pracownikami M. T. P., hitlerowcy nie potrafili rozwinąć właściwej działalności wystawienniczej. Próby nawiązania do tradycji polskich jarmarków na wełnę zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. Jedyną imprezą wystawową na terenach M. T. P. przez cały okres okupacji był niemiecki pokaz rolniczy, urządzony jesienią 1940 r. Poza tym, poczynając od 1942 r., na terenach targowych, zwłaszcza zaś w Wieży Górniośląskiej (a po jej zbombardowaniu — w obecnej hali nr 2) odbywał się codzienny obrót hurtowy owocami i warzywami.

Najdonioślejsze znaczenie dla dalszych losów terenów targowych posiada urządzenie w 1942 r. w halach położonych wokół placu Marka fabryki samolotów Focke-Wulff. Zespół omawianych pawilonów poddano gruntownej przebudowie, okoliczny zaś teren pokryto siecią głębokich żelbetonowych bunkrów przeciwlotniczych o ścianach dochodzących niekiedy do 2,5 m grubości. Krótki był żywot zainstalowanej na terenach Targów fabryki samolotów. Na Wielkanoc 1943 r. została ona zbombardowana przez lotnictwo alianckie. W wyniku nalotu cała północna część terenów M. T. P. wraz z Wieżą Górniośląską oraz częścią hali nr 10 zamieniona została w ruinę (ocalała jedynie częściowo obecna hala nr 4). Z rozległych zabudowań M. T. P. zostały się dwie hale (nr 2 i część hali nr 10) łącznej powierzchni poniżej 10.000 m².

Stan taki przetrwał aż do chwili rozpoczęcia się walk o Poznań w styczniu 1945 r. Ocalała po bombardowaniu lotniczym w 1943 roku południowa część terenów M. T. P. w dniach walki o Poznań znalazła się poza zasięgiem właściwej strefy ogniowej. Nie ominął jej jednak los reszty terenów, gdyż uciekający hitlerowcy podpalili pozostałe 2 hale i budynek administracyjny, obracając je w perzynę. W ten sposób cały teren Międzynarodowych Targów Poznańskich przedstawiał po wyzwoleniu obraz kompletnej ruiny i zniszczenia.

Zródła i materiały:

1. Verwaltungsberichte der Gauhauptstadt Posen za lata 1939 — 1944.
 2. Sprawozdanie Zarządu Miejskiego stoł. miasta Poznania za rok 1945.
2. Odtwarzanie instytucji M. T. P. na tle ogólnej polityki wystawienniczej państwa

Tradycja Targów Poznańskich i pamięć ich doniosłej roli gospodarczej była zbyt żywa, by fakt zniszczenia terenów targowych zdołał przekreślić samą ideę targów w warunkach gospodarczo-społecznych Polski Ludowej. Wszak

impresa targowa w skali międzynarodowej mogła stanowić skuteczny środek podjęcia wymiany dóbr, tak koniecznych do odbudowy kraju, mogła się stać czynnikiem pobudzającym produkcję i ważkim narzędziem dydaktycznym, pozwalającym na zaimplementowanie osiągnięć gospodarczych, możliwych jedynie w ramach gospodarki planowej, opartej na uspołecznieniu środków produkcji.

Inicjatywa odbudowy terenów targowych i wznowienia dorocznych Targów Poznańskich została rzucona znowu w łonie tego samego środowiska poznańskiego, które stworzyło Targi Poznańskie w r. 1921, przy czym teraz inna klasa społeczna sprawowała rządy w mieście. Oto na posiedzeniu w dn. 16 lipca 1945 r. Miejska Rada Narodowa, w której skład wchodziła przedstawiciele ludzi pracy, podjęła uchwałę wzywającą do poczynienia wszelkich starań, by tradycyjne Targi Poznańskie powołać na nowo do życia. Choć w tej uchwale brak jeszcze ustaleń właściwej koncepcji M. T. P. w nowych warunkach społeczno-politycznych, to jednak ważne jest, że w ślad za nią poszły czyny konkretne i że została ona konsekwentnie wprowadzona w życie. Na razie przystąpiono do szybkiego uprzątnięcia terenów targowych z gruzów, min i resztek sprzętu wojennego — kosztem 213.600 zł — oraz podjęto zabiegi o kredyty na cele odbudowy. W dn. 16 lipca 1945 r. powołana została przez Zarząd Miejski „Komisja Targów Poznańskich” dla kierowania całością spraw odbudowy i wznowienia M. T. P. Komisja i prezydent m. Poznania, mgr Stanisław Sroka, przeprowadzili szereg konferencji z czynnikami rządowymi, a zwłaszcza z Ministerstwem Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

Rozmowy te przyniosły rezultat wstępny, gdyż oficjalna opinia Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego opowiedziała się za wznowieniem M. T. P. w r. 1947. Wspomniane rozmowy przyczyniły się również bardzo do poważnego zainteresowania czynników rządowych problemem targów w Polsce oraz wskazały Poznań jako gotowy do aktywnego działania ośrodek w tym zakresie.

Decyzja władz rządowych, a zwłaszcza Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, wysunęła w hierarchii potrzeb wystawienniczych przed reaktywowaniem M. T. P. inną sprawę. Pismem z 11 lutego 1946 r. Ministerstwo zleciło Targom Poznańskim, reprezentowanym przez Komisję Targową, zorganizowanie i przeprowadzenie techniczne udziału Polski na międzynarodowych targach w Lyonie, Paryżu i Bordeaux jesienią 1946 r.

Zlecenie ministerstwa stało się impulsem do zorganizowania w ciągu lutego 1946 r. — niezależnie od Komisji Targów Poznańskich przy M. R. N. — biura Targów Poznańskich, stanowiącego załączek przyszłej Dyrekcji M. T. P., (dyrektorem naczelnym został mgr Józef Szlarczyński, dyrektorem handlowym Franciszek Stefański; od 1947 r. funkcję dyrektora naczelnego M. T. P. sprawował mgr Alfred Rosochowicz), która oprócz organizowania udziału Polski w targach zagranicznych przystąpiła do realizowania programu wystawienniczego o szerszym zasięgu. Wstępnym jej dziełem było urządzenie jesienią 1946 r. pierwszych po wojnie (zrazu krajowych) Targów Poznańskich pod nazwą „Odzież i Dom”.

W ślad za poczynaniami lokalnymi poszły decyzje władz rządowych. Wymienić tu należy przede wszystkim uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1946 r. postanawiającą, że „corocznie w począt-

kach maja (poczynając od 1947 r.) mają być organizowane Międzynarodowe Targi Poznańskie, mające charakter imprezy stałej, ujmującej całokształt życia gospodarczego kraju i nawiązującej stosunki Polski z zagranicą". Uchwała ta powołuje do życia przy Min. Aproprowizacji i Handlu Komisariat Rządu dla Spraw Wystaw i Targów i Komisję Wystawiennictwa Międzynarodowego — dla uzgadniania opinii co do celowości istniejących lub mających powstać w kraju wystaw i targów i co do celowości udziału wystawców krajowych w wystawach i targach zagranicznych, do wydawania odpowiednich zezwoleń na urządzenie tych imprez oraz do koordynowania i kontroli całokształtu prac związanych z wystawami i targami w Polsce. Uchwała więc K. E. R. M. z dn. 12 kwietnia 1946 r. oznacza stworzenie podstaw egzystencji dla dorocznej imprezy M. T. P. oraz ujęcie jej w ramy planowej polityki Rządu w zakresie wystawiennictwa.

Ale skutki uchwały, zwłaszcza drugiej jej części nie zaraz się zaznaczyły. Powołany przez nią do życia Komisariat Rządu skoncentrował się najpierw jedynie na kierownictwie i kontroli nad udziałem Polski w targach zagranicznych, a dopiero w r. 1949 był w stanie zwrócić baczniejszą uwagę również na imprezy w kraju. Poza tym Komisariat Rządu, mimo swojego charakteru międzyresortowego, zorganizowany został dość przypadkowo najpierw przy Ministerstwie Aproprowizacji i Handlu, a następnie związany kolejno z Ministerstwem Przemysłu i Handlu oraz z Ministerstwem Handlu Zagranicznego, w następstwie czego nie rozporządzał dostatecznymi kompetencjami i środkami technicznymi, by ująć w jednolity, planowy system politykę wystawienniczą poszczególnych resortów.

W praktycznym więc efekcie XX M. T. P. w r. 1947 i XXI M. T. P. w r. 1948 zrodziły się raczej w sposób żywiołowy, odpowiednio do zainteresowania i środków wystawców i organizatorów. Wpływ decydujący Komisariatu Rządu zaznaczył się dopiero na XXII M. T. P. w r. 1949, szczególnie w zakresie planu uczestnictwa i rozmieszczenia oraz w formie pierwszych elementów programowości.

Zanim jednak Komisariat Rządu zdążył przystąpić do pogłębienia elementów planowości i programowości w odniesieniu do XXIII M. T. P. (r. 1950), postanowiona została — uchwałą K. E. R. M. z dn. 13 grudnia 1949 r. — dalsza reorganizacja wystawiennictwa, a dla XXIII M. T. P. w r. 1950 stworzone zostały doraźne organa dyspozycji rządowej w formie Komisji Organizacyjnej i Komisji Programowej. Istotna myśl przewodnia uchwały z 1949 r., jaką było ustanowienie wystawiennictwa jako narzędzia polityki rządowej (to znaczy międzyresortowej, a nie jednoresortowej), znalazła swój wyraz już na XXIII M. T. P. w r. 1950, były one bowiem w całym tego słowa znaczeniu reprezentacyjną imprezą rządową w skali ogólnokrajowej i międzynarodowej.

W ramach reorganizacji wystawiennictwa, rozpoczętej uchwałą K. E. R. M. z dn. 13 grudnia 1949 r. i trwającej po dzień dzisiejszy, ukazała się wreszcie uchwała Prezydium Rządu z dn. 14 października 1950 r. o odwołaniu M. T. P. w r. 1951.

Literatura:

- H. Gronkiewicz, Władze wystawiennicze — wystawy — realizatorzy, *Życie Gospodarcze* nr 9, 1949.

3. Odbudowa terenów targowych

Dla wskrzeszenia kompletnie zniszczonych zabudowań targowych utworzono już w lipcu 1946 r. w ramach Wydziału Budowlanego Zarządu Miejskiego Biuro Odbudowy Międzynarodowych Targów Poznańskich, przekształcone w lipcu 1947 r. w osobny Wydział Odbudowy M. T. P. przy Zarządzie Miejskim. Wydział ten włączono z kolei do Dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich (1 lutego 1949 r.), jako Wydział Budowlany, przemianowany później na Dział Techniczny Dyrekcji M. T. P.

Szkicowy projekt rozbudowy terenów M. T. P. wykonano w początkach 1946 r. w Wydziale Planowania i Rozbudowy Miasta Zarządu Miejskiego; dla dalszego opracowania projektu Oddział Główny Poznański Centr. Biura Projektów Arch. i Bud. wydzielił w styczniu 1949 r. specjalną pracownię architektoniczną. W pracowni tej do 1950 r. wykonano komplet projektów, stanowiący długofalowy program rozbudowy M. T. P.

Międzynarodowe Targi Poznańskie były przedsięwzięciem miejskim. Zniszczone jednak w poważnym stopniu miasto dźwigało na sobie zbyt wielki ciężar odbudowy podstawowych urządzeń komunalnych, aby mogło jeszcze dodatkowo zaangażować się w szeroko zakrojony plan odbudowy i rozbudowy M. T. P., wyrażający się kwotą ponad 2 miliardy złotych (sprzed reformy walutowej). Pomoc władz centralnych dla M. T. P., aczkolwiek w sumie bardzo wydatna, sprowadzała się głównie do doraźnych, potrzebami chwili dyktowanych dotacji. Ostatecznie więc odbudowa terenów targowych posiadała wiele cech improwizacji urbanistycznej i architektonicznej, wynikającej z konkretnego zapotrzebowania powierzchni ekspozycyjnej oraz aktualnych możliwości realizacyjnych.

Przeprowadzoną w tych warunkach odbudowę Targów Poznańskich podzielić można na kilka etapów:

I etap (od czerwca do 20 września 1946 r.) obejmował efektywne uporządkowanie części terenu (ok. 26.000 m²) z ruin, oraz odbudowę hali nr 2 — 4 — 5 — 6, powierzchni 3.862 m². Ten etap odbudowy sprowadzał się głównie do stworzenia możliwości przestrzennych dla urządzenia we wrześniu 1946 r. wystawy „Odzież i Dom“.

II etap, aczkolwiek szerszy co do zakresu przestrzennego prac, ograniczał się również do potrzeb bieżących, które wynikały z przygotowań do pierwszych powojennych M. T. P. na wiosnę r. 1947. W tym okresie, tzn. od września 1946 r. do kwietnia 1947 r. uporządkowano następne 50.000 m² terenu oraz odbudowano całkowicie halę nr 2, powierzchni łącznej (w 2 kondygnacjach) 5.510 m², halę nr 10 (Pałac Targowy) powierzchni łącznej (w dwóch kondygnacjach) 4.875 m², częściowo halę nr 9 (b. Wieża Górnosłaska) powierzchni 2.420 m² oraz budynek administracyjny z salą reprezentacyjną powierzchni 1.100 (1.900) m². Uzupełniono również powierzchnię krytą przez wybudowanie ośmiu mniejszych pawilonów lekkiej konstrukcji (przewidzianych zasadniczo na okres do 3 lat), łącznej powierzchni 1.420 m², wybudowanych kosztem i staniem zainteresowanych wystawców.

Wreszcie w III etapie, rozciągającym się na lata 1947—1949 i początek roku 1950, zakończono zasadniczy proces odbudowy po zniszczeniach wojen-

nych. Nastąpiło dalsze uzupełnienie krytej powierzchni przez budowę kilku nowych, lekkich pawilonów mniejszego metrażu, opracowanie szeroko po- myślanego planu rozbudowy terenów M. T. P., zapoczątkowanie budowy no- wych obiektów wystawowych (na poczet planu rozbudowy), wreszcie zakoń- czenie w zasadniczym zarysie zagospodarowania rozszerzonego terenu targo- wego, łącznej powierzchni 225.213 m².

W tym okresie w ramach wytrwale prowadzonego usuwania zniszczeń wo- jennych odbudowano pomiędzy XX a XXI M. T. P. (r. 1947/48) halę nr 7 po- wierzchni 2.150 m², oraz halę nr 8 powierzchni 2.242 m², kończąc tym prak- tycznie dzieło odbudowy zniszczonych przez działania wojenne hal przed- wojennych M. T. P. Odbudowę hali nr 7 (przedwojennej Hali Reprezentacyj- nej) zrealizował Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, odbudowę zaś hali nr 8 — Związek Izb Rzemieślniczych.

Odbudową nie objęto zachodniego skrzydła pawilonów wokół Placu Marka (tzw. pawilonu 13, zniszczonego doszczętnie przez bomby alianckie), dwu mniejszych pawilonów obsługi publiczności przy głównym wejściu (zniszczo- nych w tym samym stopniu) oraz górnych kondygnacji b. Wieży Górno- śląskiej, której stalową konstrukcję pozostawiono jako szkielet dla planowa- nego wieżowca. Łącznie odbudowano z gruzów na fundamentach przedwojen- nych pawilonów targowych sześć wielkich hal (łącznie z Wieżą Górnośląską) łącznej powierzchni ok. 22.000 m², co stanowi 46% przedwojennej powierzchni wystawowej krytej.

Aby wyrównać istniejący jeszcze poważny ubytek krytej powierzchni ekspozycyjnej i zaspokoić rosnące stale na nią zapotrzebowanie ze strony wy- stawców, pozwolono w latach 1947/48 poszczególnym ekspozytorom wybudować własne niewielkie pawilony w ogólnej liczbie 18, powierzchni 7.200 m². Tego typu zabudowy, jako mającej wyraźny charakter prowizoryczny, nie wzna- wiano już w latach następnych.

Rychle opracowanie planu rozbudowy Targów pozwoliło natychmiast po udostępnieniu odpowiednich kredytów inwestycyjnych zapoczątkować pod ko- niec 1947 r. niejako IV etap inwestycji targowych, etap rozbudowy. Wy- raziło to się w wybudowaniu na wiosnę 1949 r. (przed XXII M. T. P.) dwu no- wych pawilonów, a mianowicie: hali nr 1 (tzw. Hali Ciężkiego Przemysłu) po- wierzchni 5.741 m² (w dwóch kondygnacjach), uzupełnionej obszerną betono- wą rampą i dwoma torami wystawowymi, oraz pawilonu Komunikacji (pa- wilon H) powierzchni 1.283 m², wyróżniającego się piękną szatą architekto- niczną.

Równolegle z naszkicowanym procesem odbudowy i rozbudowy hal i pa- wilonów targowych postępowało zagospodarowanie terenów otwartych. Uchwałą Zarządu Miejskiego z dnia 21. marca 1946 r. przyłączono do przed- wojennych terenów targowych (powierzchni 96.865 m²) nowe tereny powier- zchni ogólnej 127.548 m², na które się złożyły: b. cmentarz katolicki farny po- wierzchni 48.572 m², b. cmentarz katolicki św. Marcina powierzchni 26.420 m², b. cmentarz żydowski powierzchni 49.086 m², wreszcie parcela przy ul. Śnia- deckich powierzchni 4.270 m², co w sumie zwiększyło obszar M. T. P. do 225.213 m², wysuwając je terenowo do rzędu najrozleglejszych w Europie. Za-

miana terenów obu cmentarzy katolickich na Park Targowy wymagała wielkich nakładów. Co prawda okupant dokonał niwelacji mogił cmentarnych, cały jednak teren pokryty był siecią bunkrów, rowów strzeleckich i zasieków, które trzeba było najpierw zdemontować, by móc przystąpić do robót właściwych, polegających na uzbrojeniu terenu siecią wodociągowo-kanalizacyjną, gazową i elektryczną, wytyczeniu dróg, wybudowaniu betonowo-asfaltowej Alei Kiermaszowej, szeregu urządzeń sanitarnych, wreszcie wykonaniu prac ogrodniczo-zdobniczych o dużym zakresie. Wielki ten program został zrealizowany kosztem przeszło 43 mln. zł (w starej walucie) częściowo już przed XXII M. T. P., w r. 1949, głównie jednak w sezonie jesiennym 1949 i wiosennym 1950 r. (tzn. przed XXIII M. T. P.). Podobnych i niemniejszych nakładów wymagał również pozostały obszar.

Przedstawiony wyżej obraz odbudowy i rozbudowy terenów M. T. P. byłby niekompletny, gdybyśmy nie poświęcili nieco uwagi budownictwu kiermaszowemu. Jeszcze na XXII M. T. P. punkty sprzedaży detalicznej rozmieszczono dość dowolnie, zarówno wśród pawilonów targowych, jak i w Parku Targowym. Dopiero na XXIII M. T. P. przeprowadzono konsekwentnie zasadę skupienia sprzedaży detalicznej i kiermaszowej na terenie Parku Targowego. Z r. 1949 przetrwało do XXIII M. T. P. zaledwie 15 pawilonów i kiosków kiermaszowych, wobec czego na wiosnę 1950 r. wybudowano następne 103 standardowe pawilony i kioski kiermaszowe, dające łącznie z pozostałymi z r. 1949 ogólną powierzchnię 7.893 m². Z trwalszych budowli wystawowych w Parku Targowym wymienić należy zespół pawilonów kultury i sztuki powierzchni 600 m², kino dzieńne na 700 widzów, kawiarnię powierzchni 306 m² oraz bar rybny powierzchni 390 m².

Koszt odbudowy i rozbudowy Międzynarodowych Targów Poznańskich w latach 1945—1950 wynosił łącznie 657.208.000 zł (w dawnej walucie) i finansowany był w 35% ze środków gminy m. Poznania (w tym 9% stanowiły środki własne M. T. P.), w 27% z dotacji skarbowych oraz w 38% ze środków zainteresowanych wystawców. W okresie lat 1945—1948 koszt odbudowy Targów ponosiło prawie wyłącznie miasto. Pomoc finansowa w formie kredytów inwestycyjnych z Państwowego Planu Inwestycyjnego osiągnęła pokaźniejsze rozmiary dopiero w dwu ostatnich latach (1949 i 1950), tzn. po zakończeniu w głównych zarysach odbudowy M. T. P. Spośród nakładów inwestycyjnych, dokonanych na terenach M. T. P. przez samych wystawców, najpoważniejsze pozycje stanowią: budowa nowego, reprezentacyjnego pawilonu Komunikacji przez Ministerstwo Komunikacji w latach 1948/49, odbudowa b. Westybulu Reprezentacyjnego (obecnie hala nr 7) przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych i odbudowa hali nr 8 przez Związek Izb Rzemieślniczych.

W wyniku przedstawionego przebiegu odbudowy i rozbudowy M. T. P. uzyskano w r. 1950 następujący stan zagospodarowania terenów targowych: ogólna powierzchnia Targów 332.077 m² (razem z włączanymi na czas trwania Targów terenami parkowymi), w tym powierzchnia zabudowana — 50.029 m², tereny zielone — 140.850 m² oraz pozostała powierzchnia zagospodarowana — 132.198 m². Na wymienionym obszarze znajdowało się 11 dużych hal tar-

gowych powierzchni 28.380 m² i 16 mniejszych pawilonów powierzchni 6.170 m², ponadto do dyspozycji wystawców stało 8.200 m² placów betonowych dla ekspozycji plenerowej oraz prowizorycznie umocnione place powierzchni 17.100 m². Na terenie kermasu znajdowało się 7 budynków trwałych powierzchni 3.200 m² oraz 112 lekkich (do 3 lat trwałości) powierzchni 6.350 m². Budynki administracyjne i obsługi publiczności zajmowały powierzchnię 3.000 m².

Źródła i materiały:

1. Archiwum Międzynarodowych Targów Poznańskich.
2. Sprawozdanie Zarządu Miejskiego stoł. m. Poznania za rok 1945.
3. Sprawozdanie Zarządu Miejskiego stoł. m. Poznania za rok 1946.

4. Etapy rozwojowe Międzynarodowych Targów Poznańskich do 1950 roku

W ramach przedstawionego wyżej procesu odtwarzania instytucji M. T. P. oraz odbudowy i rozbudowy terenów targowych wyłoniły się następujące charakterystyczne etapy w rozwoju Targów do 1950 r.:

Okres I (lata 1945—1946 i część roku 1947) cechuje spontaniczna odbudowa terenów targowych w zakresie umożliwiającym odnowienie na nich działalności wystawienniczej oraz budowanie zrębów organizacyjnych przedsiębiorstwa. W tym okresie urząda się na terenach M. T. P., opierając się na inicjatywie lokalnej I powojenne targi poznańskie, pn. „Odzież i Dom“ (21 — 30 września 1946 r.) oraz Ogólnopolską Wystawę Rolniczo-Ogrodniczą w Poznaniu (11 — 26 października 1947 r.). Na terenie międzynarodowym M. T. P. organizują stoiska polskie w Paryżu, Lyonie, Mediolanie, Pradze i Sztokholmie.

Na okres II (lata 1947—1948) przypadają XX M. T. P. (26 kwietnia do 4 maja 1947 r.) i XXI M. T. P. (24 kwietnia do 9 maja 1948 r.), zorganizowane również na podstawie miejscowej koncepcji organizacyjnej. Ponadto M. T. P. urządzają stoiska polskie w Paryżu (2 razy), Zagrzebiu (2 razy), Sztokholmie (2 razy), Izmirze, Płowdiwie (2 razy), Pradze (2 razy), Brukseli, Lipsku, Bari i Parmie. W dziedzinie wewnętrznej okres ten zaznacza się zakończeniem w zasadniczym zarysie zarówno odbudowy, jak i rozbudowy budowli targowych.

W okresie III (1949—1950) odbyły się XXII M. T. P. (29 kwietnia do 10 maja 1949 r.) i XXIII M. T. P. (29 kwietnia do 21 maja 1950 r.). M. T. P. są i w tym okresie organizatorem 13 stoisk polskich na targach zagranicznych. Etap ten zaznacza się wprowadzeniem pierwszych elementów planowości i programowości do imprez organizowanych przez M. T. P., dużym wzrostem popularności imprez poznańskich w całym kraju i nadaniem im przez czynniki rządowe poważnej roli polityczno-dydaktycznej i propagandowej. Wewnętrzna struktura organizacyjna M. T. P. zostaje znacznie pogłębiona.

Od r. 1950 rozpoczął się okres IV, znamionujący się reorganizacją wystawiennictwa i przechodzeniem do form nowych, aczkolwiek nie całkowicie jeszcze skryształizowanych. Targi przewidziane kolejno na rok 1951 zostały odwołane; wzrosła za to rola przedsiębiorstwa jako realizatora wystaw w kraju i stoisk polskich za granicą. Dokonało się wtedy także — wskutek utworzenia na mocy zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1950 r. „Przedsiębiorstwa Wystaw i Targów” z siedzibą w Warszawie — ostateczne wchłonięcie M. T. P. przez państwowy aparat wystawiennictwa. Zaniechanie organizowania corocznych M. T. P. spowodowało wreszcie przerwę w dziedzinie inwestycji na terenach M. T. P.

W omawianym okresie poczęła się również krystalizować nowa rola Targów Poznańskich w Polsce Ludowej. Podstawowe ich zadanie, jakim jest pobudzanie i ułatwianie wymiany, zachowało w pełni swój walor, z tą różnicą, że Targi przestały być czynnikiem regulującym hurtowy zbyt pewnych artykułów wewnątrz kraju, nastawiając się w zakresie swych funkcji wymiennych raczej na stosunki z zagranicą.

Zasadniczej natomiast zmianie uległa funkcja społeczna Targów. Nie reprezentują one, jak to było w okresie kapitalistycznym, ciasnych i sprzecznych z potrzebami ludzi pracy interesów partykularnych, lecz służą do wypełniania zadań o charakterze ogólnospołecznym w ramach narodowych planów gospodarczych, i podporządkowane są zasadniczemu celowi, jakim jest zbudowanie w Polsce socjalizmu. Dążą do objęcia ekspozycją całokształtu gospodarki narodowej i do ukazania całej problematyki społeczno-gospodarczej, obrazującej sens przemian zachodzących w Polsce Ludowej. Są niejako manifestacją osiągnięć całego narodu na drodze do realizacji określonych celów społeczno-gospodarczych, właściwych danemu etapowi rozwojowemu kraju. Stąd wystawowy w pewnym sensie charakter Targów Poznańskich w Polsce Ludowej.

Dzisiejsze Targi Poznańskie pod względem formalnym nawiązują do Targów przedwojennych: zachowały ciągłość numeracji poszczególnych imprez targowych, oraz przynależą w dalszym ciągu do Związku Targów Międzynarodowych na prawach członka-założyciela. Wolno nam spojrzeć na Targi Poznańskie doby kapitalizmu jako na poprzednika Targów Polski Ludowej i z innych powodów. Wystawiana na przedwojennych Targach Poznańskich produkcja przemysłowa, choć szła na rachunek poszczególnych kapitalistów, była wszak dziełem polskiej klasy robotniczej — faktycznego twórcy dóbr materialnych. W tym sensie Targi Poznańskie okresu międzywojennego ukazywały twórczy wysiłek ludzi pracy, i ten fakt przede wszystkim łączy je z Targami okresu socjalizmu.

VIII. TARGI I WYSTAWY W POZNANIU W LATACH 1946 — 1950

1. Targi Jesienne „Odzież i Dom“

Niekorzystne warunki techniczne, pozostające w związku ze zniszczeniem terenów targowych, jak i brak oficjalnej inicjatywy wystawienniczej nie stwarzały możliwości urządzenia pierwszych powojennych targów wcześniej niż

w 1947 r. Tymczasem powstające ze zgłiszcz Targi Poznańskie nie mogły nie wywołać odgłosu u szerokich sfer gospodarczych kraju i zagranicy. Zebrani w Poznaniu w dn. 3 marca 1946 r. w sprawie omówienia warunków technicznych udziału Polski w międzynarodowych targach francuskich przedstawiciele 23 zjednoczeń przemysłu oraz izb przemysłowo-handlowych wyrazili żywe zainteresowanie urządzeniem pierwszych powojennych M.T.P. jeszcze w ciągu roku 1946.

W tych warunkach, gdy tylko odbudowa i uporządkowanie pierwszej hali targowej (nr 4—5—6) powierzchni 3.862 m² wraz z przyległym terenem (ok. 25.000 m²) zostały dokonane, Komisja Targowa M. T. P. rzuciła myśl zorganizowania w okresie od 21 — 30 września 1946 r. Targów Jesiennych pod nazwą „Odzież i Dom“. Wystawa nie mogła jeszcze mieć charakteru targów międzynarodowych i z konieczności musiała się ograniczyć do kilku zaledwie dziedzin powojennej produkcji, dostarczającej artykułów, na które istniał największy popyt ze strony społeczeństwa. Mimo to urządzenie Targów Jesiennych było rzeczą ze wszech miar celową, gdyż zaktualizowało sprawę zorganizowania pierwszych powojennych, właściwych już Targów Poznańskich oraz przyspieszyło dalszą odbudowę zdevastowanych terenów targowych.

Organizacja ekspozycji, wywodząca się z przedwojennych doświadczeń M. T. P., zasadzała się — wzorem poprzednich Targów — na wolnej akwizycji zgłoszeń wystawców, na podmiotowej formie wystawiania i na pozostawieniu wystawcy — w miarę możliwości przestrzennych — decyzji co do wielkości stoisk. Ekspozycja zawarta została w 64 stoiskach łącznej powierzchni 2.379 m², zgrupowanych w następujących czterech działach branżowych i jednym dziale mieszanym:

przemysł włókienniczy i skórzany	801 m ²	—	33,5%
„ drzewny	603 „	—	25,8%
„ budowlany i ceramiczny	379 „	—	15,8%
„ spożywczy	265 „	—	11,2%
różni wystawcy	331 „	—	13,7%
Razem: 2.379 m ²			100,0%

Na wystawie w przeważającej części, bo w 68,2% reprezentowany był sektor uspołeczniony, w tym państwowy — 59,6%, spółdzielczy — 8,6%, sektor zaś prywatny w 31,8%, w tym rzemiosło i chałupnictwo — 5,2%, przemysł i handel prywatny — 26,6%.

Frekwencja wyniosła 100.000 zwiedzających. Impreza nie wyszła na ogół poza zasięg regionu wielkopolskiego, do czego w głównej mierze przyczyniły się trudności komunikacyjne. Targi Jesienne zakończyły się znacznym sukcesem handlowym dla większości wystawców, spośród których np. Centrala Tekstylna osiągnęła obrót 70 milionów złotych, pozostali zaś wystawcy prawdopodobnie nie mniej niż 100 milionów zł.

Źródła i materiały:

Katalog Targów Jesiennych „Odzież i Dom“ w Poznaniu (21—30 IX 1946).

2. Ogólnopolska Wystawa Rolniczo-Ogrodnicza

W kolejności czasowej następną imprezą na terenach M.T.P. były XX M.T.P., urządzone w czasie od 26 kwietnia do 4 maja 1947 r. Zarzucając jednak porządek chronologiczny omówimy przedtem jeszcze drugą imprezę wystawową o zbliżonych pod wielu względami do Targów Jesiennych cechach, mianowicie Ogólnopolską Wystawę Rolniczo-Ogrodniczą, zorganizowaną w czasie od 11 do 26 października 1947 roku. W tym przypadku pomysł urządzenia Wystawy Rolniczo-Ogrodniczej o zasięgu ogólnopolskim zrodził się w wyniku doświadczeń targów jesiennych „Odzież i Dom“ oraz wiosennych XX M.T.P. Obie bowiem imprezy dały pokaz w zakresie zainteresowań niemal wyłącznie przemysłu i wielkich ośrodków miejskich, dla wsi natomiast stanowiły znacznie mniejszy interes i atrakcję. Aby uzupełnić te braki, inicjatorzy wystąpili z koncepcją zorganizowania osobnej imprezy poświęconej chłopu i gospodarce rolnej, wkładowi wsi w dzieło odbudowy kraju oraz zbliżeniu wzajemnemu wsi i miasta. Miała ona również pokazać problemy przebudowy ustroju rolnego, w końcu zapoznać chłopą z najnowszymi zdobyczami technicznymi i naukowymi na polu rolnictwa, z rolą masowych organizacji chłopskich oraz państwowych ośrodków kultury rolnej.

Pod względem organizacyjnym Wystawa stanowiła znaczny postęp w porównaniu z Targami Jesiennymi, a nawet z wiosennymi XX M. T. P. Funkcję organizatora imprezy przejął siedmioosobowy Komitet Organizacyjny, grupujący przedstawicieli centralnych organów Związku Samopomocy Chłopskiej, Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Państw. Zakł. Hod. Roślin, Polskiego Związku Ogrodniczego i Izb Przemysłowo-Handlowych, pod przewodnictwem prezydenta m. Poznania. Realizacja wystawy przypadła w udziale Komitetowi Wykonawczemu w składzie trzech fachowców z zakresu rolnictwa, hodowli i ogrodnictwa, oraz trzech członków Dyrekcji M. T. P. Komitetowi dodano do pomocy dwie Komisje doradcze: dla Działu Rolniczego i Działu Ogrodniczego.

W wyniku szeroko rozwiniętych przygotowań Ogólnopolska Wystawa Rolniczo-Ogrodnicza w Poznaniu zgromadziła ogółem 346 wystawców z całej Polski, skupionych w pięciu głównych działach oraz dwudziestu czterech działach szczegółowych według następującego układu:

- I. Dział Rolniczo-Hodowlany — 6.250 m² powierzchni krytej i ok. 6.000 m² otwartej,
- II. Dział Ogrodniczo-Szkółkarski — 6.100 m² powierzchni krytej i ok. 4.000 m² otwartej,
- III. Dział Problemowy Zbliżenia Wsi i Miasta — 5.400 m² powierzchni krytej,
- IV. Dział Spożywczy — 650 m² powierzchni krytej,
- V. Dział Hodowców Drobnego Inwentarza — 500 m² powierzchni krytej.

Wystawcy zajęli więc razem prawie 20.000 m² stoisk pod dachem i 10.000 m² na terenie otwartym. Z ogólnej powierzchni wystawienniczej sektor państwowy i samorządowy zajął 50%, sektor spółdzielczy 14% oraz sektor prywatny 36%.

Wystawa miała charakter wyraźnie ogólnopolski, o czym zadecydował przede wszystkim szeroki udział sektora państwowego, reprezentowanego głównie przez Ministerstwo Rolnictwa oraz podległe mu instytucje. Sektor prywatny (253 drobnych wystawców) reprezentował głównie kwiaciarstwo i warzywnictwo (116 wystawców) oraz ogródki działkowe (85 wystawców).

W ciągu 16 dni wystawę zwiedziło ok. 100.000 osób, w tym 50 tysięcy rolników, ogrodników i młodzieży wiejskiej. Zanotowano ok. dwustu wycieczek zbiorowych z całego kraju.

Dzięki wysokiemu poziomowi ekspozycji w głównych działach: rolniczym, hodowlanym i ogrodniczym — wystawa spełniła zadanie dydaktyczne.

W ciągu trzech dni po oficjalnym zamknięciu wystawy (tj. 27, 28 i 29 października 1947 r.) zorganizowano tzw. Targi Rolniczo-Ogrodnicze, czyli sprzedaż wystawionych eksponatów, oraz aukcję buhajów, dzięki czemu rolnicy i ogrodnicy zyskali możliwość zakupu wielu przedmiotów gospodarskich, wystawcy zaś (szczególnie ogrodnicy) pokryli tą drogą koszty swego udziału w wystawie.

Źródła i materiały:

Katalog Ogólnopolskiej Wystawy Rolniczo-Ogrodniczej w Poznaniu (11—26 X 1947).

3. XX Międzynarodowe Targi Poznańskie (26 kwietnia — 4 maja 1947 r.)

Właściwym celem reaktywowanego w lipcu 1945 r. przedsiębiorstwa M. T. P. było zorganizowanie jak najwcześniej I Targów w skali międzynarodowej. Nie chciano powtarzać błędów przedwojennych, polegających na tym, że pierwsze Targi Poznańskie o charakterze międzynarodowym odbyły się dopiero w pięć lat po zakończeniu wojny. Wspomniane jednak warunki gospodarcze i możliwości techniczne sprawiły, iż pierwsze powojenne targi międzynarodowe doszły do skutku dopiero w r. 1947.

Właściwe przygotowania rozpoczęto w październiku 1946 r. tuż po zamknięciu Targów Jesiennych, które traktowano jako bazę doświadczalną i zapowiedź — pod adresem opinii krajowej i zagranicznej — mającej nastąpić imprezy międzynarodowej. Akcja przygotowawcza objęła: odbudowę hal i terenów targowych, sprecyzowanie charakteru i celów (założeń generalnych) imprezy, propagandę imprezy w kraju i za granicą, pozyskanie jak najliczniejszych wystawców krajowych i zagranicznych oraz zorganizowanie aparatu obsługi imprezy.

Zadania XX Targów Poznańskich sprowadzono do trzech zasadniczych funkcji:

1. gospodarczej, polegającej na zaprezentowaniu wobec zagranicy całokształtu naszej wytwórczości powojennej, oraz umożliwieniu nawiązania zagranicznym kupcom kontaktów handlowych z polskimi sferami gospodarczymi;
2. politycznej, wyrażającej się w dążeniu do zwalczania fałszywych informacji o Polsce, a zwłaszcza o jej sytuacji gospodarczej;

3. społecznej, stawiającej sobie za cel zobrazowanie możliwie najszerszym rzeszom zwiedzających osiągnąć naszej wytwórczości powojennej i wysiłku odbudowy.

Organizacja udziału w XX M. T. P. nastawiona była na pozyskanie jak największej liczby wystawców zagranicznych i kluczowych wystawców krajowych, mianowicie głównie drogą tradycyjnej akwizycji wystawców poprzez rozsyłanie zaproszeń i ofert („zgłoszeń udziału“) oraz propagandy imprezy.

Plan rozmieszczenia wystawców opierał się na zasadzie przydziału reflektantom indywidualnych, podmiotowych stoisk zgrupowanych branżowo (podział na osiemnaście branż nawiązywał do tradycji przedwojennych), jeśli chodzi o wystawców krajowych, oraz na stoiskach narodowych, gdy chodzi o wystawców zagranicznych.

Ogólna liczba wystawców wynosiła 1.604, w tym krajowych — 1.496, zagranicznych — 108. Wystawcy zagraniczni pochodzili z jedenastu państw, a w szczególności:

udział oficjalny —

ZSRR,
Bułgaria,
Czechosłowacja,
Francja,
Jugosławia,
Meksyk;

wystawcy indywidualni —

Finlandia,
Holandia,
Szwecja;

stoiska ogólnoinformacyjne —

Szwajcaria,
Włochy.

Wystawcy zagraniczni zajęli ogółem 17% przestrzeni wystawienniczej, cz. 3.290 m² brutto.

Wystawcy krajowi zajęli 83% ogólnej powierzchni, z czego sektor państwowy — 57%, spółdzielczy — 5% oraz prywatny — 21%. Zestawienie terytorialnego pochodzenia wystawców krajowych stanowi potwierdzenie ogólnopolskiego charakteru udziału w Targach. Targi obesłało 14 województw; najliczniej reprezentowani byli wystawcy z woj. łódzkiego (393 na ogólną liczbę 1.496) oraz poznańskiego (311 wystawców). Najlepszą jednak miarą powszechności XX M. T. P. był potężny (69% ogólnej powierzchni stoisk polskich) udział przemysłu państwowego.

Transakcje handlowe ze strony polskiej zawarto z dziewięciu krajami (z sześciu w eksporcie, z dwoma w imporcie, z jednym w eksporcie i imporcie), obejmując nimi ogółem trzydzieści grup towarowych (takich np. jak szkło, porcelana, drut). Poważnym ułatwieniem handlowym XX (i następnych) M. T. P. było ustanowienie Międzyministerialnej Komisji Akceptacyjnej dla udzielania w trybie uproszczonym pozwoleń przywozu, stosowania ułatwień handlowych i celnych, wreszcie dla sprawowania ogólnego nadzoru rządowego nad stroną handlową imprezy. W ciągu dziewięciu dni trwania XX M. T. P. zwiedziło ogółem 351.500 osób, co dowodzi wielkiej atrakcyjności imprezy.

XX M. T. P. pomyślane zostały jako targi wyłącznie wzorcowe. W konsekwencji tego nie znana jest jeszcze na nich (poza sporadycznymi przypad-

kami) tzw. ekspozycja problemowo-dydaktyczna. Nie były też XX M. T. P. całkowitym przekrojem problematyki gospodarczej Polski Ludowej.

Zróżdła i materiały:

Archiwum Międzynarodowych Targów Poznańskich.

4. XXI Międzynarodowe Targi Poznańskie (24 kwietnia do 9 maja 1948 r.)

XXI Targi Poznańskie cechuje w porównaniu z XX poważny postęp, jeśli chodzi o stronę techniczno-organizacyjną, przestrzeń zajęta przez wystawców, różnorodność eksponatów, udział zagranicy i liczbę zwiedzających, poza tym jednak stanowią one raczej dalszy ciąg tych ogólnych założeń gospodarczo-politycznych, które przyświecały inicjatorom Targów Poznańskich, zarówno w momencie ich reaktywowania (rok 1945—6), jak i w chwili organizowania XX M. T. P. w r. 1947. Podobnie jak na XX Targach Poznańskich inicjatywę organizacyjną dźwizyły nadal czynniki poznańskie, a więc Komisja Targowa pod przewodnictwem prezydenta miasta Poznania i Dyrekcja M. T. P.

XXI M. T. P. zgromadziły ogółem 2.018 wystawców, eksponujących towary we własnych (podmiotowych) stoiskach, z tego wystawców krajowych było 1.783. Wystawców krajowych podzielono katalogowo na 22 branże. Podział ten jednak, będący odbiciem tradycji przedwojennych Targów Poznańskich, miał czysto teoretyczny charakter, praktycznie zaś wystawcy ci grupowali się albo w zbiorowych grupach branżowych, albo też w tzw. pawilonach własnych. W tego rodzaju układzie zaznaczają się już pierwsze tendencje do zaprowadzenia branżowej i przedmiotowej struktury M. T. P., zrealizowane ostatecznie na XXIII M. T. P.

Wystawcy krajowi zajęli 71% ogólnej powierzchni. Na XXI Targach Poznańskich szczególnie bogato zaprezentował się przemysł włókienniczy, górujący zdecydowanie nad innymi branżami. Przemysł ciężki rozszerzył również bardzo poważnie swoją ekspozycję w porównaniu z XX M. T. P. Na ogół biorąc znacznie powiększona przestrzeń wystawiennicza (ok. 19.000 m² w r. 1947 — ok. 25.000 m² w r. 1948) umożliwiła poważne urozmaicenie ekspozycji wszystkim wystawcom.

Wystawcy zagraniczni, którzy zajęli ok. 11,5 tys. m² stoisk krytych i otwartych, pochodzili z 16 krajów, były to: ZSRR, Bułgaria, Czechosłowacja, Węgry, Austria, Belgia, Dania, Francja, Holandia, Jugosławia, Meksyk, Stany Zjedn. A. P., Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy. Z powyższej powierzchni ogólnej stoisk zagranicznych Związek Radziecki zajął 5.000 m² (45%), wysuwając się zarówno bogactwem, jak różnorodnością i liczbą eksponatów na czoło wystawców zagranicznych. Znacznie rozbudowana ekspozycja Związku Radzieckiego i innych wystawców zagranicznych nadała XXI M. T. P. wyraźne znamię targów międzynarodowych.

W czasie 16 dni trwania imprezy Targi zwiedziło 682.000 osób, czyli dwukrotnie więcej niż w r. 1947. Po raz pierwszy reprezentowane były masowe

wycieczki związków zawodowych z terenu całego kraju oraz liczne wycieczki z zagranicy.

Źródła i materiały:

Sprawozdanie z XXI Międzynarodowych Targów Poznańskich w roku 1948.

5. XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie (29 kwietnia — 10 maja 1949 r.)

Po zamknięciu XXI M. T. P. stało się rzeczą niewątpliwą, że mimo pewnych usterek organizacyjnych popularność instytucji M. T. P. jest ugruntowana i że impreza poznańska urasta systematycznie do roli reprezentacyjnej imprezy wystawienniczej w Polsce. Równocześnie władze wystawiennicze, a zwłaszcza powołany do tego Komisariat Rządu dla Spraw Wystaw i Targów oraz Komisja Wystawiennictwa Międzynarodowego ustaliły, że przyszłe M. T. P. nie mogą być żywiołowym wyrazem rozwoju naszego życia gospodarczego, lecz muszą zademonstrować — według przedtem ustalonych wytycznych oraz opracowanego programu — zdobycze i osiągnięcia gospodarki planowej. Na dotychczasowych M. T. P. w ekspozycji produkcji przemysłu państwowego dominowała rola centralnych zarządów poszczególnych gałęzi przemysłu, aparat zaś handlowy potraktowany był drugoplanowo, co sprawiło, że M. T. P. poczęły się przeradzać coraz bardziej w wystawę aniżeli w targi międzynarodowe. Wobec tego uznano, że należy M. T. P. z każdym rokiem wykształcać coraz więcej w kierunku targowym i międzynarodowym.

Wprowadzenie elementów planowości i programowości do organizacji Targów Poznańskich wyraziło się m. in. w opracowaniu po raz pierwszy dla XXII M. T. P. planów uczestnictwa i rozmieszczenia dla całej imprezy oraz programów (scenariuszy) ekspozycyjnych dla poszczególnych stoisk jako całkowitego *novum* w systemie organizacji imprezy targowej. Plan uczestnictwa i rozmieszczenia wystawców na XXII M. T. P. zasadzał się na zgrupowaniu ich w sześciu wielkich grupach branżowych (1. Przemysł ciężki, 2. Przemysł lekki, 3. Przemysł rolno-spożywczy, 4. Grupa usług publicznych, 5. Drobna wytwórczość, 6. Wystawcy zagraniczni) i złożeniu — w odniesieniu do wystawców polskich — gestii organizacyjnej stoiska branżowego w ręce właściwej centrali handlowej. Tym sposobem uczyniono, jeśli chodzi o wystawców polskich, dalszy krok w kierunku radykalnej zmiany systemu wystawiania z podmiotowego na przedmiotowy, tj. taki, w którym dla każdej jednorodnej grupy eksponatów przeznacza się oddzielne (i równocześnie jedyne na całych Targach) stoisko, bez względu na to, kto wystawia te eksponaty.

W dziedzinie organizacyjnej zanotować należy przede wszystkim oddzielenie tzw. kiermaszu od właściwej ekspozycji oraz nową organizację zaplecza. Dla kiermaszu nie znaleziono jednak jeszcze przemyślanego rozwiązania urbanistycznego, wskutek czego dominowała tu nadal improwizacja, a nawet prymityw. Dla powiązania życia miasta Poznania z Targami i usprawnienia obsługi publiczności targowej stworzono Komitet Obywatelski XXII M. T. P. Komitet patronował, a częściowo również organizował samodzielnie sprawy:

zakwaterowania przyjezdnych i ich wyżywienia, imprez kulturalno-rozrywkowych w mieście, imprez sportowych oraz turystyki miejscowej.

Ogólna liczba wystawców wyniosła zaledwie 633, z tego krajowych 378, zagranicznych 255, gdyż pojęcie wystawcy nabiera — poczynając od XXII M. T. P. — zupełnie nowego znaczenia. Zajęta przez wystawców powierzchnia stoisk targowych wyniosła ogółem 46.443 m², z czego kryta (w zaokrągleniu) 33.000 m², otwarta 13.500 m², co oznacza dalszy wzrost przestrzenny w porównaniu z latami ubiegłymi i zbliżenie się do potencjału przestrzennego przedwojennych M. T. P. Podział wystawców polskich na pięć grup branżowych miał na celu usystematyzowanie ekspozycji pod kątem widzenia narodowego planu gospodarczego i uczynienie z niej tym sposobem przejrzystej wykładni planów i dorobku gospodarczego państwa ludowego.

Przy postawionej zasadzie zdecydowanie targowego i międzynarodowego charakteru imprezy poznańskiej w r. 1949, istotny element organizacyjny stoiska stanowiły biura handlowe. Biura te prowadziły bądź właściwe centrale handlowe, bądź centrale eksportowo-importowe, bądź wreszcie obie te instytucje wspólnie. Ogółem urządzono na XXII M. T. P. 26 biur handlowych i 62 punkty informacji handlowej z ogólną liczbą ok. 260 przedstawicieli handlowych. Powiązanie organizacyjne tych biur w jednolitą całość było zapewnione przez istnienie biur targowych Komisji Akceptacyjnej i Banku Handlowego. Komisja Akceptacyjna (zwana również Komisją Międzyministerialną dla M. T. P.), oprócz swoich podstawowych zadań: udzielania pozwoleń przywozowych i nadzoru nad transakcjami eksportowo-importowymi, pełniła również służbę ogólnoinformacyjną w zakresie handlu zagranicznego.

Istotną nowością na XXII M. T. P. była nader rozległa i bogata ekspozycja problemowo-dydaktyczna. Stworzyła ona przy pomocy tysięcy plansz, zdjęć, wykresów, tekstów itp. tło ideowo-polityczne dla eksponatów towarowych, rozszerzyła i uzupełniła ich wymowę, pokazała szeroko po raz pierwszy w historii Targów Poznańskich człowieka pracy jako faktycznego twórcę tych wszystkich zdobyczy.

W XXII M. T. P. wzięli udział wystawcy zagraniczni z następujących 18 krajów: ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, (byłej) Strefy Radzieckiej Niemiec, Rumunii, Węgier, Austrii, Danii, Finlandii, Francji i Maroka, Holandii, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji, Włoch, W. Brytanii. Ponadto w skali międzynarodowej zorganizowano stoiska informacyjno-propagandowe Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz Związku Targów Międzynarodowych. Zarówno przestrzeń, zajęta przez stoiska zagraniczne (40% ogółu powierzchni), jak i szeroki asortyment wystawionych towarów świadczą, że wystawcy zagraniczni imprezę poznańską potraktowali bardzo poważnie. Wśród wystawców zagranicznych górowała wystawa Związku Radzieckiego zarówno liczebnością i różnorodnością eksponatów, jak rozległością terenów (przeszło 50% ogólnej powierzchni wszystkich stoisk zagranicznych).

W ciągu 18 dni Targi zwiedziło 954.600 osób, co jest dalszym dowodem popularności i manifestacyjnego charakteru imprezy poznańskiej. Z tej liczby na szczególną uwagę zasługuje ok. 70.000 specjalnie przybyłych przodowników pracy, racjonalizatorów, techników i kierowników przedsiębiorstw państwowych oraz ok. 2.000 cudzoziemców z 29 krajów.

Kwota transakcji targowych w eksporcie i imporcie po stronie Polski zamykała się liczbą ogólną ok. 4 miliardów złotych w starej walucie, w czym transakcje faktycznie zawarte stanowiły 62⁰/₀, oczekiwane zaś — 38⁰/₀. Do tych kwot doliczyć należy dalsze 3 miliardy złotych transakcji wewnątrzno-krajowych, które łącznie z poprzednią kwotą dają tzw. „liczby transakcji targowych“.

Zróżdła i materiały:

Sprawozdanie z XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich w roku 1949.

6. XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie (29 kwietnia do 14 maja, przedłużone do 21 maja 1950 r.)

XXIII M. T. P. stanowią szczytową pozycję w rozwoju powojennego wystawiennictwa polskiego. Pomyślane początkowo jako doroczne targi wyłącznie eksportowe, rozwinięte zostały w manifestację gospodarczego i kulturalnego rozwoju Polski Ludowej i osiągnięć polskich mas pracujących. Tego rodzaju charakter XXIII M. T. P. wyniknął z faktu, iż przypadły one w okresie, gdy przedterminowo wykonany został trzyletni plan odbudowy i gdy przystąpiono do realizacji zadań planu sześcioletniego, planu budownictwa zrębów socjalizmu we wszystkich dziedzinach życia narodu, XXIII M. T. P. stały się więc raczej wystawą niż targami, ukazującą dotychczasowy dorobek i perspektywy lat najbliższych.

Niezależnie od tego do nadania XXIII M. T. P. takiej właśnie roli przyczyniły się również w poważnym stopniu zmiany organizacyjne w aparacie wystawiennictwa. Na koniec bowiem 1949 r. i pierwszą połowę 1950 r. przypada reorganizacja Komisariatu Rządu dla Spraw Wystaw i Targów (podporządkowano go bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów), powołanie przy Prezydium Rady Ministrów Rady Programowej Wystawiennictwa i decyzja o utworzeniu centralnego Przedsiębiorstwa Wystaw i Targów. Nowo utworzony aparat nie był jeszcze w stanie ingerować bezpośrednio w sprawy XXIII M. T. P., które w dalszym ciągu pozostawały w zasięgu oddziaływania Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, powołanej do organizowania udziału w targach zagranicznych. Uwzględniając jednak aktualną sytuację gospodarczo-polityczną kraju, i myśl przewodnią reorganizacji wystawiennictwa w Polsce, minister handlu zagranicznego powołał specjalnie dla XXIII M. T. P. kolegialne organa w postaci Komisji Programowej XXIII M. T. P. i Komisji Organizacyjnej XXIII M. T. P., niezależnie od innych Komisji, stworzonych dla zadań specjalnych, jak np. Międzyministerialnej Komisji Wystaw i Targów (przedtem zwanej Komisją Akceptacyjną), Komisji Kwalifikacyjnej dla spraw plastycznych itp.

W systemie wystawiania zaszła zasadnicza zmiana, polegająca na ostatecznym i powszechnym przejściu w grupie wystawców polskich na wystawiennictwa podmiotowe na przedmiotowe. Dzięki temu na plan pierwszy stoiska wysunięty został eksponat, przedmiot, ułożony systematycznie według kryteriów technicznych i skupiony branżowo w określonych grupach. Natomiast wystawca ustąpił na plan drugi. W ten sposób uwidoczniła się zmiana charakteru M. T. P. z imprezy czysto targowej na wystawowo-targową, której do-

minantą jest przegląd polskiej produkcji krajowej i pokaz osiągnięć gospodarczych.

Udział w XXIII M. T. P. wzięły ze strony polskiej naczelne jednostki aparatu gospodarczego, zorganizowane w dziewiętnastu zbiorowych grupach targowych, stosownie do przynależności branżowej, pod nazwą Komitetów Branżowych. Poszczególne grupy branżowe skupiały w sobie równocześnie aparat wytwórczy, aparat rozdzielczy i biura handlu zagranicznego, zarówno państwowego, jak spółdzielczego i prywatnego sektora. Każda grupa branżowa organizowała stoisko zbiorowe, podzielone na działy według technicznej systematyki wytwórczej danej gałęzi gospodarczej (bez względu na to, czy wystawiany eksponat był wytworem przemysłu państwowego, spółdzielczego czy prywatnego). Nader istotny składnik XXIII M. T. P. stanowiła niezwykle szeroko i bogato potraktowana ekspozycja problemowo-polityczna.

Przemysł ciężki (zwłaszcza metalowy) utrzymał nadal swój dominujący charakter, za to przemysł tekstylny (choć ekspozycyjnie niemniej bogaty niż w latach poprzednich) znalazł skutecznych konkurentów w postaci reprezentacyjnych pokazów grupy odzieżowej, chemicznej, ceramicznej i innych.

Wystawcy państw zagranicznych tworzyli odrębną grupę targową, występując w jednej z następujących trzech form uczestnictwa: udział oficjalny — ZSRR, Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, NRD, Rumunia, Węgry; udział zorganizowany — Austria, Holandia, Szwecja, Włochy; udział indywidualny — Belgia, Dania, Francja, Norwegia, strefy Niemiec zach., Szwajcaria, W. Brytania. Ogółem w XXIII Międzynarodowych Targach Poznańskich wzięło udział 17 państw zagranicznych oraz zachodnia strefa okupowanych Niemiec. Na podkreślenie zasługuje znowu udział Związku Radzieckiego, który zademonstrował swój wszechstronny i różnorodny dorobek pokojowej pracy twórczej. Związek Radziecki zajmował na XXIII M. T. P. 2.990 m² powierzchni krytej i 6.268 m² powierzchni otwartej. Kraje demokracji ludowej: Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry oraz NRD — na łącznej powierzchni 15.708 m² — wykazały przez bogatą, wielostronną ekspozycję towarową swój nieustanny rozwój gospodarczy i kulturalny. U wystawców innych krajów górowała tendencja do pokazywania artykułów luksusowych.

Ogólna powierzchnia ekspozycyjna wynosiła 58.970 m², w tym powierzchnia kryta — 33.646 m², otwarta — 23.324 m². Wystawcy polscy zajmowali 70% ogółu powierzchni.

Dla wykonywania zadań handlowych zorganizowany został zespół biur targowych wszystkich central handlu zagranicznego w liczbie 26, nad którymi nadzór sprawowało biuro delegata ministra handlu zagranicznego. Działo również biuro Międzyministerialnej Komisji Wystaw i Targów (dawna Komisja Akceptacyjna), ustanowione dla regulacji zapłat i pozwoleń przywozowych w skali międzynarodowej.

Przedłużeniem ekspozycji towarowej i propagandy handlu uspołecznionego był kiermasz, zorganizowany jako osobny dział Targów w 130 punktach sprzedaży detalicznej, oddzielony wszakże od działów ekspozycyjnych. Cieszył się on ogromnym powodzeniem.

XXIII M. T. P. zwiedziło ogółem 1.137.723 osób. Jest to najwyższa ilość zwiedzających w historii Targów, gdyż w r. 1949 frekwencja na M. T. P.

osiągnęła liczbę 954.600 osób, a przed wojną w latach największego nasilenia wahała się w granicach od 200.000 do 300.000 osób. Zainteresowanie gości zagranicznych było bardzo znaczne. Przybyli oni w liczbie 1.137 osób z 32 krajów całego świata.

Źródła i materiały:

Sprawozdanie z XXVIII Międzynarodowych Targów Poznańskich w roku 1950.

IX. XXIV MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

XXIV M. T. P. dzieli od poprzednich Targów pięcioletnia przerwa. Targi Poznańskie, grawitując coraz bardziej w kierunku imprezy wystawowej, ukazującej dorobek pewnego okresu czasu w powiązaniu z narodowymi planami gospodarczymi, nie mogły, oczywista, odbywać się co roku. Rozpadnięcie się rynku światowego na dwa odrębne rynki: socjalistyczny i kapitalistyczny i dyskryminacja handlowa państw zachodnich wobec krajów obozu socjalizmu sprawiły, iż stosunki handlowe Polski odbywały się na ogół w obrębie rynku socjalistycznego, rządzącego się prawami braterskiej pomocy, i regulowane były traktatami handlowymi o charakterze kompensacyjnym, ze ściśle limitowaną listą towarów. Poza tym w krajach bloku socjalistycznego był to okres wytężonej pracy nad budową podstaw socjalizmu, co umożliwiło dopiero na szeroką skalę eksport dóbr inwestycyjnych i konsumpcyjnych.

Nie ulegało jednak wątpliwości, że przerwa w organizowaniu Targów Poznańskich ma charakter przejściowy i że będą one reaktywowane. Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie w 1952 r. podnosi znaczenie targów jako środka twórczego, pokojowego współżycia między narodami, jako narzędzia w rozwijaniu szerokiej, równoprawnej, opartej na wzajemnych korzyściach współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami, bez względu na ustrój społeczno-polityczny. Wielkie zainteresowanie kupców kapitalistycznych wytwórczością krajów obozu socjalistycznego i ich możliwościami importowymi, okazywane na Targach Lipskich — które jako jedyne na obszarze tych krajów odbywały się co roku — świadczy dosadnie o tym, jak żywotna jest dla zachodnich przemysłowców i kupców potrzeba wymiany ze Wschodem.

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 16 czerwca 1954 r. postanawia, że w dniach od 3 do 24 lipca 1955 r. odbędą się znowu Międzynarodowe Targi Poznańskie jako dwudzieste czwarte z kolei, a piąte w Polsce Ludowej. Podstawowym ich celem jest przedstawienie możliwości oraz kierunków rozwojowych naszego eksportu na bazie ogólnopolskich osiągnięć i perspektyw gospodarczych zarówno w zakresie towarów, jak i usług. XXIV M. T. P. odbywają się w ostatnim roku planu sześcioletniego, są więc niejako bilansem dotychczasowej realizacji postulatu budowy podstaw socjalizmu, co na Targach znajduje swój wyraz w ukazaniu naszych wielkich możliwości eksportowych w zakresie dóbr inwestycyjnych.

XXIV M. T. P. mają zdecydowany charakter targowy, co odróżnia je wybitnie od poprzednich, XXVIII M. T. P. Mianowicie przedmiotem ekspozycji jest w zasadzie tylko polska produkcja eksportowa, tzn. towary eksportowane oraz

te, które winny stać się przedmiotem eksportu. Ekspozycja problemowa jest tylko uzupełnieniem ekspozycji towarowej. Polska na Targach Poznańskich występuje jako eksporter maszyn, urządzeń, kompletnych urządzeń fabrycznych, środków transportowych, narzędzi, chemikaliów i innych wyrobów przemysłowych, węgla oraz artykułów rolno-spożywczych o wysokim stopniu przetwarzania, w zakresie zaś importu — jako odbiorca surowców dla przemysłu ciężkiego, konsumpcyjnego, artykułów pomocniczych dla przemysłu i rolnictwa oraz takich artykułów konsumpcyjnych (przemysłowych i spożywczych), które nie są w Polsce produkowane lub wytwarzane są w niewystarczającej ilości.

Poważny wycinek stanowi ekspozycja usług, zwłaszcza w dziedzinie transportu, tranzytu i powiernictwa. Handlowy charakter XXIV M. T. P. znajduje odbicie również w ustalaniu podmiotu ekspozycji. Są nimi wystawcy krajowi reprezentujący produkcję eksportową, oraz wystawcy zagraniczni z krajów, z którymi Polska utrzymuje stosunki handlowe. Celem ułatwienia i rozszerzenia transakcji handlowych Polski z zagranicą na XXIV M. T. P. wystawia się towary odpowiadające normom technicznym przyjętym w wymianie międzynarodowej, artykuły konsumpcyjne posiadają estetyczne i trwałe opakowania, a każde przedsiębiorstwo handlu zagranicznego wyposażone jest we własne biuro handlowe z fachową obsługą. O tym, jak wielką wagę przywiązuje się do towarowego charakteru Targów, świadczy fakt, iż ekspонатem jest nawet materiał obudowy stoisk czy towarów.

Dla organizacji imprezy powołany został pełnomocnik Rządu do spraw XXIV M. T. P. w osobie ministra handlu zagranicznego, który dla koordynacji prac programowych i realizacji posiada liczne komisje doradcze, a wspólnie ze swoimi zastępcami, odpowiedzialnymi za poszczególne działy, tworzy tzw. Kolegium Targów. Realizację imprezy powierzono Biuru Wykonawczemu pełnomocnika Rządu w Warszawie oraz Zarządowi M. T. P. z siedzibą w Poznaniu. Dla spraw organizacji tzw. zaplecza targowego, tzn. terenu miasta Poznania wraz z jego najbliższą okolicą, utworzony został Komitet Obywatelski, który zapewnia milionowej rzeszy zwiedzających Targi zakwaterowanie, wyżywienie, rozrywki kulturalne i sportowe oraz możliwości zwiedzania miasta i okolicznych zabytków.

Powierzchnia ekspozycyjna od ostatnich Targów wzrosła o ok. 7.000 m² i wynosi obecnie ok. 75.000 m², w czym 45.000 m² stanowi powierzchnia kryta, zaś 30.000 m² teren otwarty. Do zwiększenia powierzchni targowej przyczyniło się głównie wybudowanie nowej, wielkiej hali nr 9 z przeznaczeniem na pomieszczenie ekspozycji zamkniętej Związku Radzieckiego. Jest to na wskroś nowoczesna hala, budowana z zastosowaniem elementów prefabrykowanych. Gruntownej przebudowie uległa dawna Wieża Górnoląska, zamieniona obecnie w pawilon centralny, zawierający zasadniczą tematykę polityczną XXIV M. T. P. i najbardziej nowoczesne ekspozyty przemysłu maszynowego — chlubę polskiej produkcji. Przebudowany szkielet konstrukcyjny wieży stanowi obecnie dominujący akcent plastyczny Targów wysokości 70 m. Z dalszych budowli powstałych na XXIV M. T. P. wymienić należy pawilon drobnej wytwórczości oraz pawilon budownictwa, w całości zbudowany z prefabrykatów, które same stanowią ekspozat. Ekspонатem jest również budowany przy ul. Śniadeckich

dom z elementów wielkopłytowych. Nowością na obecnych Targach jest zespół ekspozycyjny górnictwa, obejmujący m. i. chodnik i sztolnię oraz trzy naftowe wieże wiertnicze, z których jedna posiada 33 m wysokości. W architekturze stoisk i ich wystroju plastycznym obowiązuje zasada nawiązania do cech architektury narodowej i zdobnictwa regionalnego. Wszystkie hale i pawilony poddane zostały remontowi. Przebudowano bocznice kolejową, położono nową nawierzchnię dróg i dokonano regulacji placu Marka. Cały teren zyskał piękną oprawę ogrodniczą w postaci setek nowych drzew i krzewów, zieleńców i kwietników.

W skład terenów targowych wchodzi, podobnie jak w r. 1950, park Kasprzaka jako obszar rekreacyjny oraz park Targowy z przeznaczeniem na cele kiermaszowe. Zbudowano tu lub odnowiono 58 kiosków i pawilonów, w których dokonuje się sprzedaży atrakcyjnych artykułów krajowych i zagranicznych. Terenem targowym jest zresztą w pewnym sensie obszar całego miasta. Tu ekspozowane są pewne obiekty, jak np. wielki transformator, tu odbywają się tzw. imprezy towarzyszące, przez które należy rozumieć różnego rodzaju wystawy i pokazy, a nawet działalność niektórych obiektów gospodarczych, jak np. ośrodka P. G. R. w Naramowicach.

Program ekspozycji krajowej podzielony jest według zasady branżowej. Istnieją cztery zasadnicze działy targowe, którym odpowiadają Komitety Branżowe, a mianowicie: 1. dział przemysłu ciężkiego i maszynowo-metalowego, 2. dział przemysłu lekkiego, 3. dział przemysłu rolno-spożywczego, 4. dział drobnej wytwórczości. Do dyspozycji wystawców krajowych stoi ok. 55% powierzchni krytej i 80% otwartej. Największy teren zajmuje przemysł ciężki, który wystawia liczne i imponujące artykuły w 55 stoiskach branżowych na 11.500 m² powierzchni krytej i 16.500 m² terenu otwartego. Po nim idzie przemysł lekki z ogólną liczbą 25 stoisk branżowych na 6.000 m² powierzchni w hali. Przemysł rolno-spożywczy przedstawia 18 stoisk branżowych, zajmujących powierzchnię 2.000 m² w hali. Wreszcie drobna wytwórczość obejmuje 2.000 m² powierzchni wystawowej krytej i podzielona jest na 12 stoisk branżowych.

Cechą charakterystyczną XXIV M. T. P., a zarazem świadectwem ich międzynarodowego znaczenia jest nadzwyczaj liczny udział zagranicy. Ogółem 24 państwa z 4 kontynentów wystawiają swe towary na Targach Poznańskich. Oto ich zestawienie z wyszczególnieniem ilości wystawców i zajmowanej powierzchni, przy zastosowaniu podziału na kraje obozu socjalistycznego i kapitalistycznego (p. dalej).

Spośród krajów rynku socjalistycznego na uwagę zasługuje — oprócz tradycyjnie już dominującej ekspozycji Związku Radzieckiego — udział dwóch krajów azjatyckich: Chin Ludowych i północnego Wietnamu, z którymi Polskę łączą braterskie stosunki handlowe. Spośród krajów kapitalistycznych na plan pierwszy wybija się ekspozycja Belgii, Francji i Niemiec zachodnich.

XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie posiadają szczególne znaczenie polityczno-gospodarcze. Zasadza się ono nie tylko na fakcie, że Targi ukazują dorobek dziesięciolecia Polski Ludowej, że uzmysłwiają olbrzymi skok, jaki uczyniła nasza gospodarka w okresie planu sześcioletniego, możliwy tylko w warunkach gospodarki socjalistycznej, że przyczyniają się do zawarcia przez Polskę szeregu oboustronnie korzystnych transakcji handlowych z zagranicą.

	Państwo	Ilość wystawców	Powierzchnia w m ²	
			• kryta	otwarta
1	Z. S. R. R.	pawilon zbiorowy	4 908	900
2	Chińska Rep. Lud.	„ „	2 293	1 500
3	Albania	„ „	200	
4	Bułgaria	„ „	976	400
5	Czechosłowacja	„ „	1 330	1 600
6	N. R. D	„ „	1 700	650
7	Węgry	„ „	960	500
8	Wietn. Rep. Lud.	„ „	180	
9	Austria	36 firm	550	60
10	Belgia	46 firm	1 500	200
11	Brazylia	2 firmy	10	
12	Dania	3 „	35	
13	Finlandia	1 firma	20	
14	Francja	75 firm	1 640	760
15	Grecja	1 firma	12	
16	Holandia	13 firm	400	
17	Izrael	1 firma	10	
18	Luksemburg	1 „	25	
19	N. R. F.	44 firmy	1 650	484
20	Stany Zjedn. A. P.	1 stoisko zbior.	25	
21	Szwajcaria	22 firmy	575	
22	Szwecja	6 firm	360	
23	W. Brytania	13 „	475	320
24	Włochy	13 „	285	6
25	U. F. I.	1 stoisko inform.	25	
			20 144	7 880

Sens polityczny Targów Poznańskich tkwi głębiej: Targi są terenem, na którym praktycznie realizuje się zasada współpracy i pokojowego współistnienia różnych ustrojów społeczno-gospodarczych. Obesłanie Targów Poznańskich przez dziesiątki firm z krajów kapitalistycznych jest najlepszym dowodem niepodzielności gospodarczej świata i sztuczności barier wznoszonych przez koła imperialistyczne między odmiennymi ustrojowo krajami. Jest świadectwem, że Polska znowu spełnia swą odpowiedzialną rolę pośrednika w wymianie między Wschodem a Zachodem.

Źródła i materiały:

1. M. Kalita, XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie, Życie Gospodarcze nr 4, 1955.
2. Dane z Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich, uzyskane dzięki uprzejmości dyr. Stefana Askanasa.